



9-12

Jak minął rok?

Budowa skrzyżowania autostrad i obwodnicy miejskiej, awans piłkarzy „Piasta” do ekstraklasy i srebrny medal olimpijski dla Adama Wierciocha... Z wielu różnorodnych informacji publikowanych na łamach MSI od stycznia do grudnia wybraliśmy te najważniejsze. Przypomnijmy sobie, co ciekawego wydarzyło się w Gliwicach.

14

Ej maluśki, maluśki...

Żywiolowe „Indygo”, „Onyx”, „Ultimum”, zespoły folklorystyczne „Biesiada” i „Beskid” – oto grupy, które już wkrótce zakolędują na Rynku przy gliwickiej szopce betlejemskiej. Stajenka – stanowiąca tym razem wytwór góralskich budowniczych oraz gliwickich artystów – będzie cieszyć nasze oczy od 23 grudnia do 6 stycznia.

17

100-watowa dyskoteka

Zbliża się karnawał. Dużym powodzeniem będą się cieszyć – jak zwykle – dyskoteki. Nie wszyscy wiedzą, że Gliwice były jednym z niewielu miast w Polsce, w których już w 1970 roku organizowano pierwsze zabawy przy muzyce z płyt winylowych. Imprezy w klubie „Spirala” prowadzono pod hasłem FONORAMA.



foto. A. Witwicki

Książę Pokoju nam się narodził, pójdźmy z pokłonem!

*Słowo Ciałem się stało...,
ażebym każde szlachetne ludzkie uczucie,
każde szlachetne drgnienie woli,
każda myśl szlachetna zamieniała się w czyn.*

*Niech światło promieniujące z Betlejem uchroni nas od zniechęcenia,
a orędzie Bożego Narodzenia doda otuchy wytrwale poszukującym...
Radość, z jaką witamy przyjście Zbawiciela, niech napelni wszystkich
ufnością i cierpliwą wytrwałością w czynieniu dobra.*

*Wszystkim Gliwiczanom życzymy, aby dary Betlejemskiej Nocy
owocowały w całym Nowym Roku 2009.*

Marcin Rosół

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Gliwicach

Zygmunt Frańczak

Prezydent Gliwic

Sportowa piątka

– Bardzo się cieszę, że mogę osobiście otwierać boisko w Gliwicach, bo pochodzę ze Śląska. Uważam, że gliwicki obiekt jest jednym z ładniejszych „Orlików” w kraju. Jestem pełen uznania dla lokalnych władz. Proszę przyjąć symboliczną piłkę od ministra Drzewieckiego. Jest ona przeznaczona do gry



w warunkach zimowych. Mam nadzieję, że dzieciaki będą miały dużo radości – powiedział w niedzielę, 14 grudnia, Marcin Rosół, szef gabinetu politycznego ministra sportu i turystyki. Przyjechał on w tym dniu do Gliwic, by wziąć udział w uroczystym przekazaniu do eksploatacji nowego kompleksu sportowego. Miastu przybyły jednak nie tylko boiska zrealizowane w ramach ogólnopolskiego programu inwestycyjnego ORLIK-2012.



foto. S. Zaremba

dokończenie na str. 3

Harcerska przeprowadzka

Problem z dotychczasową siedzibą Hufca ZHP Ziemi Gliwickiej jest poważniejszy, niż można było przypuszczać. Gliwiczycy harcerze od lat pięćdziesiątych zeszłego wieku gospodarzyli w budynku przy ul. Długosza 2. I niestety, przez dziesięciolecia używana ZHP nieruchomości niszczała. Obiekt został doprowadzony do ruiny.

Czy rzecz w tym, aby teraz „gorączkowo szukać winnych”? Oczywiście, że nie. Trzeba to jednak jednoznacznie wyartykułować, ponieważ padło wiele nieprawdziwych zdań wokół problemu – w różnej formie i z różnych stron. Według ekspertyzy stanu technicznego obiektu z listopada bieżącego roku przyczyną degradacji dotychczasowej bazy gliwickiego ZHP nie było jednorazowe zalanie po przejściu nawałnicy, jak można usłyszeć, ale lata braku należytej konserwacji, utrzymania i administrowania budynkiem. Jednym z wielu przykładów tak surowej oceny może być fakt, że kable elektryczne poprowadzono na drewnianej konstrukcji stropu, co – według opinii eksperta – „świadczy o zupełnym ignorowaniu bezpieczeństwa w obiekcie użytkowanym przez dzieci”. Niejako potwierdzeniem tak złej oceny – zdaniem rzeczoznawcy – jest dobry stan drugiej części budynku użytkowanej jako mieszkalna – stan kontrastowo różny.



Zawilgocenie i zagrzybienie „harcerskiej części” budynku jest katastrofalne i wyklucza przebywanie w nim ludzi.

Dopiero po ocenie mikologa będzie można przyjąć właściwe rozwiązanie problemu – zlikwidować toksyczny czynnik za pomocą środków chemicznych lub przez przemurzenie ścian pokrytych grzybem. Skutki wilgoci ujawniają się nawet w miejscach, gdzie raczej taki stan nie jest normalnie spotykany, co świadczy o zupełnym braku konserwacji obiektu.

Drewniane belki nośne, osadzone w murze, są przegniłe. Pomieszczenia, także piwnice, były ciągle zalewane przez okna i balkony. „Nie zrobiono nic, aby temu zapobiec” – czytamy w ocenie rzeczoznawcy budowlanego. Wśród wielu przyczyn dzisiejszej kondycji budynku jedną z poważniejszych jest między innymi to, że był on niewłaściwie ogrzewany. Przez lata wilgoć pochodząca ze spalania w nim dla celów grzewczych, bez właściwej wentylacji, propanu-butanu nasączała jego konstrukcję. Obiekt wymaga niezwłocznego podjęcia zabezpieczających robót budowlanych.



Generalny remont – według wstępnych szacunków – może pochłonąć kilka milionów złotych.

W takim stanie rzeczy nie ma żadnych racjonalnie uzasadnionych przesłanek, aby koszty tego przedsięwzięcia ponosił gliwicki samorząd. Tak więc powrót harcerzy na to miejsce nie jest brany pod uwagę. Prezydent miasta spotkał się w tej sprawie z hm. Andrzejem Lichotą, komendantem Chorągwi Śląskiej ZHP i – jak można przypuszczać – rozmówcy doszli do wspólnego wniosku. ZHP potrzebuje w Gliwicach po prostu odpowiedniej siedziby, aby mógł kontynuować swą bezdyskusyjnie pozytywną działalność. Praktycznie więc nie było i nie ma przedmiotu sporu, gdyż władze miejskie nie uważały inaczej. Siedziba dla gliwickiego hufca zostanie znaleziona, przy czynnym udziale jego szefostwa. To działanie trwa – na razie bez rezultatu. Wskazane ewentualne nowe miejsca dla gliwickiego ZHP nie spełniają oczekiwań harcerzy. Ostateczna decyzja w tej sprawie musi być jednak rozstrzygnięciem opartym na realistycznych przesłankach, odpowiedzialnym i na miarę sił i środków, którymi harcerstwo dysponuje, co zostało przez Komendanta Chorągwi przyjęte za podstawę wspólnych działań.

Nie ma powodu do niepokojów o los gliwickiego hufca.

Problem zostanie rozwiązany i harcerze będą mogli nadal pracować z pozytywnym skutkiem dla dzieci i młodzieży, na czym samorządowi również zależy. Tym bardziej nie ma żadnych rzeczywistych motywów, aby nakłaniać między innymi ważne osoby w regionie do interwencji w sprawie gliwickich harcerzy i „wzywać” prezydenta miasta do przyzwoitego zachowania. Szkoda, że zanim cokolwiek spokojnie wyjaśniono i ustalono, przede wszystkim z szefem śląskich harcerzy, wokół problemu – którego sprawcą nie jest gliwicki samorząd – zaczęto bić na alarm. Sprawa powinna być rozstrzygnięta rzeczowo i bez zbędnych emocji. Należy mieć nadzieję, że taki będzie jej finał. (maja)

2
fot. E. Doryk



Kącik dla malucha

W Biurze Obsługi Interesantów na parterze Urzędu Miejskiego urządzono niedawno kącik dla dzieci. Jest tam stolik z krzesłkami, kartki papieru i kredki, kilka kolorowanek, książeczek do czytania i bezpiecznych zabawek. – Najmłodszy „klient” urzędu mogą tworzyć obrazki, podczas gdy ich rodzice załatwiają swoje sprawy. Trzeba jednak pamiętać, że osoba dorosła musi zapewnić im opiekę. Kącik zabaw znajduje się w pobliżu stanowisk, na których dokonuje się rejestracji pojazdów, bo właśnie tam na dopełnienie formalności trzeba poświęcić więcej czasu niż zwykle w innych punktach obsługi na parterze magistratu. Kiedy udajemy się na wyższe kondygnacje lub tracimy z oka naszą pociechę, powinien się o nią zatroszczyć drugi rodzic, ktoś z rodziny lub znajomy – przypomina Katarzyna Przybyła, szefowa BOI. (al)



fot. A. Witwicki

Dbajmy o zieleń!

Wydział Środowiska Urzędu Miejskiego przypomina wszystkim właścicielom, zarządcom i administratorom posesji o obowiązku właściwego utrzymania drzew i krzewów rosnących na terenie będącym w ich władaniu. Do magistratu są kierowane liczne interwencje i zgłoszenia w sprawie nieprawidłowo wykonywanych cięć sanitarno-pielęgnacyjnych w mieście. – Tymczasem wszystkie zabiegi i cięcia pielęgnacyjne należy wykonywać zgodnie ze sztuką ogrodniczą i zgodnie z ustawą o ochronie przyrody – przypomina Halina Antosz, zastępca naczelnika Wydziału Środowiska UM. Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać w magistracie pod numerem telefonu 032-238-54-45. Warto pamiętać, że wykonawcy, którzy niestarannie i niezgodnie ze sztuką ogrodniczą pielęgnują zieleń, oraz władający terenami, na których prowadzone są takie zabiegi, mogą liczyć się z naliczeniem kar pieniężnych zgodnie z art. 88 ust 1 pkt 3 ustawy o ochronie przyrody. (al)



Kasy czynne krócej

Wydział Księgowości Urzędu Miejskiego informuje, że w środę, 31 grudnia, kasy Urzędu Miejskiego będą czynne w godzinach od 8.00 do 14.00. Zmiana jest spowodowana koniecznością wcześniejszego rozliczenia środków pieniężnych. Za powstałe z tego powodu utrudnienia przepraszamy. Równocześnie informujemy, że UM będzie otwarty tego dnia od 8.00 do 16.00 (tak jak w każdą środę). (al)



URZĄD MIEJSKI W GLIWICACH

ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice
centrala tel. 032-231-30-41, 032-231-30-42, faks 032-231-27-25

TO WARTO WIEDZIEĆ:

URZĘDOWE UDOGODNIENIA

◆ Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego informuje, że od 5 stycznia 2009 r. wszystkie sprawy związane z wydawaniem praw jazdy oraz wprowadzaniem zmian w tym dokumencie będzie można załatwiać w Biurze Obsługi Interesantów na parterze Urzędu Miejskiego. Do tej pory na najniższej kondygnacji magistratu możliwe było tylko odbieranie gotowych dokumentów, a resztę formalności trzeba było dokonywać na trzecim piętrze.

Na nowym stanowisku BOI „Prawa jazdy” będą przyjmowane wnioski dotyczące:

- wydania wtórnika prawa jazdy z powodu utraty lub zniszczenia dokumentu;
- wydania wtórnika prawa jazdy z powodu zmiany danych, zmiany ważności w dokumencie;
- wymiany prawa jazdy wydanego za granicą;
- wydania międzynarodowego prawa jazdy;
- wydania pozwolenia tramwajowego.

– To kolejne udogodnienie wprowadzone dla klientów Urzędu Miejskiego w Biurze Obsługi Interesantów, dzięki któremu będzie można oszczędzić czas i wszystko załatwić w jednym miejscu – przypomina Katarzyna Przybyła, naczelnik BOI.

◆ Od połowy listopada w Biurze Obsługi Interesantów UM funkcjonuje stanowisko informacyjne Wydziału Podatków i Opłat (na parterze, po prawej stronie od wejścia głównego – obok Biura Podawczego). – Można tam zasięgnąć różnorodnych informacji, lecz wyłącznie o podatkach i opłatach lokalnych – na przykład o podatku od nieruchomości. Zdarza się czasami, że klienci chcą na tym stanowisku załatwić sprawy podlegające urzędowi skarbowym. Tymczasem pracownicy wydziału mogą odpowiadać tylko za kwestie związane z kompetencjami prezydenta i Urzędu Miejskiego – przypomina Alicja Knyps, naczelnik Wydziału Podatków i Opłat UM. Na nowym stanowisku można więc otrzymać potrzebne formularze niezbędne do załatwienia spraw podatkowych w magistracie oraz uzyskać pomoc w ich wypełnieniu. Pracownik „punktu” wydaje także zaświadczenia w sprawach dotyczących podatków lokalnych – na przykład potwierdzające brak zaległości podatkowych. (al)

GODZINY PRACY URZĘDU MIEJSKIEGO:

poniedziałek, wtorek, środa – od 8.00 do 16.00, czwartek – od 8.00 do 17.00, piątek – od 8.00 do 15.00

Sportowa piątka

W ostatnim czasie oddano w Gliwicach do użytku kilka obiektów o podobnym charakterze i przeznaczeniu. Prace przy ich budowie, a w niektórych przypadkach – zasadniczej renowacji, trwały od 10 do 18 tygodni. Obiekty znajdują się w trzech dzielnicach Gliwic – osiedlu Zubrzyckiego, Sośnicy i na Sikorniku. Łączny koszt inwestycji finansowanych w lwiej części ze środków budżetu miejskiego wyniósł ok. 6,2 mln zł.

– Prace przy realizacji zadań rozpoczęły się w okresie letnim. Pierwsza z pięciu inwestycji ruszyła 3 lipca, a ostatnia – 15 września. Wykonawcami robót były wyłonione w drodze przetargów specjalistyczne firmy z Dąbrowy Górniczej (GRETASPORT), Sosnowca (GB oraz ANESTI), a także z Mysłowic (OLIMP). Tegoroczna aura im wyraźnie sprzyjała. W połowie października ukończono jedno



„Orlik” przy ul. Jasnej

z dwóch zadań w Sośnicy. W następnym miesiącu sfinalizowano zaś wszystkie pozostałe przedsięwzięcia. Ostatnie z nich dobiegło końca 30 listopada – skrupulatnie relacjonuje Krystyna Pilsyk, naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów UM.



Boisko przy ul. Reymonta w Sośnicy

Największym i zarazem najdroższym z 5 nowych obiektów sportowych w mieście jest kompleks boisk przy ul. Jasnej. Powstały one w ramach ogólnokrajowego programu pod hasłem „Boisko w każdej gminie”. W skład kompleksu wchodzi: boisko do piłki nożnej o nawierzchni z syntetycznej trawy (62x30 m), bo-

isko do koszykówki i siatkówki o nawierzchni poliuretanowej (32x19 m) oraz parterowy budynek sanitarno-socjalny.

Teren ogrodzono, oświetlono i wyposażono w piłkochwyty. Inwestycja kosztowała łącznie 2,24 mln zł brutto (w tym 1,58 mln zł z budżetu miejskiego oraz po 333 tysiące zł ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i budżetu państwa). Zdecydowano, że administratorem nowego obiektu będzie Zarząd Ośrodków Wypoczynkowo-Turystycznych „TUR” w Gliwicach.

– Boiska zapewnią mieszkańcom miasta

możliwość uprawiania sportu, niezależnie od ich statusu majątkowego czy pozycji społecznej. Zostanie tam zatrudniony trener środowiskowy, którego zadaniem będzie profesjonalne prowadzenie zajęć sportowo-rekreacyjnych. Z obiektu mogą bezpłatnie korzystać dzieci i młodzież. Planujemy organizowanie przy ul. Jasnej różnych zawodów oraz regularnych rozgrywek sportowych – zapowiada Jerzy Mercik z Wydziału Kultury i Promocji Miasta UM.

Z nowym obiektem sąsiaduje bezpośrednio – przez wysoki płot – przestronny kompleks sportowy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych (ul. Jasna 31). Ma on służyć m.in. potrzebom uczniów dwóch pobliskich placówek edu-

kacyjnych – SP nr 5 (ul. Żwirki i Wigury 85) i Zespołu Szkół Budowlano-Ceramicznych (ul. Bojkowska 16). – Młodzież z tych szkół może korzystać z trzech poliuretanowych boisk do siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej (o powierzchniach od 532 m² do 1144 m²). Są one otoczone czterotorową bieżnią lekkoatletyczną o sztucznej nawierzchni (1475 m²). Utworzono również skocznnię do skoku w dal. Nie zapomniano o zainstalowaniu niezbędnych piłkochwyty i oświetleniu całego terenu – informuje Mariusz Komidziński z Wydziału Inwestycji i Remontów UM. Kosztowało to w sumie prawie 2 mln zł brutto. Zadanie sfinansowano w całości z budżetu miejskiego (podobnie jak trzy inne przedsięwzięcia).

Dwa razy tańsza była generalna modernizacja szkolnych boisk SP nr 21 w Sośnicy (ul. Reymonta 18a). – Uczniowie tej placówki mają teraz do dyspozycji trzy poliuretanowe boiska – jedno do piłki ręcznej (44x22 m), a dwa inne do koszykówki i siatkówki (każde o wymiarach 28x16 m), czterotorową bieżnię lekkoatletyczną o sztucznej nawierzchni (398 m²) oraz skocznnię do skoku w dal – wylicza Komidziński. – Odczuwalnie poprawiły się warunki prowa-

dzienia zajęć z wychowania fizycznego w naszej szkole – komentuje Anna Krasowska, dyrektor placówki. Zmodernizowano też obiekty sportowe Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 (ul. Sikornik 34). Zbudowano tam poliuretanowe boiska do piłki ręcznej (44x22 m) oraz koszykówki i siatkówki (30x17 m). Zadbano o odpowiednie zagospodarowanie i oświetlenie szkolnego kompleksu sportowego. Wartość robót wyniosła 830 tysięcy zł brutto. – Nasza placówka została wyposażona w nowoczesny, jak przystało na warunki europejskie, obiekt sportowy. Tradycyjną murawę zastąpiono specjalnym podkładem, postawiono nowe bramki, kosze, boiska wyposażono też w specjalne, ochronne siatki. Z boisk mogą korzystać nie tylko uczniowie naszej

Kompleks sportowy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Jasnej



fol. S. Zaremba



Koszykówka i siatkówka na Sikorniku

szkoły. Dzięki potężnym reflektorom można grać w piłkę także po zmroku. Sikornik stał się teraz niezwykle sportowy – mecze koszykówki rozgrywane są codziennie, a ich atmosfera nie odbiega od tych, rozgrywanych w ogromnych halach sportowych – ocenia Piotr Badocha, dyrektor ZSO nr 5.

Listę tegorocznych inwestycji sportowych w mieście uzupełniają dwa nowe boiska, które powstały na terenie osiedla Bema w Sośnicy. Obydwa mają sztuczną nawierzchnię. Jedno jest przeznaczone do koszykówki (26x15 m), a drugie – do siatkówki (24x13 m). – Bez żadnych ograniczeń mogą z nich korzystać mieszkańcy dzielnicy – podkreśla Jerzy Mercik. Ich budowa kosztowała ok. 180 tysięcy zł brutto.

Warto jeszcze dodać, że niedzielna wizyta ministerialnego urzędnika z Warszawy przyniosła bardzo ciekawą wiadomość dla kibiców i sympatyków gliwickiego „Piasta”. Zainteresowani usłyszeli, iż finansowe nakłady na planowaną rozbudowę stadionu piłkarskiego „Piasta” przy ul. Okrzei nie będą musiały pochodzić w całości ze środków budżetu miejskiego. – Trzeba będzie dostosowywać obiekty sportowe do wymogów nowej ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Dotyczy to stadionów, na których są rozgrywane mecze piłkarskiej ekstraklasy. Samorządy będą mogły występować do Ministerstwa Sportu i Turystyki z wnioskami o dofinansowanie przebudowy takich stadionów ze środków budżetu państwa. Wzorowany na „Orliku” ogólnopolski program inwestycyjny zostanie nie-



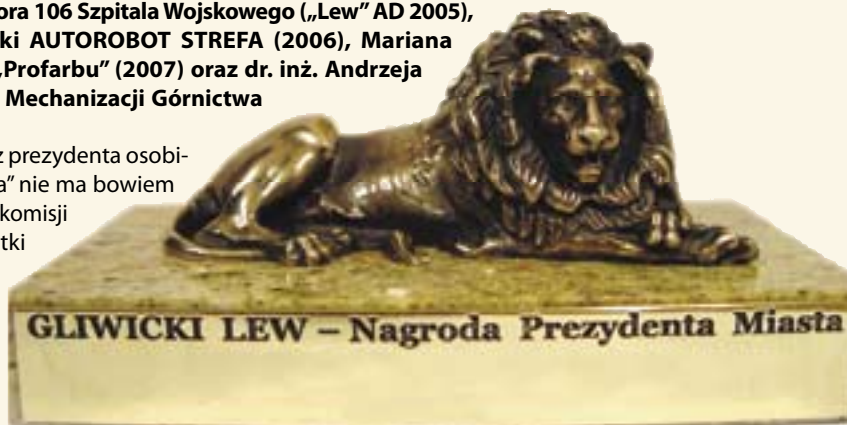
bawem uruchomiony. Ministerstwo będzie dokładało samorządom swoje środki na poprawę bezpieczeństwa stadionów – zapowiedział Marcin Rosół. – Na pewno skorzystamy z takiej możliwości – odparł prezydent miasta, Zygmunt Frankiewicz. (luz)

Kolejnym lwem zostanie...

Tradycja „Gliwickiego Lwa” jest przynależaniem go autentycznym liderom – ludziom, którzy nawet w trudnych warunkach potrafią osiągnąć sukces. Oni sami nie rzucają się zbytnio w oczy, a owoce ich menedżerskich umiejętności nie trafiają z reguły na pierwsze strony gazet. Trzeba jednak podkreślić, że zarządzane przez nich podmioty rozwijają się, nieprzerwanie inwestują i poszerzają swoją ofertę. Te godne pozazdroszczenia efekty rodzą się dzięki wytrwałej pracy, głębokiemu zaangażowaniu i konsekwencji w dążeniu do wyznaczonych celów.

9 stycznia prezydent Zygmunt Frankiewicz wręczy statuetkę „Gliwickiego Lwa” po raz piąty. Pamiątkową miniaturę otrzyma osoba, która niezależnie od sytuacji w regionie zarządza z powodzeniem instytucją bądź firmą funkcjonującą na terenie miasta. Dołączy ona tym samym do grona dotychczasowych „Gliwickich Lwów”: płk. Mariana JAROSZA, dyrektora 106 Szpitala Wojskowego („Lew” AD 2005), Elwiry DZIEWY, prezes spółki AUTOROBOT STREFA (2006), Mariana ADAMKA, szefa gliwickiego „Profarbu” (2007) oraz dr. inż. Andrzeja MEDERA, dyrektora Centrum Mechanizacji Górnictwa KOMAG (2008).

Laureaci są wybierani przez prezydenta osobiście – nagroda „Gliwickiego Lwa” nie ma bowiem kategorii, specjalnej kapituły ani komisji konkursowej. Przyznanie statuetki ma za to charakter wyłącznie prestiżowy. Kto tym razem zostanie nią uhonorowany? Przekonamy się już wkrótce – w Gliwickim Teatrze Muzycznym, tuż po godzinie 19.00. (kik)



GLIWICKI LEW – Nagroda Prezydenta Miasta

EDUKACYJNY KALEJDOSKOP

Cheć obniżenia wieku szkolnego

Czy sześciolatki powinny trafić do szkół? Jakie będą konsekwencje ewentualnego obniżenia wieku szkolnego? – zastanawiali się uczestnicy ubiegłotygodniowych obrad Gliwickiego Forum Oświatowego. Miejszem ich debaty w piątek, 12 grudnia, była sala sesyjna UM. W spotkaniu wzięło udział 100 osób, wśród których nie zabrakło zainteresowanych dyrektorów gliwickich szkół podstawowych i przedszkoli. Temat obrad brzmiał: „Sześciolatki w szkole – za i przeciw”.

Wysłuchano wystąpienia **Krystyny Szumilas** – wiceministra edukacji narodowej („Efekty proponowanych przez MEN zmian w ustawodawstwie oświatowym”), **Urszuli Więckowskiej** – doradcy metodycznego nauczania zintegrowanego („Rok przedszkolaka – jedna idea, dwa stanowiska”), **Wiktoria Gomolli** – psychologa z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gliwicach („Sześciolatek – uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych”), **Grażyny Wach** – dyrektora Szkoły Podstawowej nr 28 („Sześciolatki do szkół?”) oraz **Izabeli Truszkowskiej-Bodyńskiej** – dyrektora Przedszkola Miejskiego nr 21 („Co zrobić, aby sześciolatek w szkole poczuł się tak dobrze, jak w przedszkolu?”).

Dyskutowano w czterech grupach warsztatowych. Szczegółowo analizowano zalety i mankamenty proponowanego obniżenia wieku szkolnego. Czy istniejące w naszym kraju warunki sprzyjają takiemu rozwiązaniu? Czego brakuje w tym względzie? – główwowali uczestnicy debaty GFO. Swoje stanowisko przedstawili w przyjętym na koniec komunikacie z przebiegu obrad. – *W większości opowiedzieli się za obniżeniem wieku szkolnego, ale po spełnieniu określonych wymogów prawnych i organizacyjnych* – informuje Bożena Harazim z Wydziału Edukacji UM. Do sprawy wrócimy w jednym ze styczniowych wydań MSI. (luz)

Rozrywkowa edukacja

Bursa – historyczna stolica Imperium Osmańskiego i kolebka nowożytnej kultury tureckiej – była jedną z czterech miejscowości euroazjatyckich, z których w ubiegłym miesiącu przyjechali do Gliwic uczniowie i nauczyciele uczestniczący w realizacji projektu edukacyjnego „Let's entertain you”. Reprezentowali oni publiczne szkoły średnie z czterech krajów: Słowacji (Spišská Nová), Niemiec (Hüllhorst), Holandii (Zoeetemeer) i właśnie Turcji. Pojawili się w naszym mieście na zaproszenie Gimnazjum nr 3 (ul. Jasnogórska 15-17). Ich wizyta była częścią międzynarodowego programu Comenius, finansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Przedsięwzięcie pod nazwą „Let's entertain you” zaplanowano na dwa lata (2008 – 2010). Jego celem jest propagowanie ciekawych oraz różnorodnych form rozrywki i spędzania wolnego czasu. – *Młodzież wykonuje plakaty, nakręca amatorskie filmy, nagrywa piosenki, przeprowadza wywiady ze swoimi rodzicami lub dziadkami na temat sposobu spędzania przez nich wolnego czasu w latach ich młodości. Końcowym produktem dwuletniego programu ma być płyta z piosenką składającą się z pięciu zwrotek ułożonych przez uczniów z poszczególnych krajów. Uczestnicy projektu kontaktują się ze sobą po angielsku i niemiecku* – wyjaśnia Mariola Bucher, nauczycielka z Gimnazjum nr 3.

20-osobowa grupa uczniów i nauczycieli ze Słowacji, Niemiec, Holandii i Turcji uczestniczyła w gimnazjalnych zajęciach lekcyjnych i zawodach sportowych, wzięła udział w nauce tańca, zwiedzała Gliwice, a także pojechała do chorzowskiego obserwatorium astronomicznego. Młodzież opracowywała graficzny projekt logo „Let's entertain you”, a nauczyciele uzgadniali szczegóły całego przedsięwzięcia. W trakcie pięciodniowego pobytu w naszym mieście uczniowie z innych krajów mieszkali w domach gliwickich gimnazjalistów. – *Praktyczną korzyścią programu jest nawiązanie międzynarodowych kontaktów oraz stworzenie cennej możliwości wykorzystania znajomości języków obcych przez młodych ludzi z różnych krajów* – ocenia Mariola Bucher. (luz)

Pragną zmieniać świat na lepsze

I Szkoła Społeczna (ul. Robotnicza 4) zorganizowała w ubiegłym miesiącu Tydzień Edukacji Globalnej. Skąd wziął się pomysł takiego przedsięwzięcia? – *Żyjemy w świecie, który w coraz większym stopniu przybiera globalny charakter. Nasze życie splata się coraz silniej z życiem innych ludzi na całej kuli ziemskiej. Równocześnie powiększają się społeczne nierówności. Globalne problemy wymagają rozwiązań ogólnoswiatowych. Edukacja globalna jest odpowiedzią na te wyzwania. Pomaga ona ludziom żyć i wspólnie uczyć się, jak zmieniać świat na lepsze* – przekonuje Katarzyna Nowak z I Szkoły Społecznej.

W ramach Tygodnia Edukacji Globalnej uczniowie obejrzeni film pt. „Szkoła globalna”, poznawali Milenijne Cele Rozwoju, wykonywali plakaty informacyjne, zaznajamiali się ze stronami internetowymi Polskiej Akcji Humanitarnej i innych instytucji zajmujących się współczesnymi problemami, w tym zwłaszcza zagadnieniami sprawiedliwego handlu światowego. Podejmowano też działania proekologiczne, związane m.in. z segregacją śmieci. W salach i łazienkach szkolnych umieszczano tabliczki dotyczące oszczędzania wody i energii. W celach charytatywnych zbierano natomiast zabawki, gry i słodczyce dla Rodzinnego Domu Dziecka oraz Oddziału Onkologii i Hematologii Dziecięcej Szpitala Klinicznego nr 1 w Zabrze.

Podsumowaniem tygodniowych zajęć była akcja „Biała Bransoletka”, przeprowadzona w Światowym Dniu Walki z Ubóstwem. – *Uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjaliści i licealiści bardzo dojrzałe podeszli do problemu. Zgodnie uznali, że tego typu inicjatywy są wartościowe i warto je w przyszłości kontynuować* – informuje Katarzyna Nowak. (luz)

Jak odróżnić trąbkę od puzonu?

Rada Osiedlowa w Sośnicy zorganizowała dziecięcy festyn mikołajkowy. Odbił się on 9 grudnia w siedzibie SP nr 14 (ul. Jedności 35). W imprezie wzięło udział ok. 300 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych z całej dzielnicy. W programie festynu znalazły się liczne konkursy, zabawy i przedstawienia. Koncertowała orkiestra dęta kopalni „Sośnica-Makoszowy”. Jej dyrygent przeprowadził wśród dzieci błyskawiczny kurs rozpoznawania instrumentów. Nie zabrakło Mikołaja, który wręczył milusińskim prezenty. – *Dzieci były szczęśliwe i uradowane. W przyszłych latach zamierzamy kontynuować miłą tradycję organizowania festynów mikołajkowych* – powiedział Jarosław Gonciarz, przewodniczący Zarządu Osiedla w Sośnicy. (luz)



foto: archiwum Rady Osiedlowej Sośnica

Niewidoma Ewa Lewandowska, która w drugim odcinku programu telewizyjnego „Mam talent!” zaśpiewała słynny utwór „Ave Maria”, zachwyciła swoim występem jurorów. – Byłaś absolutnie fantastyczna, dziękuję ci za to – spontanicznie stwierdziła rockowa wokalistka Agnieszka Chylińska. – Kiedy śpiewasz, rozchodzi się światło – dodała w studiu TVN aktorka Małgorzata Foremniak. Uzdolniona Ewa zaprezentowała się niedawno w Gliwicach, zyskując ogromny aplauz słuchaczy.

Salon w oryginalnej oprawie

Pochodząca z Bydgoszczy tegoroczna absolwentka Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Katowicach zaśpiewała w poniedziałek, 8 grudnia, w Gliwickim Salonie Edukacyjnym. Dosłownie oczarowała zgromadzonych w nim dyrektorów gliwickich szkół, którzy nie szczędzili braw 25-letniej Ewie Lewandowskiej. Jej minirecital był artystyczną okrasą spotkania zorganizowanego w auli Ze-

dotkniętych niepełnosprawnościami. Ich wystąpienia były głównym elementem dziewiątego spotkania GSE, zatytułowanego „Budowa społeczeństwa dla wszystkich”.

Profesorowie z APS skupili się głównie na zagadnieniu tzw. edukacji włączającej. Grzegorz Szumski nazwał ją wręcz „przewrotem kopernikańskim w pedagogice”. – *Dziecko niepełnosprawne powinno się czuć pełnopraw-*



foto: M. Kopec

społu Szkół Ekonomiczno-Usługowych (ul. Kozłowska 1) i poświęconego problemowi edukacji osób dotkniętych niepełnosprawnościami.

Przypomnijmy, że pomysł utworzenia Gliwickiego Salonu Edukacyjnego (GSE) narodził się przed dwoma laty. Jego autorem był Krystian Szatka, dyrektor ZSE-U, który w tym roku został uhonorowany za swoją inicjatywę nagrodą ministra edukacji narodowej. Salon stał się w praktyce pożytecznym forum wymiany poglądów, umożliwiającym dyrektorom gliwickich placówek oświatowych samokształcenie i korzystanie z zawodowych doświadczeń innych w realizacji codziennych zadań.

Pierwsze z salonowych spotkań odbyło się 6 grudnia 2006 roku. Miało chwytliwy tytuł: „Na przekór stereotypom”. Początek okazał się intrygujący. – *Uczestniczący w spotkaniu dyrektorzy gliwickich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych przekonali się, że nie jest to jeszcze jedna nudna „nasiadówka” i bezsensowna strata czasu* – wspomina Krystian Szatka. Kolejne debaty przebiegały pod hasłami: „Czy dyscyplina zastąpi wychowanie?”, „Blaski i cienie integracji europejskiej w Gliwicach”, „Wina i kara – między etyką a prawem”, „Muzyka i wychowanie”, „Reforma programowa – szkoła przyjaźnie wymagająca”. Do udziału w spotkaniach zapraszano ekspertów z całego kraju – pedagogów, psychologów, socjologów, filozofów.



Podobnie było ostatnim razem. Do Gliwic przyjechali naukowcy z Akademii Pedagogiki Specjalnej z Warszawy – prof. Anna Firkowska-Mankiewicz oraz prof. Grzegorz Szumski. Mówili o światowych trendach w edukacji osób

nym członkiem społeczności w klasie w normalnej szkole, a nauczyciel prowadzący winien czuć się za nie odpowiedzialny – przekonywała Anna Firkowska-Mankiewicz. Idea włączania – wyjaśniali naukowcy – zakłada, że liczba niepełnosprawnych dzieci w klasie ma procentowo odpowiadać liczbie takich dzieci w społeczeństwie. Oznacza to, iż na 30 uczniów powinno przypadać – jak stwierdzono – co najwyżej dwoje dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

„Salonowcy” nie ograniczyli się jednak tylko do wysłuchania wykładów zaproszonych gości. Obejrzeni także pracownię symulacyjną Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych. W siedzibie tej placówki stworzono przykładowy pokój hotelowy wraz z nieodłączną recepcją (na zdjęciach). Uczniowie ZSE-U mogą dzięki temu nabywać niezbędnych umiejętności praktycznych w warunkach zbliżonych do rzeczywistości. – *To świetna metoda kształcenia przyszłych recepcjonistów hotelowych* – podkreślał Krystian Szatka.

Na koniec spotkania dyrektorzy gliwickich szkół wzięli udział w degustacji sałatek przygotowanych przez uczniów ZSE-U. W przyszłości będą one stanowić menu baru „U króla Stasia”. Taką nazwę przybierze dawny KRASNOLUDEK usytuowany w bliskim sąsiedztwie kościoła



pw. Wszystkich Świętych. Renowacja zniszczonego i opuszczonego od lat „okrągłaczka” potrwa jeszcze kilka miesięcy. Bar zostanie otwarty w maju przyszłego roku, a obsługą jego klientów zajmą się właśnie uczniowie ZSE-U (patronem placówki jest ostatni król Polski – Stanisław August Poniatowski). Walory smakowe sałatek zyskały wysoką ocenę uczestników degustacji. – *Lokal „U króla Stasia” z pewnością nie będzie świecił pustkami* – ocenili zgodnie „salonowcy”. (luz)

WSPÓŁPRACUJĄ Z NAMI:



Pszczyńska zostanie zamknięta

Pod koniec listopada informowaliśmy o planowanym na początek grudnia zamknięciu ulicy Pszczyńskiej. Kiedy w miniony poniedziałek kończyliśmy skład aktualnego numeru MSI, droga ta – ku radości kierowców – wciąż była przejezdna. Z ostatnich informacji wynikało, że jej wyłączenie z ruchu może nastąpić 18 grudnia.

Zamknięcie ul. Pszczyńskiej jest związane z przebudową węzła „Sośnica”, który połączy tę ulicę oraz dwie autostrady (istniejącą A4 i budowaną A1). Za inwestycję odpowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a realizuje ją grecka firma J&P AVAX. Podawane nam przez GDDKiA grudniowe terminy zamknięcia ulicy Pszczyńskiej wciąż się zmieniały. Z ostatnich informacji przekazanych bezpośrednio przez firmę J&P AVAX wynika, że przewidywany termin to 18 grudnia, a podjęcie ostatecznej decyzji poprzedzi spotkanie komisji w gliwickim biurze budowy.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad deklaruje, że przez cały czas trwania robót autostrada A4 będzie przejezdna, ale okresowo należy się liczyć z pewnymi utrudnieniami.

– W dniach 17 – 18 grudnia nastąpią kolejne, czasowe wstrzymania ruchu na autostradzie – poinformował nas w miniony poniedziałek (15 grudnia) Wojciech Gierasimiuk – rzecznik prasowy katowickiego oddziału GDDKiA. W przesłanym komunikacie czytamy: „Związane jest to z koniecznością kontynuacji montażu belek stalowych wiaduktów

drogowych nad autostradą. Ze względów bezpieczeństwa nie ma możliwości wykonania tych prac pod ruchem. Utrudnienia wystąpią 17 i 18 grudnia (środa i czwartek) od godz. 7.00 i polegać będą na wstrzymaniu ruchu na autostradzie na czas około 5-8 minut, a następnie na wznowieniu ruchu na co najmniej godzinę. Czas pomiędzy zamknięciami uzależniony będzie od natężenia ruchu na autostradzie i dostosowywany tak, aby w możliwie najmniejszym stopniu powodować poważniejsze utrudnienia”.

W grudniu ma się zupełnie zmienić organizacja ruchu pojazdów przemieszczających się dotąd ul. Pszczyńską.

– Wykonawca informuje, że ul. Pszczyńska może zostać zamknięta 18 grudnia na odcinku od ul. Granicznej do firmy RABEN. Utrzymywany do tej pory przejazd samochodów utrudnia bowiem realizację inwestycji, a ul. Pszczyńska stanie się po prostu terenem budowy – mówi rzecznik GDDKiA. Utrudnione będzie więc przemieszczanie się Droga Krajową nr 44 z Gliwic w stronę Mikołowa i Tychów. Zostaną równocześnie zamknięte wszystkie łącznice ul. Pszczyńskiej z autostradą A4.



Źródło: Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

– Ulicą będą mogły przejeżdżać autobusy komunikacji miejskiej. Dla pozostałych pojazdów przygotowano objazdy. Zmieniona organizacja ruchu ma obowiązywać do 30 listopada 2009 roku – wyjaśnia Wojciech Gierasimiuk.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje kierowców korzystających z autostrady A4, że:

• **OBJAZD DLA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH** poprowadzony będzie przez węzeł „Bojków” (ul. Rybnicką) i węzeł „Ostropa” (ul. Daszyńskiego);

• **OBJAZD DLA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH** (powyżej 3,5 tony) zostanie wytyczony przez węzeł „Kleszczów” i DK 88 (tzw. starą autostradą) – na autostradzie staną znaki zakazujące ciężarówkom zjazdu z A4 do śródmieścia na węzłach „Bojków” i „Ostropa”.

GDDKiA przypomina, że objazd w kierunku DK 44 zostanie poprowadzony z autostrady A4 przez węzeł „Wspólna” w Zabrze do skrzyżowania w Paniówkach. Informuje także gliwickich kierowców, że ul. Bojkowska została już otwarta. (al)

Co z przedsiębiorcami?

W związku ze sprzecznymi komunikatami na temat organizacji ruchu drogowego w czasie przebudowy węzła „Sośnica” – w tym przede wszystkim planowanego zamknięcia ulicy Pszczyńskiej – prezydent Gliwic zorganizował spotkanie w celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. 12 grudnia w Urzędzie Miejskim pojawili się przedstawiciele inwestora (Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad) i greckiego wykonawcy (J&P AVAX), a także reprezentanci firm funkcjonujących przy ul. Pszczyńskiej.

Przedsiębiorcy narzekali na brak jednoznacznych informacji o dojeździe do ich firm po zamknięciu ulicy Pszczyńskiej. Zaskoczyła ich wiadomość o poprowa-

o przedsiębiorcach tam działających. Dlatego nie zamknęliśmy jej – tak jak pierwotnie planowaliśmy – we wrześniu. Teraz jednak musimy to zrobić ze względu na rozpoczęcie kolejnego etapu prac – mówił Jan Zaborowski, dyrektor kontraktu. Potwierdził, że dojazd do firm przy ul. Pszczyńskiej ma być poprowadzony od strony centrum. To wywołało poruszenie. Pytano o możliwość udostępnienia dróg technicznych. – Nie ma takiej możliwości – ripostował przedstawiciel firmy AVAX.

Prezydent Gliwic nadal jednak nalegał, aby inwestor i wykonawca wypełnili swoje wcześniejsze deklaracje. – Ja nie mam w tym momencie kompetencji, aby zrobić w tej sprawie coś więcej. Czasu do zamknięcia ulicy po-



fol. A. Witwicki

dzeniu objazdu od strony centrum. – Samochody będą musiały dojechać do węzła „Kleszczów”, wjechać na DK 88 i dopiero stamtąd, przez śródmieście, dotrzeć do celu. Tak długi objazd jest nie do przyjęcia dla niektórych klientów. Pierwotne ustalenia były inne – twierdzą.

Stanowisko prezydenta Gliwic, Zygmunta Frankiewicza, było zgodne ze stanowiskiem przedsiębiorców. – Według porozumienia zawartego w naszym urzędzie pomiędzy władzami Gliwic, GDDKiA oraz firmą J&P AVAX, samochody jadące do tych firm miały mieć zapewniony przejazd ul. Pszczyńską. I państwo złożyli swoje podpisy pod taką deklaracją – zwrócił się do przedstawicieli inwestora i wykonawcy przedsięwzięcia. Wyjaśnił przedsiębiorcom, że władze miasta nie zatwierdzają planów organizacji ruchu podczas przebudowy węzła „Sośnica”, a jedynie mogą je opiniować. – Nie mamy wpływu na ostateczne decyzje GDDKiA oraz firmy AVAX. W przypadku dojazdu dla przedsiębiorców z ul. Pszczyńskiej domagam się jednak teraz wyjaśnień, bo zmieniono nasze wcześniejsze ustalenia – zaapelował do inwestora i wykonawcy.

Odpowiadając na zarzuty, reprezentant greckiej firmy podkreślił, że przebudowa węzła „Sośnica” to ogromne przedsięwzięcie i należało od początku liczyć się z utrudnieniami w ruchu. – Staraliśmy się jak najdłużej utrzymać przejezdność ul. Pszczyńskiej – właśnie m.in. z myślą

zostało niewiele i w świetle zamieszania, jakie wprowadziły sprzeczne komunikaty ze strony GDDKiA oraz firmy AVAX, uważam, że to spotkanie nie powinno skończyć się bez konkretnych ustaleń – apelował. Decydujące okazało się przywołanie decyzji wydanej przez GDDKiA w sprawie organizacji ruchu na czas budowy. Ostatecznie AVAX zgodził się jeszcze raz przeanalizować sprawę dojazdu do firm przy ul. Pszczyńskiej i poprosił przedsiębiorców o przekazanie danych o pojazdach docierających do ich siedzib. Na koniec jeden z reprezentantów firm podziękował prezydentowi miasta za zorganizowanie spotkania i wsparcie ze strony Urzędu Miejskiego, a równocześnie przeprosił za nieuzasadnione straszenie władz miejskich sądem z powodu ewentualnych strat finansowych, jakie firmy mogą ponieść w czasie zamknięcia ul. Pszczyńskiej. (al)

Z OSTATNIEJ CHWILI

– Wykonawca zgodził się zapewnić dojazd do firm działających przy ul. Pszczyńskiej od strony Mikołowa. Będzie to prawdopodobnie ruch wahadłowy – poinformował nas w poniedziałek po południu (15 grudnia) rzecznik katowickiego oddziału GDDKiA. Nie otrzymaliśmy jednak żadnych bardziej szczegółowych wyjaśnień dotyczących tej sprawy.

GLIWICKA STREFA EKONOMICZNA

Dziewięć – i ktoś jeszcze?

Budowa strefowego kompleksu DIAMOND BUSINESS PARK GLIWICE (zespołu hal przeładunkowo-magazynowo-produkcyjnych wraz z zapleczem biurowym do wynajęcia) doczekała się finiszu. W listopadzie firma deweloperska AIG/Lincoln Polska ogłosiła ukończenie tej inwestycji, usytuowanej – przypomnijmy – w północnej części gliwickiej podstrefy ekonomicznej KSSE (ul. Leonarda da Vinci 5).



– Diamond Business Park Gliwice to nowoczesne centrum biznesowo-dystrybucyjne zlokalizowane w bliskim sąsiedztwie Drogi Krajowej nr 88 i autostrady A4. Zaprojektowano je z myślą o średnich najemcach. Budowę DBP rozpoczęto w 2006 roku i realizowano w dwóch fazach (2007 r. – 30 tys. m² powierzchni magazynowo-biurowej, 2008 r. – 18 tys. m² powierzchni) – informuje Agata Rzeszotarska, przedstawicielka firmy AIG/Lincoln Polska. Dodaje, że gliwicki kompleks obejmuje dwie hale o łącznej powierzchni około 48 tys. m² (w tym indywidualnie projektowane biura i zaplecza socjalne), a także doki załadunkowe z rampami hydraulicznymi, place manewrowe oraz duże parkingi dla TIR-ów i samochodów osobowych. – Korzysta z nich obecnie dziewięć najemców prowadzących swoją działalność na terenie Diamond Business Park Gliwice. Są to firmy: Delphi Automotive Systems, Plastal, Metal Service Center, Foseco Polska, Mussett Polska, Muller – Die Lila Logistik, Rodastal, Giobert i Holbox – wylicza przedstawicielka dewelopera. – Dysponujemy jednak jeszcze ostatnią wolną powierzchnią do wynajęcia. To dokładnie 1815 m² powierzchni magazynowej wraz z biurem o powierzchni około 200 m² – mówi A. Rzeszotarska.

Warto dodać, że DBP Gliwice jest czwartym z kolei parkiem biznesowo-dystrybucyjnym wzniesionym przez AIG/Lincoln na terenie Polski. Podobne kompleksy przeznaczone dla średnich i dużych najemców powstały w Warszawie, Łodzi i Piasecznie. (kik)



fol. A. Witwicki

Wandale zniszczyli świąteczne dekoracje

Gdzie jest Mikołaj?

W pierwszy weekend grudnia zniknął Mikołaj z wozu zaprzęzonego w dwa renifery. Jeszcze kilka dni wcześniej siedział obok pięknie ozdobionej choinki przy ul. Dworcowej. Czyżby odjechał innym pojazdem? Niestety nie. Sprawa jest bardziej banalna i – co gorsza – bulwersująca. Mikołaj został porwany przez wandal! Nie ma również reniferów...

– Jeszcze nie skończyliśmy świątecznego strojenia miasta, a już częściowo poniszczono dekoracje. Nie tylko zniknął Mikołaj. Uszkodzono też renifery „ciągnące” sanie przy ul. Dworcowej. Działania wandalii nie ominęły także pięknej sztucznej choinki – największej, jaką dotąd ustawiliśmy w mieście. Połamano na niej sporo gałązek i skradziono ozdoby w kształcie gwiazdek. Przy okazji stratowano kwietniki znajdujące się przy dekoracjach. Podobne zniszczenia się powtarzały – żali się Iwona Kokowicz, rzecznik Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych.

To jeszcze nie koniec chuligańskiego dzieła. – U zbiegu ulic Zwycięstwa i Bohaterów Getta Warszawskiego oraz na Placu Krakowskim stoją udekorowane choinki, z których skradziono już 100 bombek. Nasze starania idą na marne i to jest bardzo rozczarowujące. Czy tak musi być?

– zastanawia się rzeczniczka MZUK. Na świąteczne – atrakcyjniejsze niż rok temu – udekorowanie miasta firma wydała około 200 tysięcy złotych.

– **To nie są pieniądze niczyje, ale majątek wszystkich gliwiczian. Mieszkańcy chcą, żeby miasto piękniało, proszą o ładniejsze dekoracje świąteczne, o nowe**

kwietniki i ławki w parkach. Już czas, abyśmy zaczęli troszczyć się o wspólną własność! Dlatego warto interweniować, gdy widzimy osoby, które tego nie rozumieją – apeluje Krystian Tomala, dyrektor MZUK.

Miejska firma musi teraz naprawić szkody. W przeciwnym razie dekoracje przestaną zdobić miasto, a zaczną je szpecić. – Mało komu spodoba się choinka ustrojona do połowy. Staramy się naprawiać ozdoby, uzupełniać brakujące elementy świetlne, zawieszają nowe bombki, ale po ostatnich zniszczeniach doszliśmy do wniosku, że chyba najlepiej zrobić to dopiero tuż przed świętami. Niestety, przy ul. Dworcowej nie ma już pięknych reniferów.

Zostały bardzo uszkodzone i obawiam się, że w tym roku nie zdążymy ich już naprawić. O sprawie poinformowaliśmy oczywiście Policję i Straż Miejską – informuje Iwona Kokowicz. A przecież święta to czas pokoju, rozmyślał, wzajemnej życzliwości. Szkoda, że wciąż nie wszyscy pojmują to przesłanie... (al)



fol. W. Baran



fol. A. Witwicki



fol. archiwum MZUK



Śladami historii

I znów mija kolejny rok, nasze myśli krążą wokół tradycyjnej Gwiazdki. W ubiegłorocznym tekście o wyczekiwanym dniu narodzin Chrystusa starałam się przybliżyć ikonografię Świąt Bożego Narodzenia na przykładzie malarstwa. Teraz chcę się zająć sposobem ich przedstawiania w różnych dziedzinach sztuki. Okazuje się, że nasze wyobrażenia na temat narodzin Chrystusa kształtowały się w dużej mierze na podstawie informacji zawartych w apokryfach.

Co to jest apokryf? Pochodzące z języka greckiego słowo oznacza „ukryte” przekazy, pisma i księgi, które czasami trudno uznać za autentyczne. Apokryfy odegrały ważną rolę w dziejach ludzkości. Zawierały m.in. przekazy zaspokajające potrzebę ukazania wiary chrześcijańskiej w bardziej przystępny, często fantastyczny lub baśniowy sposób. Znajdowało to również odzwierciedlenie w sztuce. Dzięki tym – niekanonicznym zgoła – przekazom pojawili się w szopce betlejemskiej – oprócz pasterzy i owieczek – wół i osioł, a Trzej Królowie przestali być anonimowi, zyskując imiona nadane im w apokryfach.

Wzbogaciło to naszą wiedzę. Święty Józef już zawsze będzie się nam kojarzył z niemłodym człowiekiem. Słowo „pasterz” nasuwa nam zaś na myśl takie cechy, jak łagodność i prawość, co w przeszłości nie było wcale takie oczywiste. Pasterze byli wówczas traktowani jako ludzie wyrzuceni na margines społeczeństwa, którzy nie zawsze przestrzegają wymogów prawa. Należy więc docenić przekaz „ukrytej księgi” – do stajenki pierwszy przyszedł ci, którzy najbardziej potrzebowali nawrócenia.

Czy informacjami czerpanymi z tych niekanonicznych uzupełnień Nowego Testamentu należy sobie tłumaczyć przedstawienie małego Jezusa dźwigającego krzyż? Myślę, że są to w pełni uprawnione przypuszczenia. Taką właśnie scenę ukazał autor witraży z kościoła w Bojkowie

(ul. Rolników 148). Warto przyjrzeć się z bliska pięknym malunkom na szkle (na zdjęciu). Symboliczna interpretacja losu Chrystusa zasługuje na uwagę. Brak wiedzy na ten temat prowadzi natomiast do zabawnych sytuacji.

W kościele w niemieckim Akwizgranie (współcześnie – Aachen) byłam świadkiem zaskakującego zdarzenia. Grupa zwiedzających bardzo dziwiła się, oglądając rzeźbę świętego Mikołaja. Nie mogła pojąć, dlaczego figurki trzech dziewcząt w kąpielni umieszczono u stóp świętego. A tymczasem wyjaśnienie takiego kształtu rzeźby jest bardzo proste. Trzeba jednak w tym celu wykazać się znajomością apokryfów o życiu tego rozdającego prezenty świętego. Jednym z jego pierwszych darów był bowiem posąg dla trzech ubogich panien – sióstr, które dzięki tak hojnemu prezentowi mogły wyjść za mąż. Przedstawienie ich podczas kąpeli jest naturalnym symbolem przygotowań do zaślubin.

Bez rzetelnej znajomości tych przypowieści nie można zrozumieć sensu wielu obrazów

czy rzeźb. Będą one kompletnie nieczytelne dla niewtajemniczonych odbiorców, stając się – o ironio losu! – „ukrytą sztuką”. Dotyczy to nie tylko malarstwa i rzeźby, ale także literatury. Słynna scena wyjścia św. Piotra z Rzymu i jego powrotu do miasta opisana w „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza została przecież dokładnie powtórzona za apokryfem. Nie wszyscy jednak o tym wiedzą.

Ewa Pokorska
miejski konserwator zabytków

fol. E. Pokorska



Jestem nietypowym Ormianinem, jak na gliwickie środowisko, ponieważ ze strony matki mam bezpośrednio ormiańskie, całkowicie niepolskie korzenie. Babka i matka uciekły bowiem do Kamieńca Podolskiego podczas głośniejszej, tureckiej rzezi Ormian w 1915 roku. W Kamieńcu natrafiły one na rodzinę mego ojca: z pochodzenia ormiańską, lecz osiadłą w Polsce od kilkuset lat. W taki oto sposób rody Abgarowiczów i szlacheckich Kotowskich związały się na trwałe, zaś po I wojnie światowej, gdy granice ustanowiono na Zbruczu, przeniosły się na ziemię II Rzeczypospolitej – na Pokucie, w okolicy Śniatyna, Kołomyi, Kut i Kosowa. Tam żyła od pokoleń druga część rodziny ojca, tam też się urodziłem – w latach 20. ubiegłego stulecia.

Tradycje ormiańskie – w tym świąteczne – były w naszym domu zachowane obustronnie. Dużo więcej wycieczek przecho-wała jednak i kultywowała rodzina mego ojca, zaś ród matki i babki starał się jak najszybciej zasymilować, związać z bliżej nieznaną Polską. Sprawiło to w rezultacie, że nasze święta na Pokuciu były dość nietypowe – przynajmniej do czasu ukończenia przeze mnie 14. roku życia. Wtedy bowiem zostałem wywieziony za krąg polarny i nic nie było już takie, jak dawniej.

Podwójne Boże Narodzenie

Rozmowa z Andrzejem ABGAROWICZEM KOTOWSKIM

członkiem Stowarzyszenia Ormian w Polsce, znawcą kultury ormiańskiej, opiekunem kościoła pw. Św. Trójcy

Jakie tradycje świąteczne za-pamiętał pan ze swojego dzie-ciństwa?

Pochodzę z majątku ziemskiego – dużego, z gorzelnią i browarem. W naszym dworze oprócz rodzi-ców przewijało się mnóstwo rezy-dentów: wujków, ciotek, stryjów, dziadków. Wobec powyższego znajdował się tam i olbrzymi stół, i rozliczne pokoje dla rezydentów

w części poddaszowej. Nasza Wigilia przy-pominała zaś prawdziwie pańską wieczerzę. Główny zestaw potraw był staropolski, z tym że na nasz stół wjeżdżało więcej owoców kandyzowanych i w różnych konfiturowych syropach – innymi słowy, więcej było słodkości i maszekietów – jak to się mówi na Śląsku.

Nasz majątek zwał się Uście pod Śniatynem; dokupiliśmy do niego jakieś 700 hektarów od rodu Komarów (z rodziny tej wy-wodził się później słynny olimpijczyk Władysław). Hodowali-smy tam jabłonie i morele, których owoce przesmażano jesie-nią we wspaniałe konfitury. One właśnie pojawiały się między innymi na naszej Wigilii. Oplątek – oczywiście był, aczkolwiek u nas nie robiło się tego, co w innych dworach: nie smarowało się go miodem i nie składało. Miał dla nas bowiem znaczenie pierwotne, a w miodzie to można go było ewentualnie zamoczyć! Co więcej, należało go spożyć w trakcie jednych świąt, a nie przechowywać do następnych Wilii. Zatem po złożeniu sobie wzajemnych życzeń łamało się oplątkowe resztki i wsyppowało je do kutii. To było bardzo ważne. Reszta – pre-zentowała się zwyczajowo: sianko pod obrusem, dodatkowy talerz na stole dla strudzonego wędrowca i snopek zboża w rogu rozświetlonego pokoju. Proszę jednak pamiętać, że ja się wychowałem w domu z elektrycznością tylko z tego powodu, że mieliśmy gorzelnię, w której pracowały agregaty. Normalnie we wszystkich dworach, nawet tych najbogatszych, prze-pięknie świeciły olbrzymie lampy naftowe dające tyle światła, co dzisiaj dobra żarówka.

Dziecięce Boże Narodzenie dłużyło się czy przelatywało jak z bicia trzaski?

Święta były naprawdę długie, ponieważ występowała u nas inna ciekawa historia: myśmy obchodzili Boże Narodzenie dwa razy – 25 grudnia i w Epifanię, czyli w Trzech Króli! Oczywiście wiadomo dlaczego. Przed stuleciami Kościół katolicki przeniósł święta na grudzień ze względu na zrównanie dnia z nocą i po-gańskie tradycje solarne, które chciał w ten sposób zwalczyć. Jeśli jednak ściśle trzymać się słów Pisma Świętego, to w dniu narodzin Chrystusa przyszło do Niego trzech mędrców – zaś dzień ten w tradycji chrześcijańskiej i ormiańskiej to 6 stycz-nia. Obchodziliśmy więc uroczystość Epifanii, czyli pierw-sze pokazanie Jezusa światu i przyjęcie przez Niego pierwszej, nazwijmy to, ziemskiej delegacji.

Okres świąt trwał od Wigilii do 6 stycznia. Prac polowych w tym czasie nie było, więc robotnicy rolni też siedzieli w domu – szczególnie, że byli grekokatolikami, więc zaraz przy Trzech Królach mieli własne Boże Narodzenie. Bardzo pięknie się to

zazębiało... Czas między Wigilią, pierwszym i drugim dniem świąt, Nowym Rokiem a świętem Trzech Króli spędzało się zaś i w kościele, i w dworze. Najpierw wyjadało się świąteczne fry-kasy, a z resztek robiło się bigosy. Nie było telewizji, więc ludzie częściej się spotykali, gościli się wzajemnie i grali z księdzem lub popem w preferansa. Potem znów zaczynało się wielkie pieczenie na Epifanię i radowanie się z narodzin Pana.

Jakie potrawy przygotowywano na czas świąt?

Rzecz jasna słodką kresową kutię. Z ormiańskich przede wszystkim rozgrzewającą zupę hasz, robioną na świeżych kościach cielęcych i wołowych, gotowanych 2-3 doby bez soli, za to z listkiem bobkowym i zielem angielskim. Tłuszcz z tego wywaru należało po pierwszej dobie zebrać, odłożyć do miseczki i zgnieść prawie pół na pół ze świeżym czosnkiem. Na koniec gotowy już, dobrze podgrzany rosół prze-lewało się do talerzy, a do miski z czosnkową masą wyspy-wało się sól i pieprz. Powstawał w ten sposób specjał prawie o konsystencji kaszki, którym można było doprawić danie. Jak? Talerze z zupą przykrywano ormiańskim chlebem – ławaszem, z wyciętym w nim trójkątkiem. Przez ten otwór dosypywa-no do zupy czosnkowo-słono-pieprzną kaszkę – w takich ilo-ściach, jak kto lubił.

Warto wiedzieć, że zwyczaj przygotowywania zupy hasz był i jest po dziś dzień tak ceniony w Armenii, że w małych miejscowościach zaprasza się specjalnie – tak jak na imieniny czy urodziny – „na hasz”, idzie się po niego, do niego, i prowadzi się go do siebie do domu! Jednak u nas na Pokuciu już tego się nie robiło; po prostu wychodzono na schody, jak tylko on się pokazywał, i tam oczekiwano na jego podanie – choćby nawet była zadymka.

Hasz był taką „międzywigilijną” potrawą. Oprócz niego przy-gotowywano na święta (tak jak i w Polsce) barszcz z uszka-mi, czasem zupę grzybową i wszystkie potrawy z ryb, głów-nie z ulubionych przez Ormian pstrągów i karpia. Tak jednak, jak pstrągi smażono, tak karpie podawano w galarecie pod różnymi postaciami: po polsku, po żydowsku lub w szarym sosie. Gwoli prawdy jeszcze jedną smaczną zupę podawano w okresie świątecznym – była to zupa chorutowa, której „ba-zę” przygotowywano w zasadzie w lecie. Chorut to bowiem zasuszony (niezgliwiony!) stożek białego sera z dużą ilością pietruszki w środku. Zimą kruszono go obficie do bulionu go-towanego na ziemniakach. W ten sposób uzyskiwano zupę o nieco francuskim, serowo-pietruszkowym posmaku. Rów-nie smaczna i wykwintna była też kremowa zupa z soczewicy i mięsa kurczaka. Specjał.

W czasie świąt serwowano również aromatyczną, pieprzną basturmę, przypominającą wileńską wędlinę kindziuk. Robiło się ją tak: kawał mięsa trzymano przez 2-3 dni w bardzo ostrej zalewie. Osuszano je następnie ściereczką, obsypywano co rusz pieprzem i ścisano – tak jak kiedyś ser – między dwoma deska-mi i ciężkimi kamieniami, do momentu, aż wycieknie z niego wszelka posoka i zupełnie wyschnie. Tak przygotowane mięso wieszano następnie w przewiewnym miejscu. Twardniało na schwał! Basturma należała później kroić na cienkie listeczki, bo była tak twarda, że grubiej po prostu się nie dało. A jaki miała smak... Wspaniała wędlina do chleba.

Ormianie to górski naród, dlatego bardzo ważne były dla nich kozy. Wiedzano powszechnie, że dla uniknięcia przy-krego zapachu mleka trzeba izolować capy od samic i trzy-mać je w odrębnym miejscu. Zwierzęta zabijano młode, ze względu na smaczne, chudziutkie mięso. Z tej koziny bar-dzo często przygotowywano na zimę i święta wspaniałe po-trawy i suche wędliny.

Panie Andrzeju, co z chlebem?

Był przeważnie żytni, pieczony raz na tydzień w formie wiel-kich bochnów o półmetrowej średnicy, zawsze świeży. War-to jednak wiedzieć, że zarówno pieczywo, jak i słodkie ciasta (np. małaj i korawaj) oraz desery można też było wyrabiać z mąki kukurydzianej. Kukurydza jako taka to w ogóle podsta-wa wielu ormiańskich potraw, także świątecznych.



fol. A. Witwicki

Zagłębiem tych ormiańskich tradycji, kulinarnych i nie tylko, a także wszelkich obyczajów były ponoć niewielkie Kutty.

Owszem, aczkolwiek w przypadku naszych świąt na Pokuciu te bożonarodzeniowe zwyczaje były w sumie podobne do pol-skich. Żyliśmy przecież w Polsce, między Polakami.

W pańskim domu stawiano więc bożonarodzeniowe drzewko czy podwieszano podłaźnik?

Mieliśmy drzewko, chociaż to pogermańska tradycja. Tak się jednak jednak przyjęła, że rozłożysty świerk bądź jodła z ozdobami i świeczkami były po prostu nieodzowne! Prezenty natomiast w naszym domu po Wigilii rozdawano. Nikt nie włożył pod cho-inkę. W tej materii obowiązywał niemal reżim.

Kto dostarczał świąteczne prezenty? Mikołaj? Dzieciątko? Gwiazdka?

Nie święty Mikołaj, bo ten przychodzi 6 grudnia. Nie Dzieciąt-ko, bo chociaż to przepięknie brzmi, jest to jednak tradycja śląska. Na Kresach prezenty przynosił Aniołek. Tłumaczono to w ten sposób: „Jezusek nie przynosi upominków, tylko wysyła na ziemię swoich pomocników”.

Ciekawa rzecz, że u nas nigdy nie mówiło się, że św. Mikołaj przyjeżdża do dzieci w saniach z reniferami, pomimo olbrzy-mich łączy ziem z wilkami, różnaitą zwierzyną łowną (na-wet zającem bielakiem!), srogich, śnieżnych karpaccich zim. To były po prostu inne czasy. A takich opadów, jak wtedy, to po II wojnie w zasadzie nie pamiętam. Zasy pięły się czsa-mi dachów chłopskich chałup! Autobus linii Kosów – Kutty – Kołomyja jeździł natomiast w śniegowych „tunelach”, spo-nad których widać było, przy lepszych okolicznościach, tylko dach pojazdu. I to była norma, constans, nie jakiś pogodowy psikus czy anomalia.

Co się zaś tyczy Gwiazdek i Gwiazdorów... Szanuję bardzo po-znański ład, lecz tamtejsze Gwiazdory za bardzo kojarzą mi się... z dziwnym Dziadkiem Mrozem (śmiech). Jego postać wymyślono politycznie i na siłę. No więc takie świąteczne po-średnictwo, proszę pani, to mi już kompletnie nie odpowiada. Nie tak bywało na Pokuciu!

Rozmawiała Katarzyna Kozub-Kulik



Ormiański lakoć świąteczny – pachlaw

GLIWICKIE METAMORFOZY

Historia pod choinkę

Senisz działania „Gliwickich Metamorfoz”? Wybierz na świąteczny prezent ich wydawnictwa: **multimedialny „Przewodnik po mieście i okolicy”** (dwu płytowy album ukazujący nasze miasto i miejscowości powiatu w historycznych – nomen omen – metamorfozach) bądź **monografię Cmentarza Hutniczego** autorstwa Małgorzaty Malanowicz, opublikowaną w 200-lecie tej zabytkowej nekropolii. Książki można nabyć w księgarni turystycznej „U Piotra” (ul. Arkońska). Dochód ze sprzedaży wesprze renowację zabytkowego Cmentarza Hutniczego, którym członkowie stowarzyszenia opiekują się od lat! (kik)

Chciałbym mieć więcej czasu

Rozmowa z Zygmuntem Frankiewiczem, prezydentem Gliwic

Panie prezydencie, jak minął rok?

Tak jak zawsze. Najkrócej rzecz ujmując: mnóstwo zajęć, trochę kłopotów, ale są też efekty. Niestety, ich osiągnięcie wymagało ogromnej, większej niż można sobie wyobrazić, pracy.

Dlaczego?

Krytycznie oceniam warunki, w jakich funkcjonują w Polsce samorządy. Nasze państwo jest tak zorganizowane i takie mamy przepisy prawne, że często trzeba włożyć bardzo dużo wysiłku w to, aby cokolwiek osiągnąć.

Spójrzmy więc na efekty. Co uznaje pan za największy sukces minionego roku?

Musiabym się długo zastanawiać, aby wymienić jedną rzecz. Postęp widać w wielu dziedzinach... Chyba jednak najistotniejsze są drogi. Rozbudowa układu komunikacyjnego to zresztą jedno z najważniejszych zadań obecnych władz samorządowych. Powstają nowe łączniki drogowe wewnątrz miasta, tworzone są dwie obwodnice (wokół centrum i wokół całych Gliwic). Zaawansowane są także przygotowania do budowy Drogowej Trasy Średnicowej – ruszyła budowa zabrzańsko-gliwickiej części DTŚ i w tym roku zapewnione zostało finansowanie tej inwestycji. To jedno z tych przedsięwzięć, o które musieliśmy bardzo długo zabiegać, bo przypominę, że „średnicówka” nie jest inwestycją miejską, ale regionalną, kiedyś centralną. No i nie można pominąć autostrady A1, która jest także inwestycją państwową. Niewiele osób pamięta, że początkowo przebieg obydwu autostrad (A1 i A4) był wytyczony poza Gliwicami. Udało się nam jednak przedstawić takie racjonalne argumenty, które przekonały decydentów do zmiany planów. Wówczas wspierali nas posłowie i niektórzy inni samorządowcy. W 2008 roku rozpoczęła się przebudowa węzła „Sośnica”, który połączy „jedynkę” i „czwórke”. Lokalizacja dwóch autostrad w mieście to atut nie do przecenienia.

A co uważa pan za największą porażkę?

Nie znajduję spektakularnych porażek w decyzjach władz samorządowych. Rozgoryczeniem natomiast napawa mnie fakt, że w Urzędzie Miejskim dwie osoby okazały się nieuczciwe. Chodzi o proceder oddawania miejskich mieszkań w najem osobom nieuprawnionym. W samym magistracie nie funkcjonowała wielka szajka przestępcza, jak sugerowały niektóre media. Nie zmienia to jednak faktu, że dwóch urzędników zostało oskarżonych i było zamieszanych w tę bulwersującą sprawę.

Powróćmy jeszcze do inwestycji drogowych. Wyniki badań opinii publicznej wskazują, że dla gliwiczian to wciąż sprawa priorytetowa. Czy dużo pana zdaniem pozostało w tej dziedzinie do zrobienia?

Dużo. Sporo zostało już zrobione, ale sporo jeszcze przed nami. Trzeba przede wszystkim wybudować obwodnice. Przygotowanie takich inwestycji jest bardzo pracochłonne i czasochłonne, ale zapewniam, że nie zwalniamy tempa. Jesteśmy na szczęście w lepszej sytuacji niż wiele innych miast, bo mamy pieniądze na budowę dróg. Mamy zresztą środki nie tylko na budowę dróg, ale możemy także realizować coraz więcej inwestycji poprawiających komfort życia.

Które ma pan na myśli?

Poszerzamy ofertę kulturalną miasta, wspieramy różne przedsięwzięcia i coraz więcej dzieje się właśnie w tej dziedzinie. Czasami nawet codziennie zdarza się jakaś interesująca impreza. Otwieramy kolejne boiska sportowe. Remontujemy i unowocześniamy placówki oświatowe. Staramy się stopniowo poprawiać estetykę miasta i pielęgnować tereny zielone. Przybywa nam drzew. Pięknieją parki i skwery.

Niektóre kwartały miasta rzeczywiście wyglądają o wiele lepiej niż w przeszłości. Mieszkańcy domagają się jednak bardziej intensywnych działań. Zwracają uwagę, że reprezentacyjne śródmieście jest zaśmiecone, że miasto szpecą zniszczone elewacje budynków...

Nie jestem pierwszym sekretarzem partii, który niepodzielnie królował na swoich włościach i miał na wszystko wpływ. Żyjemy na szczęście w ustroju, w którym własność prywatna jest szanowana. To ma różne konsekwencje. Jako prezydent poruszam się w obszarze ściśle ograniczonym przepisami i posiadam ograniczone kompetencje. Nie mam żadnego wpływu na to, czy prywatni właściciele wyremontują kamienicę, czy nie. Nie mogę na przykład nic zrobić z pospołemowskim obiektem, który straszy przy ul. Zwycięstwa – obok GCH. Odpowiadam wyłącznie za majątek miasta, a często jestem obwiniany za problemy, których nie mogę rozwiązać. A co do

śmieci, to wprowadzimy wkrótce w życie inne zasady sprzątnięcia i na pewno musimy zastosować lepszą organizację prac porządkowych. To ważna sprawa. Warto jednak, aby wszyscy pamiętali o tym, że samorządowe wysiłki nie wystarczą. Śmieci na ulicy czy chodniku nie pojawiają się znikąd. O czystość w mieście powinni też dbać sami mieszkańcy.

W tym roku zakończyła się prywatyzacja gliwickich szpitali. Czy to był na pewno dobry pomysł?

Mało kto dyskutuje o tym, czy był to dobry pomysł – takie przekształcenia jak u nas zostały uznane za modelowe. Zajęliśmy się tą sprawą, nie czekając na rządowe decyzje. Obecne zamieszanie medialne wokół tego problemu stanowi wyłącznie część targów politycznych. Prywatyzacja szpitali to moim zdaniem jedyny sensowny kierunek. Dla nas było to wyjątkowo trudne, długie i kosztowne zadanie. Dokończenie procesu przekształceń uważam za duży sukces. Prywatyzacja nie ułatwia jednak wszystkich problemów szpitali. Wiele teraz zależy od decyzji podejmowanych na wyższych szczeblach oraz w instytucjach odpowiadających za system ubezpieczeń społecznych i za finansowanie usług medycznych. Pieniądzy w służbie zdrowia ewidentnie brakuje.

A w jakiej kondycji jest obecnie nasze miasto?

Jeśli ma pani na myśli sytuację finansową, to w bardzo dobrej. Otrzymaliśmy właśnie informację o wynikach ratingu, czyli badania przeprowadzonego przez niezależną instytucję, a dotyczącego właśnie kondycji ekonomiczno-finansowej Gliwic. Poddaliśmy mu się dobrowolnie, bo zależy nam na otrzymaniu certyfikatu, który będzie świadczący o naszej wiarygodności i wypłacalności. Dostaliśmy dobre noty: w ratingu krajowym – A, a w międzynarodowym BBB. To wysokie oceny, które dla banków są znakiem, że z nami można bezpiecznie współpracować, a dla przedsiębiorców – że u nas warto inwestować.

To brzmi bardzo optymistycznie. Czy nie obawia się pan zmiany naszej kondycji, wynikającej ze światowego kryzysu?

Na razie recesji w Gliwicach praktycznie nie widać. To nie znaczy, że nie nadejdzie. Ten kryzys jest nieobliczalny i nie wiadomo, jak się rozwinie. Całkowite wykluczenie ewentualnych problemów finansowych byłoby nieodpowiedzialne. I musimy się na wszelki wypadek do nich przygotować. Budżet miasta na 2009 rok będzie skonstruowany nieco inaczej niż w poprzednich latach. Liczymy się też z możliwością wprowadzania do niego dalszych korekt, jeżeli sytuacja będzie się zmieniać.

Czy są inwestycje, z których trzeba będzie zrezygnować?

Jeżeli będziemy rezygnowali, to w pierwszej kolejności z inwestycji małych, które łatwo jest wstrzymać i łatwo ponownie do nich powrócić. Natomiast duże inwestycje, które decydują o koniunkturze na rynku, wspierają lokalną przedsiębiorczość lub przemysł, a do tego są na przykład dotowane ze środków zewnętrznych, powinny być realizowane – najdłużej jak się da. Takie jest moje zdanie.

Które z inwestycji uważa pan w tym kontekście za najważniejsze?

Budowę hali widowiskowo-sportowej PODIUM – ta inwestycja ma być współfinansowana ze środków unijnych i w tym przypadku trzeba dotrzymać terminów realizacji. Poza tym budowę dróg – bo to są spore przedsięwzięcia, w które często zaangażowane są lokalne firmy. Właśnie duże inwestycje publiczne mogą w krytycznej sytuacji uchronić nas przed większą zapaścią.

W tym roku minęło 15 lat, odkąd został pan prezydentem Gliwic. Czy ta praca jeszcze się panu nie znudziła?

Tu nie sposób się znudzić. Codziennie dzieje się coś nowego. Każdy dzień to kolejne wyzwanie. Sprawy, które trzeba załatwiać, są różnorodne, a czasami nietuzinkowe. Na pewno bywam zmęczony, ale nie zauważyłem u siebie syndromu zawodowego wypalenia.

Z jakimi najważniejszymi problemami zetknął się pan na początku lat dziewięćdziesiątych?

Problemów w Gliwicach było mnóstwo. Miasto nie miało oczyszczalni ścieków, zorganizowanego wysypiska śmieci, do gmachu magistratu wchodziło się, klucząc po zakamarkach, a załatwienie formalności związanych z zarejestrowaniem samochodu trwało nawet dwa dni. Właściwie w każdej dziedzinie mieliśmy do czynienia z większą lub mniejszą zapaścią. Z dziesięciu dużych miast województwa katowickiego

posiadaliśmy najmniejszy budżet w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Pod wieloma względami byliśmy na dnie.

Które z problemów udało się rozwiązać, a które wciąż pozostają nierozwiązane?

Problemy albo zostały rozwiązane, albo ich rozwiązywanie jest zaawansowane. Nie jest do końca rozwiązany na przykład problem dróg. Piętnaście lat temu nie było jednak żadnej nowej drogi i żadnych szans, aby ktoś nam je wybudował. To dotyczy m.in. wspomnianych już przeze mnie autostrad i „średnicówki”. Przypominę też, że początkowo broniono nam przykładowo wybudowania dodatkowych węzłów na tzw. starej autostradzie.

Czy są rzeczy, których pan żałuje – sprawy, które rozwiązałby pan dzisiaj inaczej?

Gdy podejmuje się bardzo dużo decyzji i robi wiele rzeczy, to czasami popełnia się błędy. To normalne. Nie mam jednak zwyczaju ani czasu, by rozpamiętywać przeszłość i wracać do tego, co było. Nie przypominam sobie czegoś, czego ewidentnie bym żałował lub co uznałbym dzisiaj za wielką wpadkę. Poza tym proszę pamiętać, że ja tym miastem nie zarządzam sam – jednoosobowo. Zawsze pracuję w zespole i wszystkie decyzje są konsultowane w szerszym gronie. Dzięki temu udało się ominąć sporo raf.

Jak pana zdaniem wypadają Gliwice na tle innych polskich miast?

Najpierw powiem o tym, czego nam jeszcze brakuje. Dobrej i szerokiej promocji. Dotąd nie było czasu, aby skupić się nad tym zagadnieniem. Okazało się jednak, że wciąż zbyt słabo reklamujemy na zewnątrz gliwickie osiągnięcia. Mamy się czym pochwalić – biorąc pod uwagę mierzalne kryteria, a nie atrakcyjny efekt marketingowych zabiegów, za którymi czasami nic się nie kryje. Dobrze wypadamy w porównaniu z innymi miastami, ale nie jest to adekwatne do sposobu, w jaki zmiany w mieście postrzegają mieszkańcy, i wizerunku Gliwic w kraju. Nasza obecna pozycja jest tym cenniejsza, że mieliśmy po przełomie ustrojowym znacznie trudniejszy start niż wiele innych miast. Teraz możemy się z nimi porównywać bez kompleksów. Musieliśmy poradzić sobie nie tylko z transformacją ustrojową, ale także z transformacją gospodarczą, upadkiem dużych zakładów, bezrobociem. Gliwice bardzo się zmieniły.

W jakim kierunku powinny ewoluować?

Musimy sprzedawać to, co najcenniejsze, czyli myśl. Zarabiać na usługach projektowych, konsultacyjnych, finansowych czy logistycznych. Sprowadzać do miasta firmy wysokich technologii. Mamy przecież Politechnikę, Technopark, Nowe Gliwice, Inkubator i wokół tego można już coś tworzyć. Poza tym musimy tak rozwijać przemysł, usługi i handel, aby przy okazji podnosić jakość życia i zwiększać budżet miasta. Jeśli będziemy mieć więcej pieniędzy w miejskiej kasie, to będzie nas stać na rozwiązywanie problemów na większą skalę. W dodatku mamy szansę stać się subregionalnym centrum kultury i ważnym ośrodkiem sportowym. I w tym kierunku od dawna zmierzamy.

Jest pan zwolennikiem gospodarki wolnorynkowej. Nie wszyscy poradzą sobie jednak sami. Które obszary powinny być objęte parasolem ochronnym miasta?

Takie obszary są i będą. Nie wszyscy mieszkańcy dają sobie samą radę i pomoc w zakresie opieki społecznej będzie musiała być im udzielana. Grupa takich osób jest w Gliwicach coraz mniejsza. Trzeba ściśle odseparować te obszary, gdzie powinny rządzić przejrzyste zasady gospodarcze i wolny rynek, od tych, w których konieczna jest pomoc. Jeżeli nie ma takiego jasnego rozdziału, to sytuacja staje się groźna, rodzi różne patologie lub korupcję. Są oczywiście dziedziny, które zawsze będą deficytowe. Nie tylko opieka społeczna, ale też na przykład edukacja publiczna. I je trzeba dotować.

Lubi pan mówić o konkretach – o tym, co można zdziałać tu i teraz. Czy zastanawia się pan czasami, jakie będą Gliwice w przyszłości?

Oczywiście. Widzę dobrze zorganizowane miasto, doskonale skomunikowane, z nikłym bezrobociem, a wysokimi zarobkami mieszkańców, z szeroką ofertą oświatową, dobrym poziomem służby zdrowia. Do tego myślę o atrakcyjnym centrum, z zamkniętą ulicą Zwycięstwa, odnowioną Starówką, dobrze zagospodarowanym obszarem w okolicy dworca kolejowego i Placu Piastów. To brzmi może momentami jak marzenie o krainie szczęśliwości, ale to nie mrzonka. Ja wierzę, że to wszystko jest możliwe.

Zapomnijmy na chwilę o obowiązkach i mieście. Jakie życzenie chciałby pan spełnić w przyszłym roku?

Chciałbym mieć po prostu więcej czasu.

Rozmawiała Joanna Lenczowska

Jak minął rok?

12 miesięcy, 52 numery MSI i setki tematów. Na co wydawane są pieniądze podatników? O czym debatują miejscy radni? Jak przebiega realizacja ważnych dla gliwiczian inwestycji? Co dzieje się w szkołach, muzeum, teatrze? Z wielu różnorodnych informacji publikowanych od stycznia do grudnia wybraliśmy te najważniejsze. Przypomnijmy sobie, co ciekawego wydarzyło się w Gliwicach.

LUTY



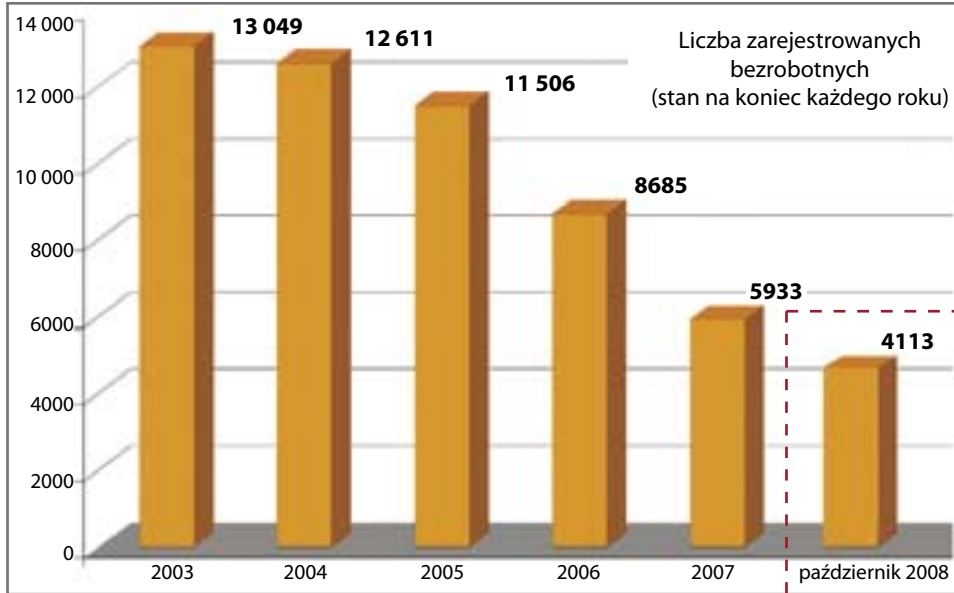
fot. A. Witwicki

Dom Przedpogrzebowy przy ul. Poniatowskiego zostanie odnowiony. Po długich staraniach miasto pozyskało zabytkowy obiekt od Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. Ustalono, że w pierwszej kolejności trzeba przeprowadzić generalny remont dachu, a potem odnowić wnętrza i dostosować budynek do przyszłych funkcji. Tzw. Mała Synagoga ma służyć celom muzealnym, kulturalnym lub oświatowym (ze szczególnym uwzględnieniem historii śląskich Żydów).



fot. A. Witwicki

Zakończyła się żmudna i kosztowna prywatyzacja miejskich szpitali. Ostatnia restrukturyzowana placówka (Szpital nr 1 przy ul. Kościuszki) została przekształcona w spółkę, której współwłaścicielem jest samorząd. Ubezpieczeni pacjenci zreorganizowanych szpitali nadal korzystają z bezpłatnych usług medycznych.



WIELKOŚĆ BEZROBOCIA W GLIWICACH

Dobra wiadomość – spadło bezrobocie! Na koniec 2006 r. oscyloowało na poziomie 6,4% – zdecydowanie niższym niż średnia dla województwa śląskiego (9,3%) i całego kraju (11,4%). Przez dziesięć miesięcy 2008 r. bezrobotnych nadal ubywało. W październiku tego roku stopa bezrobocia w Gliwicach zmniejszyła się do poziomu 4,3%.

MARZEC

Mamy kolejny węzeł drogowy na DK 88 (tzw. starej autostradzie). Powstał niedaleko wjazdu na autostradę A4 w Kleszczowie. Za jego budowę zapłaciła brytyjska firma deweloperska SEGRO, która w pobliżu stworzyła kompleks logistyczno-przemysłowy Tulipan Park Gliwice. Nowy węzeł na „dekawce” umożliwił dobre skomunikowanie obiektu z ważnymi szlakami drogowymi, ale także ułatwił dojazd do Kleszczowa, Rzeczyca i gliwickiej dzielnicy Brzezinka.



fot. A. Witwicki



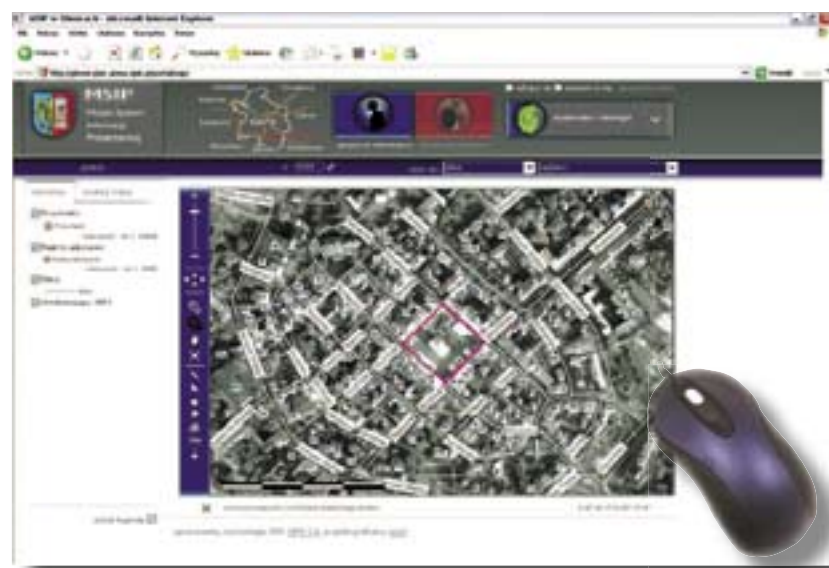
fot. A. Witwicki

Czterdziesta gala wręczenia Złotych Masek – najważniejszych nagród teatralnych przyznawanych w naszym regionie. Jubileuszowe spotkanie ludzi sceny zorganizowano tym razem w Gliwickim Teatrze Muzycznym, bo GTM triumfował w konkursie przez dwa kolejne lata – artyści z naszego miasta zostali uhonorowani Złotą Maską za najlepsze przedstawienie w 2005 r. (musical „42. ulica”) oraz w 2006 r. (opera „Carmen”). Teraz po indywidualny laur sięgnęła Wioletta Białk, wygrywając w kategorii „rola wokalnoktorska”.

KWIECIEŃ



Na stronie internetowej Urzędu Miejskiego (www.um.gliwice.pl) pojawia się robocza wersja nowego planu miasta. Zmienia się nie tylko szata graficzna, ale przede wszystkim poszerza się zakres wiadomości udostępnionych w jednym miejscu w sieci. MSIP (Miejski System Informacji Przestrzennej) ma docelowo gwarantować szybki dostęp do różnorodnych danych – na przykład o konkretnych obiektach, przystankach komunikacji miejskiej czy nieruchomościach. Wystarczy kliknąć myszką...



fot. A. Witwicki



U zbiegu ulic Mikołowskiej i Wrocławskiej zacumował „transatlantyk”. To bodaj najciekawszy i najbardziej charakterystyczny projekt zrealizowany dotąd przez ZBM i TBS. Bez wątplenia ożywił zaniedbany dotąd plac w śródmieściu i został dobrze wyeksponowany. W budynku wzniesionym w systemie Towarzystwa Budownictwa Społecznego powstało ponad czterdzieści mieszkań czynszowych i kilka lokali użytkowych.



fot. A. Witwicki



Z centrum miasta zniknęły kolejne niszczące obiekty przemysłowe. Uporządkowano teren po gliwickiej hucie, na którym przed końcem 2010 roku ma stanąć estetyczna i przestronna galeria handlowo-rozrywkowa FOCUS. Na placu przyszłej budowy (pomiędzy torami kolejowymi a ulicami Jagiellońską, Mitręgi, Piwną i Szarą) wmurowano symboliczny kamień węgielny.

CZERWIEC

Rusza przebudowa węzła „Sośnica”. Trzypoziomowe skrzyżowanie połączy dwie autostrady (A1 i A4) oraz ul. Pszczyńską (DK 44). Inwestycję realizuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Projektanci wyliczyli, że całkowita długość dróg dojazdowych i serwisowych oraz łącznic i jezdni w obrębie węzła wyniesie aż 33 km. Powstanie też 16 obiektów inżynierskich (w tym 2 stumetrowe wiadukty). Pod koniec 2009 r. Gliwice znajdą się na przecięciu dwóch ważnych europejskich korytarzy transportowych (wytyczonych na linii wschód-zachód i północ-południe).



fot. A. Witwicki



wizualizacja: materiały prasowe GDKiA

fot. archiwum GKS PIAST



Zawodnicy „Piasta” po raz pierwszy w historii awansują do ekstraklasy. Kibice szaleją ze szczęścia. PZPN funduje im jednak dodatkowe emocje. Organizacyjne zamieszanie sprawia, że pojawiają się sprzeczne komunikaty. Jednego dnia „Piast” bez przeszkód trafia do ekstraklasy, a drugiego nie – i tak w kółko. Piłkarska karuzela zatrzymuje się jednak w szczęśliwym dla gliwiczian miejscu. Zagramy wśród najlepszych!

Miasto po raz pierwszy zdobią specjalne konstrukcje kwiatowe. Przy ul. Dworcowej „zaparkował” wielobarwny samochód, obok Palmiarni „usiadła” pszczoła, a przed Gliwickim Teatrem Muzycznym „zakwitły” harfa i klucz wiolinowy. Na lato 2009 r. zapowiadane są następne atrakcje: fortepian, biedronka, ślimak i łabędź. Gdzie się pojawią? To ma pozostać niespodzianką.



fot. A. Witwicki

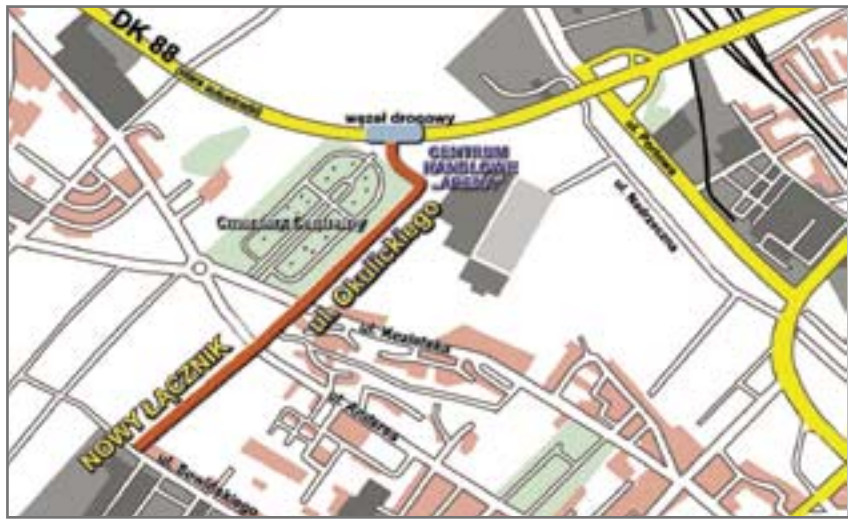
fot. S. Zaremba



Otwarto Park Naukowo-Technologiczny „Technopark Gliwice”. To wspólne „dziecko” Politechniki Śląskiej, miasta Gliwice i Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Placówka ulokowana przy ul. Konarskiego 18c ma wspierać innowacyjne przedsięwzięcia i ułatwiać transfer nowoczesnych technologii – głównie z uczelni wyższych oraz jednostek naukowo-badawczych do małych i średnich przedsiębiorstw.



LIPIEC



Powstała pierwsza część zachodniej obwodnicy miasta. Można nią przejechać od węzła na Drodze Krajowej nr 88, czyli tzw. starej autostradzie (obok Centrum Handlowego ARENA), poprzez ul. Okulickiego do ul. Sowińskiego. W ramach inwestycji przebudowano ul. Okulickiego i skrzyżowanie tej drogi z ul. Andersa oraz zbudowano zupełnie nowy odcinek obwodnicy pomiędzy ulicami Andersa i Sowińskiego. Rozpoczęto równocześnie przygotowania do realizacji kolejnej części trasy, wytyczonej pomiędzy ul. Sowińskiego i Daszyńskiego.



fol. A. Witwicki

Za kilka lat bezpieczeństwa gliwiczanie będą strzec wielokrotnie więcej kamer niż obecnie. Na ulicach lub w parkach mogą pojawić się ich setki. Skąd ta zmiana? Miasto wygrało ogólnopolski przetarg na rezerwację częstotliwości radiowej (z zakresu 3.6 – 3.8 GHz). To oznacza, że przesył obrazu z kamer będzie znacznie tańszy, bo połączy je m.in. sieć radiowa. Kanały radiowe mogą być także docelowo elementem większej sieci – tzw. szerokopasmowej, dając nowe możliwości przesyłu danych (przydatnych np. przy zintegrowaniu sygnalizacji świetlnej na gliwickich ulicach).



fol. W. Baran

SIERPIEŃ

Gliwiczanie stanęli na olimpijskim podium! Adam Wiercioch z „Piasta” został w Pekinie srebrnym medalistą w drużynowym turnieju szpadzistów. Współtwórcą zespołowego sukcesu polskich szermierzy – Tomasza Motyki, Adama Wierciocha, Radosława Zawrotniaka i Roberta Andrzejuka – był Marek Julczewski, szkoleniowiec narodowej kadry szpadzistów, a na co dzień – trener gliwickiego „Piasta”.



fol. A. Witwicki

WRZESIEŃ

Stadion „Piasta” przy ul. Okrzei zostanie dostosowany do wymogów piłkarskiej ekstraklasy. Wiadomo już, kto zajmie się przygotowaniem projektu jego przebudowy. W drodze przetargu wyłoniono niemiecką spółkę akcyjną BREMER Aktiengesellschaft (ma na swoim koncie m.in. projekt stadionu piłkarskiego „PARAGON-ARENA” w Paderborn). Gliwicki projekt ma być gotowy za pół roku, a zakończenie całej inwestycji zaplanowano na 2010 rok. Koszt jej realizacji oszacowano wstępnie na 50 mln zł. Pieniądze na ten cel miejscy radni zarezerwowali w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Gliwic.



fol. A. Witwicki

fol. S. Zaremba



Gliwiczanie ujrzeli nową ekspozycję stałą w Zamku Piastowskim. Wystawa zatytułowana „Gliwice – miasto wielu kultur. Historia Gliwic i pradzieje Ziemi Gliwickiej” powstała przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej. Obok tradycyjnej prezentacji eksponatów w muzealnych salach zastosowano m.in. duże ekrany projekcyjne, wbudowane monitory LCD, a nawet... podwieszany peryskop. „Do Dworu Cetrycza zawitał w końcu XXI wiek” – podsumował wizytę w zamku jeden ze zwiedzających.

Pierwsi kierowcy przejechali łącznikiem drogowym pomiędzy ulicami Rybnicką i Bojkowską. Prowadzi on przez gruntownie wyremontowaną ul. Toruńską (pomiędzy ulicami Rybnicką i Lotników) oraz nową drogę zbudowaną pomiędzy ulicami Lotników i Bojkowską. Łącznik ma umożliwić mieszkańcom – z jednej strony – dogodny dojazd do ul. Rybnickiej, a z drugiej – do centrum edukacyjno-biznesowego Nowe Gliwice i w niedalekiej przyszłości do autostrad A1 oraz A4 (poprzez ulice Okrężną i Pszczyńską).



fol. A. Witwicki

PAŹDZIERNIK

Po niemal dekadzie dawne zabudowania KWK Gliwice znowu tętnią życiem. Dzięki staraniom gliwickiego samorządu i pozyskaniu pieniędzy unijnych powstało Centrum Edukacji i Biznesu „Nowe Gliwice” przy ul. Bojkowskiej. Jesienią pojawili się w nim pierwsi lokatorzy. W dawnej maszynowni funkcjonuje inkubator przedsiębiorczości (działają tam firmy reprezentujące różne branże), w obiekcie wzniesionym na fundamentach dawnego biurowca działa Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych, a do budynku starej maszynowni przeniesie się niedługo Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości.



fol. A. Witwicki

Wypiękniął skwer Dessau. Rezultat kilkumiesięcznych prac modernizacyjnych prowadzonych w zbiegu ulic Jana Pawła II i Nowy Świat można oceniać nawet nocą – usytuowaną w fontannie rzeźbę „Chłopca z łabędziem” oświetlają bowiem barwne i wodoszczelne reflektory. To pierwszy przypadek takiej wodnej iluminacji w naszym mieście. Dla dorosłych gliwiczanie wytyczono nowe alejki spacerowe, ustawiono ławki i latarnie, a dla dzieci urządzone bezpieczny plac zabaw.



fol. A. Witwicki



fot. A. Witwicki



Wbito łopaty na placu budowy Drogowej Trasy Średnicowej w Zabrze. Tym samym rozpoczęto realizację ostatniej – zachodniej – części „średnicówki”, obejmującej Zabrze oraz Gliwice. Kilka dni później ostatecznie sprecyzowano zasady finansowania tej inwestycji. Pieniądze na budowę trasy w naszym mieście są zapewnione. Cała DTS – łącząca Gliwice z Katowicami – ma być gotowa do 2013 r.

fot. A. Witwicki



Znów na skrót? Czemu nie?! W południowej części miasta zbudowano nową drogę pomiędzy ul. Kosów a Nowym Światem. Trasa łączy Sikornik z Wójtową Wsią, Ostropą i zachodnią częścią śródmieścia. Przebiega od zbiegu ulic Kosów i Pliszki – przez pola – do skrzyżowania ulic Nowy Świat, Dolnej Wsi, Słowackiego i Zygmunta Starego. Wzdłuż drogi ułożono chodnik i wytyczono ścieżkę dla rowerów.



fot. archiwum UM

– Nasze miasto ma szansę stać się gospodarzem zgromadzenia członków stowarzyszenia World Technopolis Association w 2012 roku. Do Gliwic mogą przyjechać przedstawiciele 67 miast z 32 krajów, a wśród nich reprezentanci różnych stron świata – Ameryki, Europy, Afryki, państw arabskich i azjatyckich oraz takich potęg gospodarczych, jak Stany Zjednoczone, Japonia czy Chiny – taką wiadomość przywiózł prezydent Gliwic z Korei Południowej. Podczas zgromadzenia ogólnego w Daejeon powierzono mu funkcję członka zarządu WTA. Celem tej organizacji jest inwestowanie w rozwój nowatorskiej myśli technicznej, badania naukowe oraz wymianę doświadczeń.



fot. A. Witwicki

Na gliwickie ulice wyruszy 16 nowych autobusów marki SOLARIS – zawiadamia Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej. Każdy z pojazdów kosztował 750 tysięcy złotych. Wszystkie mają bezstopniowe wejścia oraz wyodrębnione miejsce dla wózków inwalidzkich i dziecięcych. Do tego spełniają najwyższą – jeszcze nawet nieobowiązującą – ekologiczną normę określającą ilość szkodliwych substancji przedostających się wraz ze spalinami do atmosfery (EEV). Bilans tegorocznych zakupów PKM jest większy – na początku roku do eksploatacji przekazano już kilkanaście SOLARISÓW.

GRUDZIEŃ

Gmina Gliwice



Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Gliwice zostały wyróżnione tytułem Solidnego Eko-Partnera Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To dowód uznania ekologicznych dokonań gliwickiego samorządu i różnych podmiotów działających w mieście. Okazało się, że nasze miasto najlepiej spośród dużych ośrodków wydatkuje pieniądze z WFOŚiGW, a pokaźną pulę takich zadań stanowią termomodernizacje (ocieplenia) budynków użyteczności publicznej.



Do Urzędu Miejskiego dotarło kilkanaście kartonów wypełnionych po brzegi szczegółowymi dokumentami projektowymi hali widowiskowo-sportowej PODIUM. Jest także wydane pozwolenie na budowę. Obiekt ma stanąć do 2012 r. w miejscu niszczonego stadionu XX-lecia. W przyszłości mogą w nim być rozgrywane zawody sportowe o randze mistrzostw świata i organizowane największe koncerty muzyczne. Wiadomo również, że władze miasta intensywnie zabiegają o rozegranie w Gliwicach niektórych meczów mistrzostw świata w siatkówkę (zaplanowanych na 2014 r.). Wzniesienie PODIUM zostało uznane za jedno z najważniejszych przedsięwzięć w województwie śląskim, a jego realizacja ma być współfinansowana ze środków unijnych.

Powietrze nad Gliwicami stało się czystsze. W Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej przekazano do eksploatacji nowoczesną instalację odsiarczania spalin. Jest ona bardzo potrzebna, ponieważ gliwicka ciepłownia wykorzystuje węgiel z kopalni „Sośnica-Makoszowy”, który charakteryzuje się wysoką zawartością siarki. To kolejna inwestycja ekologiczna w PEC, która tym razem kosztowała ponad 46 mln zł.



fot. AMK

Chcesz wiedzieć więcej? Czytaj „MSI”. Przypominamy, że archiwalne numery tygodnika są dostępne w wersji elektronicznej na stronie internetowej www.um.gliwice.pl (Informacje prasowe/Miejski Serwis Informacyjny – Archiwum).



Eurobilans

Ile podziemnych rurociągów kanalizacyjnych pojawiło się w ostatnich latach w Gliwicach? Na jakim etapie znajduje się modernizacja gospodarki ściekowej w naszym mieście? Które z poszczególnych kontraktów składających się na to wieloletnie przedsięwzięcie inwestycyjne zostały już ukończone? – zapyaliśmy w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Gliwicach. Od sześciu lat spółka ta nadzoruje realizację zadania finansowanego w dużej części ze środków Unii Europejskiej.

– Zakończono 11 spośród 13 kontraktów na budowę bądź renowację podziemnej sieci kanalizacyjnej. Wykonano już roboty w Brzezince, w rejonie ul. Kozielskiej, części Ligoty Zabrskiej oraz w Łabędach, Sośnicy, Starym Mieście i Żernikach. W połowie grudnia dobiegły końca prace w tej części Żernik i okolice, która wcześniej z różnych powodów nie została objęta robotami kanalizacyjnymi (ulice: Warmińska, Mazowiecka, Legnicka, Na Łuku, Grodeckiego, Elsnera, Rogozińskiego, Żernicka, Szymanowskiego, Omańkowskiej, Łowicka, Kurpiowska, Paska, Śniadeckich, Kadłubka, Łukaszewicza, Św. Huberta, Dybowski, Czekanowski, Funka, Graniczna, Strzelnicza, Myśliwska, Olszewskiego, Folwarczna, Św. Wojciecha, Bażancia, Lisia, Zajęcza, Sarnia, Bzów, Orzechowa, Wiśniowa oraz Cieszyńska) – informuje Henryk Błażusiak, prezes PWiK.

Do tej pory ułożono lub gruntownie odnowiono w całym mieście ok. 117 km rurociągów kanalizacji sanitarnej i ok. 61 km kanalizacji deszczowej. Oddano też do użytku 5 lokalnych przepompowni ścieków. Przedsięwzięcie jest zaawansowane pod względem rzeczowym – w ponad 90%, a pod względem finansowym – w ok. 75%. – Obecnie biegną dwa ostatnie kontrakty: w Czechowicach i w pozostałej części Ligoty Zabrskiej. Wszystkie prace muszą się zakończyć w 2010 roku. Będzie to dziesiąty i ostatni rok realizacji I etapu euroinwestycji ściekowej w naszym mieście – zapowiada Henryk Błażusiak.

Pierwotnie (w 2001 roku) szacowano, że wartość przedsięwzięcia wyniesie 66 milionów euro. Po kilku latach zweryfikowano jednak tę kwotę. Pod koniec 2005 roku Komisja Europejska zmniejszyła ją do poziomu 52 milionów euro. Czy to założenie zostanie dotrzymane? – Wszystko wskazuje na to, że łączna wartość 10-letniej inwestycji zamknie się kwotą 42 milionów euro. Mamy więc szansę uzyskania pokaźnych oszczędności w przewidywanej wysokości 10 milionów euro – prognozuje Iwona Lukowicz-Foit, wiceprezes PWiK ds. finansowo-księgowych. Warto dodać, że całe przedsięwzięcie jest w 53% finansowane ze środków europejskiego Funduszu Spójności. Pozostała część potrzebnych środków pochodzi z rodzimych źródeł, w tym m.in. z własnych funduszy spółki PWiK oraz kredytów bankowych.

Budową sieci kanalizacyjnej w dzielnicy Czechowice zajmuje się Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji Obiektów Inżynierii Ochrony Środowiska „Akwedukt” z Kielc. Prace ruszyły tam 6 listopada br. 14-miesięczny kontrakt obejmuje swym zasięgiem ulice: Grzybową, Strzelców Bytomskich, Kolejową, Nad Łąkami, Jagodową, Borówkową, Ziemięcicką, Strażacką oraz Toszecką. Projekt zakłada ułożenie w tej części miasta 9,3 km kolektorów sanitarnych. Będzie to kosztowało prawie 3,9 mln euro (kwota netto).



foto: A. Wfitwicki

Nieco mniejszy zakres robót do wykonania przewiduje kontrakt zawarty z Przedsiębiorstwem Remontów Ulic i Mostów w Gliwicach. Dotyczy on ułożenia w ciągu jednego roku kolektorów sanitarnych o długości 2,9 km oraz kanalizacji deszczowej o długości 2,2 km na terenie Ligoty Zabrskiej. Podziemne rurociągi mają pojawić się w obrębie ulic Górnej, Pszczyńskiej, Św. Józefa, Dolnej, Rymera, Pocztowej, Górników i Klonowej. Prace rozpoczęły się pod koniec zeszłego miesiąca. Wartość kontraktu netto wyniesie blisko 2,3 mln euro.

Po zakończeniu I etapu gliwickiej euroinwestycji planowano przystąpienie do II etapu przedsięwzięcia. Miał on objąć rozbudowę centralnej oczyszczalni ścieków przy ul. Nadrzecznej, a także budowę sieci kanalizacyjnej w rejonie ul. Dolnej Wsi, w Ostropie, Bojkowie oraz w pozostałej części Łabęd. Odpowiedni wniosek w tej sprawie został w sierpniu wysłany – zgodnie z obowiązującymi przepisami – do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który pełni rolę instytucji pośredniczącej w kontaktach między zainteresowanymi inwestorami ze Śląska a Komisją Europejską w Brukseli. W ubiegłym miesiącu nadeszła jednak z Katowic odpowiedź odmowna. Wniosek nie uzyskał wymaganej oceny punktowej, nie-

zbędnej do skierowania go do dalszego postępowania.

– Oznacza to, że modernizacja gospodarki ściekowej w Gliwicach skończy się prawdopodobnie na pierwszym etapie, ale z jednym ważnym uzupełnieniem. Podjęliśmy ryzyko budowy sieci kanalizacyjnej w rejonie ul. Dolnej Wsi, wychodząc z założenia, że powinna ona jednak być finansowana z funduszy unijnych. Na razie płacimy za to zadanie z naszych własnych środków. Będzie to nas kosztowało ponad 12 mln zł netto – tłumaczy prezes Błażusiak. (Iuz)

KOMUNIKATY



Zarząd Budynków Miejskich II Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Gliwicach, ul. Warszawska 35b

zawiadamia o ogłoszeniu przetargu nieograniczonego na

remonty mieszkań w budynkach gminnych i TBS zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach

Termin składania ofert: 29 grudnia 2008 r. do godz. 9.00.
Termin otwarcia ofert: 29 grudnia 2008 r. o godz. 10.00.



Zarząd Budynków Miejskich I Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Gliwicach, ul. Warszawska 35b

zawiadamia o ogłoszeniu przetargu nieograniczonego na:

wykonywanie awaryjnych remontów konstrukcji budowlanych oraz remontów bieżących w budynkach gminnych i TBS zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach – Rejony Obsługi Mieszkańców nr 4, nr 6 i nr 10.

Część 1 – Zadanie nr 1: Wykonywanie awaryjnych remontów konstrukcji budowlanych oraz remontów bieżących w budynkach gminnych i TBS zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach – ROM 4.

Część 2 – Zadanie nr 2: Wykonywanie awaryjnych remontów konstrukcji budowlanych oraz remontów bieżących w budynkach Gminnych i TBS zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach – ROM 6.

Część 3 – Zadanie nr 3: Wykonywanie awaryjnych remontów konstrukcji budowlanych oraz remontów bieżących w budynkach gminnych i TBS zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach – ROM 10.

Termin składania ofert: 5 stycznia 2009 r. do godz. 9.00.
Termin otwarcia ofert: 5 stycznia 2009 r. o godz. 10.00.



Zarząd Budynków Miejskich I Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Gliwicach, ul. Dolnych Wałów 11

zawiadamia o ogłoszeniu przetargu nieograniczonego na

wykonanie remontu dachu budynku przy ul. Górnych Wałów 48 w Gliwicach – front i oficyna

Termin składania ofert: 6 stycznia 2009 r. do godz. 9.00.
Termin otwarcia ofert: 6 stycznia 2009 r. o godz. 10.00.



Zarząd Budynków Miejskich I Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. informuje,

że w związku z podpisaniem umowy o współpracy z Bankiem DnB NOR Polska Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie wpłat czynszowych, wpłat dotyczących wspólnot mieszkaniowych (opłata 1,49 zł) i innych wpłat (opłaty według taryfy) można dokonywać w punktach kasowych Agencji „Monetia” znajdujących się przy ulicach:

- Poznańskiej 3 (Sośnica),
- Asnyka 15 (siedziba ROM 9),
- Dolnych Wałów 11 (budynek dyrekcji ZBM I TBS Sp. z o.o.).

Godziny otwarcia placówek przy ulicach Asnyka 15 i Dolnych Wałów 11:
poniedziałek, środa, czwartek, piątek: 8.00-14.00
wtorek: 8.00-16.00

Godziny otwarcia placówki przy ul. Poznańskiej 3:
poniedziałek – piątek: 9.00-15.00.

Agencje czynne są od 8 grudnia 2008 r.

SESJA RADY MIEJSKIEJ

18 grudnia 2008 r. w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 5, o godz. 12.00 rozpocznie się sesja Rady Miejskiej w Gliwicach z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie sesji.
2. Komunikaty.
3. Informacja o pracy prezydenta miasta.
4. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XX/650/2008 Rady Miejskiej w Gliwicach z 20 listopada 2008 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na zadanie inwestycyjne pn.: „Termomodernizacja Zespołu Szkół Budowlano-Ceramicyznych, 44-100 Gliwice, ul. Bojkowska 16 i 18a”.
5. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XX/651/2008 Rady Miejskiej w Gliwicach z 20 listopada 2008 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na zadanie inwestycyjne pn.: „Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 38 i Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2, 44-100 Gliwice, ul. Partyzantów 25”.
6. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XIII/384/2007 Rady Miejskiej w Gliwicach z 20 grudnia 2007 r. w sprawie budżetu miasta na prawach powiatu – Gliwice na 2008 r.
7. Projekt uchwały w sprawie ustalenia wykazu planowanych wydatków w budżecie miasta na prawach powiatu – Gliwice na 2008 r., które nie wygasają z upływem roku budżetowego, oraz określenia ostatecznego terminu dokonania wydatków ujętych w tym wykazie.
8. Projekt uchwały w sprawie budżetu miasta na prawach powiatu – Gliwice na 2009 rok.
 - a. przedstawienie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem,
 - b. przedstawienie opinii i wniosków Komisji, w tym opinii Komisji właściwej ds. budżetu,
 - c. przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach,
 - d. uwagi lub stanowiska klubów radnych,
 - e. przedstawienie stanowiska prezydenta miasta w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach, opinii Komisji i wniosków zaopiniowanych pozytywnie przez Komisję właściwą ds. budżetu,
 - f. dyskusja i głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
9. Projekt uchwały w sprawie ustalenia źródeł dochodów własnych oraz ich przeznaczenia i wskazania jednostek budżetowych, które utworzą rachunki dochodów własnych.
10. Projekt uchwały w sprawie obliczenia ekwiwalentu pieniężnego dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych.
11. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności wspólnej dla miasta Gliwice i powiatu

12. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez miasto Gliwice udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gliwicach i pokrycie ich aportem w postaci wierzycielności.
13. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez miasto Gliwice udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Szpitala Miejskiego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gliwicach.
14. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez miasto Gliwice udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Szkoły Podstawowej nr 38 i Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2, 44-100 Gliwice, ul. Kościuszki 29.
15. Projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale Rady Miejskiej nr XVII/532/2008 z 17 lipca 2008 r. w sprawie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego miasta Gliwice na lata 2009-2012.
16. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Gliwicach nr XIII/206/2003 z 22 października 2003 r. z późn. zm. w sprawie założeń dotyczących przeznaczenia mienia pozostałego po likwidacji samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których organem założycielskim było miasto Gliwice.
17. Projekt uchwały w sprawie udzielenia zgody na przedłużenie umowy dzierżawy oraz odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości położonej w Gliwicach przy ul. Kujawskiej i ul. Błonie.
18. Projekt uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta Gliwice.
19. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w centralnej części miasta, obejmującego centrum i śródmieście miasta, tzw. centralne tereny miasta (zatwierdzonego uchwałą nr XXXVIII/965/2005 Rady Miejskiej w Gliwicach z 22 grudnia 2005 r.).
20. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w Gliwicach pomiędzy ul. Słowackiego a ul. Dolnej Wsi.
21. Projekt uchwały w sprawie zmiany w Statucie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej nadanego uchwałą Rady Miejskiej nr XVI/269/2003 z 22 grudnia 2003 r. o utworzeniu jednostki budżetowej „Zakład Gospodarki Mieszkaniowej”.
22. Projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Miasta Katowice w sprawie likwidacji

- Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala im. Ludwika Rydygiera w Katowicach.
- Projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Miasta Mysłowice w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala nr 1 im. św. Karola Boromeusza w Mysłowicach.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XVII/566/2008 z 17 lipca 2008 r. w sprawie zmiany nazwy szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 im. Armii Krajowej z siedzibą w Gliwicach przy ul. Sikornik 34.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXI/568/2004 Rady Miejskiej w Gliwicach z 8 lipca 2004 r. w sprawie organizacji oraz szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniach chronionych.
- Projekt uchwały w sprawie przyjęcia rocznego planu potrzeb w zakresie prac społecznie użytecznych dla miasta Gliwice na 2009 r.
- Projekt uchwały w sprawie przekształcenia Gliwickiego Ośrodka Metodycznego z siedzibą w Gliwicach przy ul. Stefana Okrzei 20.
- Projekt uchwały w sprawie zawierania porozumień dotyczących pokrywania różnicy pomiędzy kosztem utrzymania dziecka w przedszkolu a opłatą wnoszoną przez rodziców.
- Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian w statucie Gliwickiego Ośrodka Adaptacyjno-Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Gliwicach, ul. J. Słowackiego 58b.
- Projekt uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej Gliwickiego Ośrodka Adaptacyjno-Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Gliwicach.
- Projekt uchwały w sprawie zwolnienia z opłaty za wydanie dowodu rejestracyjnego pojazdu, prawa jazdy oraz za wpis do ewidencji działalności gospodarczej.
- Projekt uchwały w sprawie przyznania nagrody jubileuszowej prezydentowi miasta Gliwice.
- Projekt uchwały w sprawie nadania nazw drogom usytuowanym na terenie miasta Gliwice.
- Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi państwa Ewy i Edwarda Bacza na prezydenta miasta Gliwice.
- Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana Andrzeja Pieczyraka na działanie prezydenta miasta Gliwice.
- Wolne wnioski i sprawy różne zgłaszane przez radnych.

**Przewodniczący
Rady Miejskiej w Gliwicach
Marek PSZONAK**

WYSTAWY



Obrazy ostatnich lat

– Maluję w napięciu i poświęceniu, niekiedy w lęku o to, że ucieknę mi szybko ta chwila, którą utrwalam, uwieczniam, i nie zdążę przekazać moich przeżyć, nastroju, stanu serca, uroku natury, przenikania światła, świeżości barwy, proporcji architektury, wypukłości i wyrazistości kształtu. Dlatego rzadko powracam do prac już stworzonych, gdyż identycznego momentu nie potrafię odtworzyć, ani też osiągnąć tego samego stanu duszy – mówi katowiczanie **Georgij Safronow**, autor najnowszej wystawy prezentowanej w gliwickiej galerii „Po schodach” przy Rynku 6. Ekspozycję zorganizował Związek Polskich Artystów Plastyków (okręg gliwiczno-zabrzeński). – Cykl prac zatytułowany „Obrazy ostatnich lat” będzie udostępniany do końca grudnia w godzinach funkcjonowania galerii. Wstęp wolny! – przypominia Anna Zawisza-Kubicka z gliwickiego ZPAP-u. (kik)

Słońce we mgle

– Tak się zastanawiam... Skończyło się lato, kończy się jesień, robi się coraz zimniej, być może ktoś miałby ochotę obejrzeć słońce, a właściwie słońce we mgle? – pyta **Małgorzata Szandała**, bohaterka ostatniego wernisażu w gliwickiej galerii Na2P (ul. Białej Bramy 10).

– Jest jeden moduł – czerwona kostka o wymiarach 5x5x3 cm. Zupełnie wystarczy, żeby powstał obraz słońca – pisze artystka na stronie www.na2p.com. – Pracuję w ten sposób, że swoje koncepcje wpisuję w konkretne miejsca, kontekst czy sytuację. Zawsze jednak tak naprawdę dotyczą one jednego zagadnienia: języka i przestrzeni. Słońce we mgle jest jedną z tych prac, w których nie wykorzystuję bezpośrednio słów, lecz upraszczam maksymalnie formę – sprowadzam ją do znaku; przy tym zachowuję jej charakter jako figury geometrycznej. Tym sposobem całość jest jednocześnie dwu- i trójwymiarowa – tłumaczy. Instalacje M. Szandały będzie można podziwiać od początku 2009 r. – w godzinach funkcjonowania galerii. (kik)

Ulotność wrażeń

Galeria „Miniatura” mieszcząca się w Klubie Garnizonowym przy ul. Mieszka I nr 26 zaprasza na wystawę prac **Doroty Ballon** „Ulotność impresji malarskich” – z człowiekiem i kwiatami w roli głównej. Ekspozycja stanowi wystawienniczy debiut autorki (nowosądeczanki z pochodzenia). Ma ona za sobą studia na Wydziale Artystycznym w cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i dyplom magistra sztuki, obroniony w 2007 roku. Zajmuje się na co dzień malarstwem sztalugowym i rysunkiem. Głównym bohaterem jej kompozycji jest człowiek. – On jest najważniejszy i to właśnie jemu malarka poświęciła swój cykl. Jednak człowiek jest bohaterem anonimowym. Może to być więc zarówno ona sama, możesz to być Ty, a może po prostu ktoś przechodzący tuż obok – tak opisuje tę twórczość gliwicka artystka Katarzyna Warachim. Uzupełnieniem ekspozycji Doroty są kwiaty. Preferowana technika to głównie olej na płótnie i na desce oraz linoryt. (kik)

Lekcja muzealna



fot. W. Turkowski

★ **Świąteczne kramy – czynne do 21 grudnia w godz. od 10.00 do 18.00**

Oferują świąteczne ozdoby, kartki, pachnidła, wigilijne potrawy i smakołyki (w tym różnego rodzaju miody).

★ **„Śląskie Boże Narodzenie” – lekcja muzealna (organizowana do 21 grudnia)**

Warsztaty dla uczniów w formie niecodziennych zajęć, które przybliżają lokalne wierzenia i zwyczaje – tak zapomniane, jak i kultywowane w wielu gliwickich (i nie tylko!) domach. W trakcie spotkania można poznać smak bożonarodzeniowych specjałów, dawne sposoby zdobienia choinek, mieszkań i domów – i dowiedzieć się przy okazji, dlaczego na świątecznym drzewku wieszano jabłka, pod stołem wigilijnym leżał młotek, a pod talerzami chowano... pieniądze.

★ **Koncert „Jazzowe impresje noworoczne” w wykonaniu Acoustic Orchestra – niedziela, 18 stycznia (godz. 12.00), cena biletu: 6 zł.**

Acoustic Orchestra to nowy projekt muzyczny Przemysława Strączka – śląskiego gitarzysty jazzowego, kompozy-

Jarmark Bożonarodzeniowy Anno Domini 2008

Zapach choinki, delikatny blask świec, aromat wigilijnych potraw podczas spotkań w rodzinnym gronie... Zanim nadejdzie Boże Narodzenie, świąteczna atmosfera rodzi się w naszych sercach i wybucha feerią barw w zabytkowych wnętrzach Willi Caro!

tora, aranżera i pedagoga. Grupę tworzy 8-osobowy zespół w składzie: Karolina Śleziak (śpiew), Przemysław Strączek (gitarra), Andrzej Zielak (kontrabas), Krzysztof Nowakowski (instrumenty perkusyjne), Anna Hyla (I skrzypce), Leszek Dzierżęga (II skrzypce), Karolina Pazdro (altówka) i Ewelina Marcisz (wiolonczela). Artystom bliskie są rozmaite nurty jazzu i wspólne muzykowanie w rodzaju jam session. W ramach gliwickiego koncertu wykonają popularne kolędy, pieśni noworoczne i utwory okolicznościowe.

★ **„Tradycja i nowoczesność. Świąteczna prezentacja wyrobów Porcelany Śląskiej” – wystawa udostępniana do 31 stycznia 2009 r. (w tym w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia!)**

Ekspozycja filigranowych produktów katowickiej „Porcelany Śląskiej” – wytwórni kultywującej przedwojenne tradycje firmy „Giesche”, słynącej przed laty z ekskluzywnych wyrobów powstających głównie

z myślą o rodach arystokratycznych i przemysłowych. Zwiedzający mogą obejrzeć klasyczny, reprezentacyjny serwis z dekoracją Olimpia w fasonie Cisliagi wraz z całym bogactwem elementów niezbędnych do serwowania dań obiadowych i przystawek, deserów, herbaty, kawy czy ciast. Nie brakuje też kieliszków

szklanych, dołączanych przez firmę z zawodowego obowiązku i... przyjemności. W najbardziej reprezentacyjnym salonie Willi Caro wyeksponowano tzw. serwis dyplomatyczny o neutralnych kształtach i formach, na którym zamawiający miał możliwość umieszczenia swojego herbu lub logo. Tak prezentuje się „tradycja”, do której udanie nawiązują współczesne cacka z porcelany, produkowane dla estetów ceniących wysoki poziom warsztatu, jakość i wdzięk oszczędnych zdobień.

Design ostatnich lat ukazują eleganckie i finezyjne zestawy śniadaniowe poświęcone polskim kompozytorom i wirtuozom (Chopinowi, Wieniawskiemu, Moniuszce, Szymanowskiemu czy Kilarowi), ascetyczny i szlachetny zestaw White, bardzo ekspresyjne Metropolia, syntetyczne, odwołujące się do sztuki Dalekiego Wschodu formy Opium Bis Soft oraz impresyjnie pastelowa, wysublimowana Nimfa Platin. Warto dodać, że ceramice tej towarzyszy również reprezentacyjne, indywidualnie dobierane szkło. (kik)



Przedświąteczny koncert chóru CANTABILE AD 2007

fot. S. Kokoszka

Ej maluśki, maluśki...

Żywiolowe „Indygo”, „Onyx”, „Ultimatum”, zespoły folklorystyczne „Biesiada” i „Beskid” – oto grupy, które już wkrótce zakolędują z nami przy gliwickiej szopce betlejemskiej. Do końca tygodnia drewniana stajenka stanie, wzorem ubiegłego roku, przy jednej ze ścian miejskiego Ratusza.

Betlejemskie szopki – stanowiącym razem wytwór góralskich budowniczych oraz gliwickich artystów – otworzy swe podwoje we wtorek, 23 grudnia. Niemniej już od soboty aż do Wigilii będzie można spotykać się popołudniami na Rynku, śpiewając i grając od godz. 17.00 dla nienarodzonego Dzieciątka. Gliwiczanom wtórować będą artyści zespołów „Indygo” i „Onyx” (20 grudnia), grupa wokalnno-muzyczna „Ultimatum” (21 grudnia), formacja folklorystyczna Młodzieżowego Domu Kultury i grupa folklorystyczna „Biesiada” (22 grudnia), a także zespół „Beskid” (23 grudnia), przeplatający muzykę góralską licznymi gawędami i przypowieściami związanymi ze zwyczajami świątecznymi. W przeddzień Wigilii występy te uatrakcyjni obecność Gwardii Konnej, a powagi i splendoru dodadzą im składane przez przedstawicieli samorządu życzenia radosnych i zdrowych świąt Bożego Narodzenia.

– 24 grudnia po uroczystej pasterce w kościele pw. Wszystkich Świętych w gliwickiej szopce betlejemskiej pojawi się długo wyczekiwane Dzieciątko – informuje Katarzyna Jajszcok z Wydziału Kultury i Promocji Miasta UM. Na Małego Gościa oczekiwać będą już Józef i Maryja – figury autorstwa gliwickiego rzeźbiarza Jerzego Jachowicza.

– To wyjątkowa, lecz nie jedyna atrakcja przygotowywana w tym okresie przez tutejszych artystów plastyków – zdradza Katarzyna Jajszcok. – Zadbają oni też o niebanalny wystrój tegorocznej szopki. Będzie się działo...

W kramiku ustawionym w sąsiedztwie stajenki gliwicki harcerze przekazają chętnym „Świąteczne z Betlejem” (zawsze w trakcie występów – między 16.00 i 18.30), zaś przedstawiciele lokalnych twórców zaoferują drobne, ręcznie wykonane upominki – miód na serce tych, którzy chcą zachwycić bliskich niecodziennym, oryginalnym prezentem, niekoniecznie

nabytym w galerii handlowej bądź sklepie. Niespodzianki czekają również na najmłodszych... Jakże? Sprawdźcie, mali kolędnicy, sami!

– Szopka zniknie po święcie Trzech Króli (6 stycznia). Pożegnają ją o godz. 17.00 jasełka w wykonaniu aktorów Teatru Nowej Sztuki – dodaje Katarzyna Jajszcok. Do tego czasu cieszymy się jednak Dzieciątkiem... i kolędujemy Maluśkiemu! (kik)



Cuda, cuda ogłaszają...

Gliwicki Teatr Muzyczny zaprasza na przedświąteczny pokaz taneczny w wykonaniu uczniów bytomskiej Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego i artystów GTM. Impreza ta, połączona z koncertem kolęd, odbędzie się w sobotę, 20 grudnia, a jej początek wyznaczono na godz. 17.00. Wejściówki w cenie 15 zł (normalna) oraz 10 zł (ulgowo) można nabyć w kasie biletowej GTM, czynnej w godz. 9.00 – 19.00. (kik)

ZAOPIEKUJ SIĘ...



FIDEM – dużym jednolatkim, bardzo posłusznym i niehałaśliwym. – *Fido jest wspaniałym domowym psem* – mówi Barbara Malinowska, szefowa Schroniska dla Zwierząt w Gliwicach-Sośnicy.



PIPI – 2-letnią, średniej wielkości suczką, grzecznie chodzącą na smyczy. To idealny psiak do domu, w dodatku wysterylizowany!



PIĘKNĄ – roczną suczką przypominającą urodą lisiczkę. Uwielbia zabawy, jest uległa wobec ludzi i wysterylizowana.

Schronisko dla Zwierząt organizuje adopcje od poniedziałku do piątku, w godz. od 10.00 do 16.00 i w soboty od 10.00 do 15.00. Wydawane zwierzęta są zaszczepione, wysterylizowane i przyjaźnie nastawione wobec ludzi.

Kontakt

telefon do schroniska: **032-305-09-43**
strona internetowa: www.mzuk.gliwice.pl
e-mail: mzuk@mzuk.pl

Warto wiedzieć, że psiaki ze schroniska zostały objęte „Programem LIRA” – autorskim projektem Jacka Gałuszki, w ramach którego czworonogi uczą się zasad posłuszeństwa i współpracy z przyszłymi opiekunami. Zajęcia te pomagają im odbudować zaufanie do człowieka i pogłębiają radość w obcowaniu z ludźmi. Dzięki temu mają większą szansę na adopcję.

fot. materiały prasowe Schroniska dla Zwierząt w Gliwicach

„Rano w dzień Bożego Narodzenia świat wyglądało bardzo pięknie, wszędzie bowiem, jak okiem sięgnąć, królowała biel. Ponieważ grudzień był dosyć ciepły, ludzie pogodzili się już z myślą, że na święta śniegu nie będzie. Aż tu nagle w nocy spadło go wystarczająco dużo, ażeby przeobrazić całe Avonlea. Ania zachwyconym wzrokiem spoglądała przez pokryte szronem okno na poddaszu. Jodły w lesie duchów strzożyły swoje obsypane śniegiem gałęzie i wyglądały doprawdy baśniowo, brzozy i czereśnie, których konary otulał biały puch, rzucały perłowy blask, ośnieżone brzozy na zaoranych polach przypominały rzędy spienionych fal morskich, a czyste rześkie powietrze przydawało jeszcze wszystkiemu uroku. Ania zbiegła na dół, śpiewając donośnie, a jej głos rozchodził się po całym domu...”

Poznajecie ten styl, ten fragment, TĘ bohaterkę? W czerwcu minęło 100 lat od pierwszego wydania jednej z najpopularniejszych powieści na świecie – „Ani z Zielonego Wzgórza” Lucy Maud Montgomery.

ŚWIĘTUJ Z ANIĄ!

„Anne of Green Gables” – bo tak brzmi oryginalny tytuł utworu – to w istocie powieściowa seria opowiadająca o losach osieroconej dziewczynki. Rudowłosą Anię Shirley cechuje niezwykła wyobraźnia, wrażliwość i radość życia. Charakterystycznego wizerunku użyczyła jej – wedle biografów L. M. Montgomery – nastoletnia modelka Evelyn Nesbit, której zdjęcie pisarka miała ponoć przypięte nad swoim biurkiem. Akcja powieści toczy się w Kanadzie, na niewielkiej Wyspie Księcia Edwarda (Zatoka Św. Wawrzyńca). Właśnie tam, w 1874 roku, w małej miejscowości Clifton (obecnie New London) urodziła się utalentowana literacko Lucy Maud Montgomery.

Jej najśłynniejsze dzieło zawiera wiele wątków i odniesień autobiograficznych, chociaż bezpośrednich nawiązań doszukują się krytycy w cyklu opowiadań o Emilce (m.in. „Emilka ze Srebrnego Nowiu”). Warto zatem wiedzieć, że pisarka, osierocona przez matkę w wieku niespełna dwóch lat, wychowana była przez dziadków w małej rybackiej wiosce Cavendish. Ulokowany tam rodzinny dom Macneillów stał się później pierwowzorem fikcyjnego Zielonego Wzgórza. Dzieciństwo Maud nie należało do zbyt szczęśliwych. Jej opiekunowie hołdowali staroświeckim obyczajom, a podstawą wychowania dziewczynki był surowy rygor i wymóg absolutnego posłuszeństwa. Sama pisarka po wielu latach napisała z nutą żalu: „Moi dziadkowie niczego mi nie żalowali (jeśli chodzi o sprawy materialne), ale pod wieloma względami postępowali ze mną bardzo niemądrze”. Chłód rodzinnego domu rekompensowały jej bogata wyobraźnia i... książki.

Maud nauczyła się czytać jako małe dziecko, zaś zamiłowanie do literatury pięknej stało się pasją jej życia. Wedle

słów biografki Mollie Gillen „już w małej, miejscowej szkole (...) otrzymała solidne wykształcenie, wzbogacone rodzinną tradycją”. Pierwsze próby literackie podjęła podczas studiów w College’u Księcia Walii w Charlottetown (ukończyła go w 1894 roku, uzyskując dyplom nauczycielski pierwszej klasy). Niedługo potem – w roku akademickim 1895/1896 – otrzymała swoje pierwsze honorarium za wiersz „Only a Violet”, opublikowany w jednym z amerykańskich czasopism; była wówczas studentką Dalhousie University w miejscowości Halifax.



Przez kilka kolejnych lat pracowała w wyuczonym zawodzie, udzielając się w szkołach w Bideford, Belmont i Lower Bedeque. Równocześnie publikowała swoje opowiadania na łamach kanadyjskich gazet. Pisanie powieści o Ani rozpoczęła w 1906 roku. Początkowo materiał ten nie znalazł uznania wydawców i rękopisy były wielokrotnie zwracane. Dopiero dwa lata później książkę wydrukowało wydawnictwo L. C. Page & Co. z Bostonu i w krótkim czasie „Ania z Zielonego Wzgórza” stała się ogólnoamerykańskim bestsellerem. Do autorki zaczęły napływać tysiące listów od zachwyconych czytelników. Pochlebny notę wystosował nawet sam Mark Twain! Mimo to pisarka czuła się niepewna i zagubiona. Żaliła się w liście do przyjaciela: „Dziwi mnie, że wszyscy niezwykle poważnie traktują tę książkę, zupełnie jakby była przeznaczona dla dorosłych, a nie dla dzieci”.

Warto wiedzieć, że historia rudowłosej dziewczynki nie doczekałaby się kontynuacji, gdyby nie presja wydawcy i fanów Ani z całego świata. W ten oto sposób, chcąc nie chcąc, Montgomery związała z Zielonym Wzgorzem całe swoje dojrzałe życie. Kolejne tomy Ani nie powstawały jednak chronologicznie. Co więcej, ostatnia część cyklu została ukończona – bagatelą! – w 1939 roku. Ogromny sukces nie zmienił natomiast Lucy Maud. Pozostała sobą: skromną, zwyczajną, przykłądną żoną prezbiteriańskiego pastora Ewana Macdonalda i wzorową



Lucy Maud w wieku 33 lat – wtedy ukazała się „Ania z Zielonego Wzgórza” (1908 r.)

fot. z archiwum dr. Stuarda Macdonalda



fot. z archiwum Wydawnictwa Literackiego w Krakowie

matką dwóch synów. Pisząc, prowadziła dom, wychowywała dzieci, organizowała też szkołę niedzielną, Instytut Kobiet i Grupę Misyjną w prowincjonalnej parafii w Leaskdale (prowincja Ontario).

Rodzinną Wyspę Księcia Edwarda odwiedzała tylko w czasie wakacji. Liczne obowiązki oraz pogłębiająca się z wiekiem choroba psychiczna męża sprawiły ponadto, że rzadko mogła uczestniczyć w spotkaniach z czytelnikami i kongresach literackich. Z wolna traciła też radość życia. Wyczerpywał ją wieloletni (ostatecznie wygrany) spór o honoraria autorskie z nieuczciwym wydawnictwem, kłopoty rodzinne, problemy zdrowotne, wreszcie – II wojna światowa. W ostatnich latach życia przeniosła się z mężem do Norval w Ontario, by ostatecznie zamieszkać w Toronto, bliżej synów. W roku 1941 napisała do wieloletniego przyjaciela Georga MacMillana: „Ten rok był wyjątkowo zły (...). Doczekaliśmy się dni, kiedy z powierzchni ziemi znikną piękno (...). Nie jestem zdrowa i już nigdy nie będę, Drogi Przyjacielu. Nie wyobraża Pan sobie, ile musiałam znieść przez te wszystkie lata (...). Czuję, że odchodzę (...). Jestem bardzo chora i nie mam już siły pisać”.

Lucy Maud Montgomery zmarła w Toronto w kwietniu 1942 roku. Pochowano ją na cmentarzu w Cavendish, na terenie Parku Narodowego utworzonego 5 lat wcześniej przez kanadyjski rząd w celu uhonorowania miejsc związanych z jej osobą. Wykreowana przez nią Ania stała się światową ikoną i symbolem Wypły Księcia Edwarda. Książkę przetłumaczono na ponad 30 języków! Mimo upływu lat nadal wzrusza i oczarowuje kolejne pokolenia czytelników. Co więcej, doczekała się nie tylko milionowych nakładów i stałych wznawców, lecz również ekranizacji filmowych i telewizyjnych oraz adaptacji teatralnych i... muzycznych.

Anna Strzeszewska

Autorka korzystała z książki Mollie Gillen „Maud z Wyspy Księcia Edwarda” (Warszawa 1994), encyklopedii internetowej Wikipedii oraz informacji zawartych na stronie internetowej Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Zdjęcia opublikowano dzięki uprzejmości Wydawnictwa oraz dr. Stuarda Macdonalda.

Znasz twórczość L. M. Montgomery? Weź udział w świątecznym konkursie!

1. Wymień trzy tytuły powieści L. M. Montgomery, ukazujące losy Ani Shirley.
2. Podaj tytuły trzech innych (dowolnych) książek stworzonych przez tę autorkę.

Odpowiedzi opatrzone imieniem, nazwiskiem i telefonem kontaktowym nadawcy oraz dopiskiem „Konkurs z Anią z Zielonego Wzgórza” należy składać w Wydziale Kultury i Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, pok. 105 – osobiście, za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub elektronicznej (e-mail: kp@um.gliwice.pl). **Termin zgłoszeń minie 5 stycznia! Wśród osób, które udzielią poprawnych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody książkowe.**

Od września na szybach autobusów PKM Gliwice widnieją plakaty promujące społeczną kampanię edukacyjną „Uprzejmość w komunikacji”. Ta nietypowa akcja jest adresowana do osób w każdym wieku, a jej cel to przypomnienie elementarnych zasad kultury osobistej i zwrócenie uwagi na potrzeby drugiego człowieka, nauka wrażliwości i dobrego traktowania bliźnich. Jak często zdarza się nam w milczeniu obserwować stojącą starszą osobę, kobietę w ciąży bądź małego szkraba, dla których podróż autobusem zdaje się drogą przez mękę?

Zauważ różnice!

Magda Jezierska, Karolina Okoń i „Kwiatek” to młodzi gliwiczanie działający w kole dziennikarskim Młodzieżowego Domu Kultury. Przez okrągły tydzień rozmawiali ze swoimi rówieśnikami, pasażerami autobusów w różnym wieku i kierowcami PKM Gliwice, próbując znaleźć odpowiedź na pytanie: Czy jesteśmy uprzejmi? Ich spostrzeżenia nie do końca napawają optymizmem...

– W autobusach zazwyczaj nikt nie zauważa małych dzieci. Z kobietami w ciąży jest nieco inaczej: jeśli zostaną już dostrzeżone, to dość często ustępują im miejsca... weterani oraz (co bardziej pokrzepiające) osoby młode – stwierdza „Kwiatek”. – Niestety, młodzi ludzie świadomie unikają kontaktu wzrokowego z pasażerami wsiadającymi do autobusu, aby przypadkiem nie trzeba było komuś ustępować miejsca. Co gorsza, nikt nie pali się do pomocy osobom niepełnosprawnym! Jeśli już ktoś reaguje, to są to osoby starsze i schorowane, nie młodzi silni mężczyźni – zauważa Karolina. – Kolejny kłopot to brak wolnego miejsca dla niepełnosprawnych. Wydzielone miejsca są zazwyczaj zajęte przez innych pasażerów, którym nie przyjdzie do głowy, że należy się przesunąć lub ustąpić miejsca. Czy nie widzą oznakowań? – zawiesza głos w próżni.

– Wciąż zdarza się jeszcze, że młode mamy muszą głośno prosić o pomoc we wnoszeniu bądź wynoszeniu wózka – dodaje Magda. – Gdzie są mężczyźni, wzorowi polscy dżentelmeni? – docieka.

Podobnych pytań można stawiać setki!

Wielkim problemem miejskiej komunikacji są – zdaniem adeptów dziennikarstwa – ostro przeklinający, dokuczliwi i podpici współpasażerowie. – Ludzie nie akceptują ich, lecz wolą milczeć ze strachu i w większości przypadków dają osobiste przyzwolenie na takie zachowania. Jeśli ktoś reaguje, to jest to zazwyczaj starsza osoba. Reszta udaje, że nie widzi kłopotliwej

sytuacji – opisuje Kwiatek. – Mamy do czynienia ze społeczną hipokryzją: picie piwa lub innego alkoholu, palenie papierosów, wulgaryzmy oburzają osoby dookoła, jednak na ogół nikt nie interweniuje! – podkreśla Karolina. Dlaczego? – Z powodu lęku, obaw przed wyzwiskami, chamskimi reakcjami i faktu, że w razie czego trzeba będzie składać zeznania na Policji, a finał i tak nie będzie skutkował realną karą dla popijających i agresywnych pasażerów – dowodzi dziewczyna. Podróż autobusem bywa zatem stresująca i przykra. Miewa jednak również jaśniejsze strony.

Pieprz i wanilia

– Zaciekała mnie teoria jednego z kierowców, zgodnie z którą po wyjeździe poza granice Gliwic można natrafić na więcej przejawów uprzejmości. Młodzi ludzie z podmiejskich miejscowości częściej ponoc ustępują miejsca starszym. W zamian za to otrzymują uśmiech i serdeczne podziękowania – ciągnie opowieść Magda. – Innymi słowy, w centrum panuje większe „zdziczenie” aniżeli na obrzeżach miasta – zgadza się z nią „Kwiatek”. – Może jednak taka obopólna życzliwość to zasługa ludzkich kierowców, którzy – jak jeden z przepytanych przeze mnie panów – potrafią stanąć wieczorami nieco dalej od przystanku, bliżej siedziby jakiejś firmy, tylko dlatego, aby ludzie mogli spokojnie wejść? – zastanawia się Magda. Dodaje, że coraz więcej kierowców PKM cierpliwie czeka na wszystkich pasażerów danej linii i nie odjeżdża spod wiaty, widząc biegnących „spóźnialskich”. A to się ceni!

Plakaty

Ich przekaz jest czytelny. Dobitnie pokazują dobre i złe wzorce jazdy autobusem. Wiszą nad kasownikami i miejscami do siedzenia. Czy odniosą pożądany skutek? Czas pokaże.



Niemniej... – Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie – cytuje Jana Zamoyskiego radna Magdalena Budny, pomysłodawczyni i realizatorka akcji.

Plakaty to dopiero początek „Dobra” komunikacja to bowiem wzajemne zrozumienie, dyskusje i uczenie młodych od podstaw zapomnianej kindersztuby. W latach 2009 – 2010 czeka nas zatem liczne przedsięwzięcia edukacyjne i warsztaty adresowane do wychowanków przedszkoli, uczniów „podstawówek”, gimnazjów i liceów. Jest więc szansa, że coraz więcej osób dostrzeże różnice w dobrym i złym zachowaniu. Uprzejmość, jak wiadomo, różne ma oblicza. (kik)



Czapki z głów

– Dzięki wam w Gliwicach dzieje się tyle dobrego: szkolicie i inspirujecie, pomagacie wypełnić wolny czas i odnaleźć się na rynku pracy, budujecie domy i ludzkie przyjaźnie, pielęgnujecie aktywność fizyczną, dbacie o historyczne dziedzictwo i okoliczne zabytki... Godzinę zajęłoby wymienianie wszystkich waszych zalet. Za to, co dajecie innym, serdecznie wam dziękujemy! – słowa tej treści powitały w ubiegły piątek uczestników wieczornej gali zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza, a w gliwickim wymiarze – Dnia Wolontariusza i Społecznika.

W Centrum Edukacyjno-Kongresowym Politechniki Śląskiej pojawili się tego dnia przedstawiciele rozmaitych stowarzyszeń skupionych w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych: zdefiniowani przepisami ustawy o pożytku publicznym wolontariusze i równie ważni, choć ustawą nieobjęci, społecznicy. Ich codzienna, bezinteresowna praca na rzecz bliźnich to wielka odpowiedzialność i mnóstwo

obowiązków... Organizatorzy imprezy (GCOP i władze samorządowe miasta) podkreślali zasługi zebranych na sali gości, wręczając przedstawicielom NGO pamiątkowe dyplomy, nagrody i wyróżnienia, rozlosowując sympatyczne upominki, wreszcie – zapewniając publiczności miłą uszom rozrywkę.

W sposób szczególny uhonorowano 25 organizacji, dziękując im za wprowadzanie wysokich standardów pracy wolontarystycznej i głęboki altruizm. W gronie tym znalazły się: Śląskie Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych im. św. Józefa, Fundacja Pomocy Dzieciom „Nadzieja”, Klub Abstynentów „Krokus”, Stowarzyszenie Business Management Club, Śląska Liga Walki z Rakimem (koło Gliwice), Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta (koło Gliwice), Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Stowarzyszenie GTW, Ośrodek Pomocy Społecznej w Gliwicach, Dom Pomocy Społecznej „Opoka”, parafia pw. św. Jerzego oraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, II i III Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół „Filomata”, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 10, Gimnazjum nr 4, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Unii Europejskiej, „Gliwickie Metamorfozy” – Stowarzyszenie na Rzecz Dziedzictwa Kulturowego Gliwic, Stowarzyszenie FUGA, Gliwickie

SPOŁECZNIE NIEZBĘDNE

Jedną z młodszych organizacji pozarządowych działających w naszym mieście jest funkcjonujące od roku Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Zdrowia i Promocji Zdrowego Stylu Życia „Rozwój”. – Działamy przy GCOP przy ul. Jagiellońskiej 21, koncentrując się na propagowaniu wiedzy o ważnych kwestiach życia społecznego, w tym chorobach cywilizacyjnych – takich jak cukrzyca. Promujemy również działania sprzyjające ochronie zdrowia psychicznego (w przyszłości planujemy otwarcie poradni) – informuje dr Tomasz Pyzik, wiceprezes organizacji. „Rozwój” zajmuje się również przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu i patologiom oraz prowadzeniem psychoterapii dla osób uzależnionych. – Nowością jest wdrożenie przez nas wsparcia terapeutycznego dla osób w podeszłym wieku – dodaje dr Pyzik. – Inne ważne punkty naszej działalności to wspieranie uzdolnionych dzieci i młodzieży, a także organizacja szkoleń dla uczniów gimnazjów, szkół średnich i ich nauczycieli (warsztaty te dotyczą zagrożeń, z którymi młodzież styka się niemal codziennie). Profesjonalne podejście do rozwiązywania wszelkich stawianych problemów gwarantują wysokiej klasy specjaliści – deklaruje.

Kontakt ze stowarzyszeniem zapewnia Gliwickie Centrum Organizacji Pozarządowych, tel. 032-238-24-55, e-mail: beataraut@interia.pl.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Katowice

Krew potrzebna wszystkim

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach zachęca mieszkańców Gliwic do oddawania krwi. Najbliższa akcja krwiodawstwa odbędzie się w poniedziałek, **22 grudnia**. Osoby zainteresowane niesieniem bezinteresownej pomocy mogą przyjść w godzinach od 10.00 do 17.00 do ambulansu, który stanie przed wejściem głównym do dworca PKP w Gliwicach.

Przypominamy, że krew może oddać każdy zdrowy człowiek w wieku od 18 do 65 lat, który waży co najmniej 50 kilogramów. Konieczne jest posiadanie dokumentu tożsamości ze zdjęciem. W momencie oddawania krwi nie trzeba być na czczo, wskazane jest wcześniejsze spożycie lekkiego posiłku. (al)

Stowarzyszenie Taneczno-Sportowe „SZOK”, Klub Inicjatyw Kulturalnych, Związek Harcerstwa Polskiego – Hufiec Ziemi Gliwickiej, Stowarzyszenie „Amazonki” i Uniwersytet Trzeciego Wieku. Ogłoszono również wyniki gliwickiego konkursu na ORGANIZACJE NAJBLIŻSZE WOLONTARIUSZOM.

Wyróżnienia w tej materii wręczono przedstawicielom Centrum Inicjatyw Społecznych oraz Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Inwalidów, Ich Opiekunów i Przyjaciół „SON” w Gliwicach. Równorzędnymi zdobywcami nagrody ONW zostali natomiast: Klub Honorowych Dawców Krwi przy Zespole Szkół Techniczno-Informatycznych, organizacja Habitat for Humanity Gliwice oraz Hospicjum Miłosierdzia Bożego. – Nagrodziliśmy niektórych, niemniej chylimy czoła przed wszystkimi – powtarzała w trakcie gratulacji Renata Caban, zastępca prezydenta miasta. (kik)



100-watowa dyskoteka

Zbliża się karnawał. W przyszłym roku będzie on dość długi – potrwa aż 7 tygodni. Tradycyjnie zapełnią się liczne kluby i sale taneczne. Dużym powodzeniem będą się cieszyć – jak co roku – dyskoteeki. Czy zawsze tak było? Okazuje się, że nie, bo zjawisko nazywane zwyczajowo „dyskoteką” liczy sobie w naszym kraju niespełna 40 lat.

Nie ma ono – wbrew pozorom – rodowodu amerykańskiego. Narodziło się we Francji (discothèque) na początku lat sześćdziesiątych XX wieku. Pierwsza polska dyskoteka powstała w lipcu 1970 roku w sopockim Grand Hotelu. Jej twórcą był red. Franciszek Walicki, nazywany często „ojcem polskiego rocka”. Początkowo używał on zresztą nazwy MUSICORAMA, określając tym terminem zabawę taneczną przy muzyce z płyt winylowych. Pojęcie „dyskoteka” zagościło w polskim języku dopiero dwa lat później. O historii gliwickich dyskoteek rozmawiamy z **Andrzejem PRUGAREM**, jednym z pierwszych disc jockeyów w kraju.



foto: A. Wftricki

W jaki sposób dyskoteka „przywędrowała” z Sopotu do Gliwic?

W sierpniu 1970 roku byłem na wakacjach w Sopocie. Zobaczyłem z bliska, na czym polegają nowatorskie imprezy taneczne w tamtejszym Grand Hotelu. Obejrzał je również mój bliski kolega z Gliwic – Jasio Sokołowski. Wspólnie interesowaliśmy się muzyką. Uznaliśmy, że skoro Walicki mógł zorganizować takie przedsięwzięcie nad morzem, to my spróbujemy w Gliwicach. We wrześniu zaczęliśmy prowadzić regularne imprezy taneczne w studenckim klubie „Spirala”. Dołączył też do nas Piotrek „Kumys” Kobyłecki. Nasze imprezy ochrzcziliśmy mianem FONORAMA. Wtedy jeszcze nie funkcjonowało w publicznym obiegu słowo „dyskoteka”.

Gdzie słuchałeś na co dzień ulubionej muzyki?

Byłem regularnym słuchaczem Radia Luxemburg, które w tamtych czasach było muzycznym oknem na świat. Rozgłośnia ta wprowadziła niepowtarzalny styl prezentowania utworów muzycznych. Wychowały się na niej całe pokolenia ludzi. Radio Luxemburg było prawdziwą kopalnią wiedzy o muzyce i jej wykonawcach. Słuchałem też Radia Wiedeń, które nadawało swój program na falach ultrakrótkich. W tym celu zainstalowałem specjalną dużą antenę, która umożliwiała mi odbiór stacji.

Jaki był muzyczny repertuar imprez w „Spirali”?

Dominowały utwory takich zespołów, jak Deep Purple, Uriah Heep, Led Zeppelin, nie wyłączając nawet Jimmy’ego Hendriksa. Ich nagrania cieszyły się wówczas ogromną popularnością. Rock królował niepodzielnie. Ludziom się to bardzo podobało. Rockowe utwory były wtedy prawdziwymi hitami tanecznymi. Takie czasy...

Czy prezentowaliście również polskie utwory?

Bardzo rzadko. Odtwarzaliśmy głównie nagrania wykonawców angielskich i amerykańskich.

były ładne dziewczyny. Lgnęły one do „Spirali” w tamtych czasach. Zawieraliśmy z nimi znajomości i to było bardzo ekscytujące.

Jak radziliście sobie z „niegrzecznymi” klubowiczami?

Mieliśmy bardzo sprawną ekipę porządkową, która w zarodku uciniała wszelkie próby zakłócania porządku. Sprawcy takich wybryków byli natychmiast usuwani z klubu. Potem nie mieli już wstępu do „Spirali”. Pamiętam, że na czele ekipy klubowych „bramkarzy” stał Rudek Widziszowski. Biada temu, kto mu podpadł. „Bramka” była nie do sforsowania przez agresywnych czy podchmielonych osobników.

Ile lat życia zajęły ci FONORAMY?

Zajmowałem się tym prawie trzy lata. Ukończyłem studia, zostałem inżynierem elektrykiem i ustąpiłem innym miejscem w „Spirali”. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych zrezygnowano w klubie z dalszego posługiwania się nazwą FONORAMA. W całym kraju na trwałe pojawiło się bowiem słowo „dyskoteka”, które do dziś jest zwyczajowo używane jako określenie imprezy tanecznej przy nagraniach muzyki mechanicznej. Zanim jednak odszedłem ze „Spirali”, uczestniczyłem jeszcze w ciekawym przedsięwzięciu organizacyjnym. Klub został laureatem „Złotej Róży”. Wyróżnienie to przyznawano najlepszym klubom studenckim w Polsce. W nagrodę cała ekipa ze „Spirali” otrzymała zadanie zorganizowania w 1972 roku klubu festiwalowego świnoujskiej FAMY. Wraz z Jasiem Sokołowskim, Piotrkim Kobyłeckim i Jurkiem Obalewskim znaleźliśmy się w Świnoujściu, w którym przez miesiąc prowadziliśmy wieczorne imprezy taneczne przy muzyce z płyt i w odpowiedniej oprawie świetlnej. Codziennie mieliśmy komplety chętnych. Wtedy już powszechnie używano słowa „dyskoteka”.

Jak potoczyły się dalej twoje losy?

Związałem swoje życie z muzyką i dźwiękiem. Jeszcze jako student Politechniki Śląskiej nawiązałem współpracę z redakcją muzyczną Polskiego Radia w Katowicach. Trwało to dwa lata. Potem zaproponowano mi etat w rozgłośni. Wspólnie z Jasiem Sokołowskim przygotowaliśmy pierwsze muzyczne audycje stereofoniczne w katowickiej stacji radiowej. Co tydzień w niedzielę był w niej nadawany godzinny „Muzyczny magazyn stereofoniczny”. W następnych latach podjąłem się innych zadań – zostałem realizatorem dźwięku. Nagrywałem płyty wielu polskich wykonawców: od „Happy Endu” do Krzysztofa Krawczyka.

Do dziś można spotkać stare płyty winylowe z wyraźną adnotacją „realizacja dźwięku – Andrzej Prugar”.

Rzeczywiście, było sporo płyt, które powstały przy moim udziale. Zajmowałem się również tworzeniem nagrań muzycznych dla potrzeb telewizji. Przez kilka lat zlecano mi dźwiękową obsługę festiwali opolskich i sopockich. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku poświęciłem się radiowej komercji. Uruchałem pod względem technicznym wiele komercyjnych stacji radiowych na Śląsku. W tej grupie znalazły się m.in. takie stacje, jak FLASH, PULS, BIELSKO, ARKA (Łaziska) czy FAN (Knurów). Potem wróciłem „na stare śmieci”. Jestem obecnie dyrektorem technicznym Polskiego Radia w Katowicach.

Jak porównujesz dawną FONORAMĘ sprzed 38 lat z współczesną dyskoteką?

Zmieniła się technika przekazu dźwiękowego. Imprezy zyskały rewelacyjną oprawę świetlną. Pojawiły się lasery. Kluby są pełne przestrzennych dźwięków. Młodzież nadal świetnie się bawi, ale przy zupełnie innej muzyce. Czasy się zmieniły, a fantastyczna atmosfera dyskotekowej zabawy nie zniknęła z licznych klubów i sal tanecznych.

Rozmawiał Zbigniew Lubowski



Jerzy Obalewski i Andrzej Prugar w 1971 roku

Prowadzenie takich imprez wymagało odpowiedniego sprzętu...

To prawda. Skonstruowaliśmy nowoczesny – jak na tamtą epokę – zestaw dyskotekowy. Składał się on z czterech 60-watowych kolumn głośnikowych, 100-watowego wzmacniacza lampowego, dwóch najprostszych gramofonów, dwóch magnetonów szpulowych typu ZK-140, prostego miksera z wejściem mikrofonowym oraz sześciu reflektorów sterowanych ręcznie. Kolumny zostały zmontowane z krajowych głośników TONSILU w taki sposób, by wizualnie pasowały do wystroju wnętrza „Spirali”. Sprzęt działał raczej bez zarzutu. Tylko czasami pojawiały się drobne kłopoty, bo gramofony ulegały wstrząsom i płyty z tego powodu niekiedy przeskakiwały. Trudno się temu dziwić – ludzie w klubie tańczyli i skakali, a to wpływało na drgania gramofonów. W tamtych czasach nie było przecież w kraju takich urządzeń, jakie istnieją dzisiaj.

Kto czuwał nad techniczną stroną imprez?

Zajmowaliśmy się tym we dwójkę z Jurkiem Obalewskim. Obydwaj studiowaliśmy na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Byliśmy zapaleńcami. Chcieliśmy robić coś zupełnie nowego na Śląsku. Gliwice były wtedy jednym z pierwszych miast w Polsce, w których powiało wiatrem z Sopotu.

Czy gliwicka FONORAMA wzbudziła zainteresowanie w środowisku akademickim?

Olbrzymie. Imprezy świetnie się przyjęły wśród młodzieży. W piątki, soboty i niedziele były komplety w klubie. Trudno było wręcz dostać się do „Spirali” na FONORAMĘ. Z czasem podobne imprezy pojawiły się w „Gwarku”, ale nasze były lepsze.

Skąd zdobywaliście płyty i nagrania utworów na taśmach?

Była to przede wszystkim specjalność Jasia Sokołowskiego, który wykorzystywał swoje prywatne kontakty z różnymi ludźmi. Kupował płyty od marynarzy i rozmaitych osób przyjeżdżających z zagranicy. Pisywał listy do zachodnich firm fonograficznych. Niektóre z nich przysyłały mu płyty. Tylko w taki sposób można było wówczas zdobywać w Polsce płyty z zachodnimi nagraniami. Niekiedy korzystaliśmy też z prywatnych płytotek znajomych. Pożyczaliśmy od nich płyty i nagrywaliśmy je na taśmy.



foto: Z. Lubowski

Andrzej Prugar w 2008 roku (Radio Katowice)

Kim byli ówczesni klubowicze?

W „Spirali” gromadzili się głównie studenci Politechniki Śląskiej. Inni mieli utrudniony wstęp do klubu. Ludzie spoza środowiska akademickiego mogli wejść do środka tylko jako osoby towarzyszące studentom bądź studentkom. „Spirala” nie była wtedy klubem ogólnodostępnym.

O której rozpoczynały się FONORAMY?

Zazwyczaj o godz. 19.00. Trwały co najwyżej do północy. Punktualnie o godz. 21.00 rozbrzmiewał specjalny sygnał zwiastujący kilkunastominutową FONORAMĘ DNIA – wiadomości, komunikaty, a także fragmenty hitów wieczoru. Wykorzystaliśmy w tym celu sygnał muzyczny „Panoramy dnia” – znanej audycji nadawanej przez rozgłośnię polską Radia Wolna Europa. Była to charakterystyczna część każdej FONORAMY.

Czy nie mieliście kłopotów z tego powodu? Radio Wolna Europa było przecież solą w oku dla ówczesnych władz PRL.

Nikt się do nas nie przyczepił z powodu sygnału muzycznego. Był to fragment jednego z utworów muzyki klasycznej. W razie czego moglibyśmy bronić się argumentem, że nigdy nie słuchamy Wolnej Europy i nie wiemy, co jest w jej programie.

Czy prowadzenie imprez tanecznych w „Spirali” było intratne pod względem finansowym?

Nie otrzymywaliśmy żadnych gratyfikacji finansowych. Kto mógłby je nam zresztą wypłacać? Nie było takich zwyczajów. Byliśmy zapaleńcami, którzy w ogóle nie oczekiwali pieniędzy za swoją działalność studencką. Jedynym profitem



**Miejski Zarząd Usług Komunalnych w Gliwicach,
ul. Strzelców Bytomskich 25c,
zatrudni kandydata na stanowisko urzędnicze kierownika Izby Wyrzeźwień
w pełnym wymiarze czasu pracy**

Do głównych obowiązków pracownika będzie należało:

- prowadzenie spraw związanych z działalnością Izby Wyrzeźwień,
- przestrzeganie i ewentualne aktualizacje regulaminu Izby Wyrzeźwień,
- nawiązywanie współpracy z podobnymi jednostkami miast partnerskich Gliwic.

Wymagania konieczne:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy minimum 2 lata na stanowisku kierowniczym,
- przedstawienie koncepcji pracy na stanowisku kierownika Izby Wyrzeźwień, w tym projekt przekształcenia jednostki w inną, odpowiadającą aktualnym trendom społecznym,
- niekaralność za przestępstwa popełnione umyślnie,
- pełna zdolność do czynności prawnych,
- korzystanie z pełni praw publicznych,
- dobry stan zdrowia,
- prawo jazdy kat. B,
- umiejętność obsługi programów komputerowych Windows, MS Office,
- znajomość przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – Dz. U. nr 70 z 2007 r., poz. 473,
- znajomość przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych z 29 stycznia 2004 r., Dz. U. nr 19 z 2004 r., poz. 177 z późniejszymi zmianami,
- znajomość przepisów ustawy o finansach publicznych – Dz. U. nr 249 z 2005 r., poz. 2104 z późniejszymi zmianami oraz problematyki związanej z normą PN ISO 9001:2001.

Cechy charakteru:

zdolności kierownicze, komunikatywność, dokładność, sumiennosc, kultura osobista oraz łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi, odporność na stres. Mile widziana znajomość języków obcych, preferowany język niemiecki.

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- list motywacyjny ze wskazaniem numeru naboru,
- życiorys zawodowy,
- kwestionariusz osobowy,
- przedłożenie projektu pracy na stanowisku kierownika Izby Wyrzeźwień oraz przekształcenia jednostki w inną odpowiadającą aktualnym trendom społecznym,

- dokumenty potwierdzające staż pracy i kwalifikacje – kserokopie dokumentów,
- oświadczenia, od kiedy może nastąpić zatrudnienie,
- oświadczenie o niekaralności za przestępstwo popełnione umyślnie,
- oświadczenie z klauzulą:
 - o „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tj. Dz. U. z 2002 r., nr 101 poz. 926 z późniejszymi zmianami);”
 - o „przyjmuję do wiadomości fakt obowiązku publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej moich danych osobowych zgodnie z wymogami ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (tj. Dz. U. z 2001 r. nr 142 poz. 1593 z późniejszymi zmianami)”.

Oświadczenia, CV oraz list motywacyjny powinny być własnoręcznie podpisane.

Termin i miejsce składania dokumentów:

Dokumenty należy składać do **31 grudnia 2008 r. do godziny 15.00** w Dziale Kadr Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych w Gliwicach, ul. Strzelców Bytomskich 25c. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 032-335-04-35.

Inne informacje:

- wzory wymaganych oświadczeń oraz kwestionariusz osobowy można pobrać ze strony internetowej Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych w Gliwicach www.mzuk.pl. Ogłoszenie i komunikaty w Miejskim Zarządzie Usług Komunalnych;
- regulamin naboru na wolne stanowiska urzędnicze w Miejskim Zarządzie Usług Komunalnych w Gliwicach, ulica Strzelców Bytomskich 25c jest dostępny w Dziale Kadr,
- nadesłanych ofert nie odsyłamy, a nieodebrane po sześciu miesiącach od dnia naboru podlegają zniszczeniu,
- zgodnie z ustawą z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (tj. Dz. U. z 2001 r. nr 142 poz. 1593 z późniejszymi zmianami) publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej podlegają dane osobowe kandydatów, którzy spełniają kryteria naboru, oraz osoby zatrudnionej w wyniku przeprowadzonego naboru.

**Straż Miejska w Gliwicach, ul. Bolesława Śmiałego 2a,
ogłasza nabór kandydatów do pracy na stanowisko kierownika referatu w pełnym wymiarze czasu pracy**

Do głównych obowiązków pracownika na stanowisku kierownika referatu będzie należało:

- koordynowanie działań podległych strażników Straży Miejskiej w Gliwicach;
- inicjowanie działań mających usprawnić pracę podległych strażników;
- tworzenie planów oraz kierowanie zespołami podczas zabezpieczeń;
- tworzenie grafików pracy, strategii kierowania, harmonogramów zadań oraz raportów z osiągniętych wyników;
- współpraca z instytucjami, przygotowywanie korespondencji oraz merytoryczna kontrola korespondencji sporządzanej przez strażników.

Wymagania niezbędne:

- obywatelstwo polskie;
- korzystanie z pełni praw publicznych;
- pełna zdolność do czynności prawnych;
- wykształcenie wyższe, preferowane o specjalności prawo i administracja, prawo i zarządzanie, samorząd terytorialny;
- staż pracy min. 4 lata, w tym minimum 2-letni staż pracy na stanowiskach urzędniczych w jednostkach, o których mowa w art. 3 ust. 4 ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1593, ze zm.);
- znajomość ustaw i aktów wykonawczych dotyczących: straży gminnej, imprez masowych, Kodeksu postępowania administracyjnego, Kodeksu wykroczeń, przepisów BHP i ppoż., Kodeksu pracy;
- dyspozycyjność;
- niekaralność;
- nienaganna opinia;
- sprawność pod względem fizycznym i psychicznym;
- odbyta zasadnicza służba wojskowa.

Wymagania dodatkowe:

- ukończone szkolenie podstawowe dla strażników gminnych;

- doświadczenie na stanowisku kierowniczym;
- umiejętność dobrej organizacji pracy;
- umiejętność zarządzania zespołem ludzkim;
- umiejętność skutecznego komunikowania się;
- umiejętność obsługi komputera (programy Word i Excel);
- prawo jazdy kat. B;
- posiadanie poświadczenia bezpieczeństwa dostępu do informacji niejawnych o klauzuli „zastrzeżone”;
- kreatywność;
- zdolności analityczne;
- odpowiedzialność;
- umiejętność pracy pod presją czasu i w warunkach stresowych.

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- list motywacyjny i CV;
- kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie;
- koncepcja pracy na stanowisku kierownika referatu dzielnicowego;
- kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie oraz ukończenie kursy;
- kserokopia prawa jazdy;
- kserokopie dotychczasowych świadectw pracy;
- w przypadku osoby zatrudnionej – zaświadczenie o okresie zatrudnienia w danej jednostce z określeniem stanowiska;
- kserokopia nowego dowodu osobistego;
- kserokopia książeczki wojskowej (strona pierwsza i strona z potwierdzeniem odbycia służby wojskowej);
- zaświadczenie o niekaralności (ważne 6 miesięcy od daty wystawienia);
- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych oraz o korzystaniu z pełni praw publicznych;

- oświadczenie kandydata o posiadaniu nieposzlakowanej opinii;
- oświadczenie kandydata, od kiedy może nastąpić zatrudnienie;
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji, zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych;
- oświadczenie kandydata o przyjęciu do wiadomości faktu obowiązku publikacji w BIP danych osobowych zgodnie z wymogami ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 142 z 2001 r., poz. 1593 z późn. zm).

Termin i miejsce składania dokumentów:

Dokumenty w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Kandydat na stanowisko kierownika referatu” można składać do **6 stycznia 2009 r. do godz. 10.00** w sekretariacie Straży Miejskiej w Gliwicach, ul. Bolesława Śmiałego 2A, 44-121 Gliwice.

Inne informacje:

- oświadczenia winny być podpisane własnoręcznie przez kandydata,
- nadesłanych ofert nie odsyłamy, a nieodebrane po sześciu miesiącach od dnia zakończenia naboru podlegają zniszczeniu,
- oferty doręczone lub nadesłane 6 stycznia 2009 r. po godz. 10.00 nie będą rozpatrywane,
- zgodnie z ustawą z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 142 z 2001 r., poz. 1593 z późn. zm.) publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej podlegają dane osobowe kandydatów, którzy spełniają kryteria naboru, oraz osoby zatrudnionej w wyniku przeprowadzonego naboru,
- kwestionariusz osobowy można pobrać osobiście w dziale kadr, pok. 19 Straży Miejskiej w Gliwicach.

**Straż Miejska w Gliwicach, ul. Bolesława Śmiałego 2A
ogłasza nabór kandydatów do pracy na stanowisko strażnika miejskiego
w pełnym wymiarze czasu**

Do głównych obowiązków pracownika na stanowisku strażnika miejskiego będzie należało:

realizacja zadań służbowych wynikających z ustawy o strażach gminnych (miejskich) oraz aktów prawa lokalnego, a w szczególności:

- podejmowanie interwencji w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia obywateli;
- czuwanie nad przestrzeganiem przez obywateli obowiązujących przepisów prawa;
- praca dla dobra społeczności lokalnej;
- poszanowanie powagi, honoru, godności obywateli i własnej;
- przestrzeganie prawa, rzetelne i terminowe wykonywanie zadań zleconych przez przełożonych;
- dbałość o powierzony sprzęt i wyposażenie oraz o wygląd osobisty;
- utrzymanie wysokiego poziomu wiedzy fachowej i sprawności fizycznej.

Wymagania niezbędne:

- posiadanie obywatelstwa polskiego,
- ukończone 21 lat,
- korzystanie z pełni praw publicznych,
- posiadanie min. wykształcenia średniego,
- niekaralność sądowa,
- nienaganna opinia,
- sprawność pod względem fizycznym i psychicznym,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej, kat. A.

Wymagania dodatkowe:

- wykształcenie wyższe,
- prawo jazdy kat. B,
- dobra znajomość przynajmniej jednego języka obcego,
- dobra znajomość topografii miasta Gliwice,
- znajomość ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz. U. nr 123 z 1997 r., poz. 779 z późn. zm.) oraz wydanych na jej podstawie rozporządzeń.

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- list motywacyjny i życiorys,
- kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie oraz ukończone kursy,
- kserokopie ewentualnych dotychczasowych świadectw pracy,
- zaświadczenie z aktualnego miejsca zatrudnienia,
- kserokopia nowego dowodu osobistego,
- kserokopie stron z książeczki wojskowej (strona ze zdjęciem oraz z kategorią),
- kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie,
- zaświadczenie o niekaralności (ważne 6 miesięcy od daty jego wystawienia),
- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych oraz o korzystaniu z pełni praw publicznych,
- oświadczenie kandydata o posiadaniu nieposzlakowanej opinii,
- oświadczenie kandydata, od kiedy może nastąpić zatrudnienie,
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji, zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych,
- oświadczenie kandydata o przyjęciu do wiadomości faktu publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej

danych osobowych zgodnie z wymogami ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 142 z 2001 r., poz. 1593 z późn. zm.).

Termin i miejsce składania dokumentów:

Dokumenty w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Kandydat na stanowisko strażnika miejskiego” należy składać do **30 grudnia 2008 roku do godz. 10.00** w siedzibie Straży Miejskiej w Gliwicach, ul. Bolesława Śmiałego 2A, 44-121 Gliwice, sekretariat.

Inne informacje:

- wszystkie oświadczenia winny być osobiście podpisane przez kandydata;
- nadesłanych ofert nie odsyłamy, a nieodebrane po sześciu miesiącach od dnia zakończenia naboru podlegają zniszczeniu;
- zgodnie z ustawą z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 142 z 2001 r., poz. 1593 z późn. zm.) publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej podlegają dane osobowe kandydatów, którzy spełniają kryteria naboru, oraz osoby zatrudnionej w wyniku przeprowadzonego naboru;
- dokumenty, które wpłyną do Straży Miejskiej w Gliwicach po wyżej określonym terminie nie będą rozpatrywane;
- po ukończeniu szkolenia podstawowego dla strażników miejskich z wynikiem pozytywnym, proponowane wynagrodzenie brutto – do 1800 zł, ocena bardzo dobra – 2200 zł;
- kwestionariusz osobowy można pobrać osobiście w dziale kadr, pok. 19 w Straży Miejskiej w Gliwicach;
- lista kandydatów spełniających wymagania formalne określone w ogłoszeniu o naborze oraz informacja o wynikach naboru zostanie opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej.

Procedura naboru na stanowisko strażnika miejskiego składa się z następujących etapów:

- weryfikacja złożonych dokumentów;
- test pisemny z wiedzy fachowej obejmujący znajomość ustawy o strażach gminnych, topografię miasta Gliwice oraz podstawowe wiadomości z zakresu wiedzy o państwie;
- test ze sprawności fizycznej obejmujący:

mężczyźni

- bieg na dystansie 1200 m w nieprzekraczalnym czasie 5 min 20 s,
- pompki – 40 powtórzeń w czasie 1 min,
- rzut piłką 4-kilogramową na odległość min. 8 m,
- siad prosty złączenia tyłem z podparciem, tzw. brzuski, 40 powtórzeń w czasie 1 min,

kobiety

- bieg na dystansie 800 m w nieprzekraczalnym czasie 4 min,
- przysiady 40 powtórzeń w czasie 1 min,
- rzut piłką 3-kilogramową na odległość min. 8 m,
- siad prosty złączenia tyłem z podparciem, tzw. brzuski, 30 powtórzeń w czasie 1 min,

niezaliczenie jednej z konkurencji wyklucza kandydata z dalszej części testu;

rozmowa kwalifikacyjna połączona z autoprezentacją, niezaliczenie któregoś etapu naboru dyskwalifikuje kandydata.

**Zarząd Budynków Miejskich i Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Gliwicach
ogłasza nabór na stanowisko kierownika Działu ds. Kadr, Plac i Szkoleń
w pełnym wymiarze czasu pracy**

Wymagania niezbędne:

- wykształcenie wyższe,
- znajomość ustaw: o systemie ubezpieczeń społecznych, o podatku dochodowym od osób fizycznych, Kodeks pracy, Kodeks postępowania administracyjnego.
- wykształcenie wyższe,
- umiejętność wykonywania rozliczeń z ZUS i urzędem skarbowym,
- naliczanie płac,
- dobra znajomość prawa pracy,
- umiejętność prowadzenia akt osobowych,
- zdolność do przeprowadzania efektywnej rekrutacji i selekcji pracowników,
- obsługa komputera,
- samodzielność, rzetelność, komunikatywność, umiejętność organizacji pracy,
- co najmniej 5-letnie doświadczenie w kierowaniu Działem Kadr i Plac lub samodzielnie w firmie powyżej 100 pracowników.

Zakres wykonywanych zadań na stanowisku:

- realizacja założeń przyjętej polityki personalnej spółki,
- rekrutacja, selekcja i zatrudnianie pracowników,

- administrowanie sprawami pracowniczymi (prowadzenie akt osobowych, rozliczanie czasu pracy, naliczanie urlopow wypoczynkowych, zwolnień lekarskich, wystawianie niezbędnych zaświadczeń),
- sporządzanie miesięcznych list płac oraz umów cywilno-prawnych, współpraca z działem księgowości,
- nadzór nad prawidłowym stosowaniem przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych,
- koordynacja zagadnień dotyczących poziomu zatrudnienia, rozwoju kompetencji pracowników, wynagrodzeń, administracji kadrowej i BHP,
- wsparcie kierownictwa w zakresie zarządzania personelem i rozwiązywania problemów pracowniczych,
- opracowywanie koncepcji programów rozwojowych (planowanie, organizacja, monitorowanie i ocena szkoleń).

Wymagane dokumenty :

- życiorys (CV),
- list motywacyjny,
- kserokopia dokumentu poświadczającego wykształcenie (dyplom lub zaświadczenie o stanie odbytych studiów),
- kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie,
- oświadczenie woli o niekaralności za przestępstwa popełnione umyślnie,

- oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych,
- kserokopie innych dodatkowych dokumentów o posiadanych kwalifikacjach i umiejętnościach oraz kserokopie świadectw pracy potwierdzających staż pracy.

Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać w siedzibie Zarządu Budynków Miejskich i Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. (sekretariat Zarządu, II piętro), ul. Dolnych Wałów 11, 44-100 Gliwice w zamkniętej kopercie do **31 grudnia 2008 r.**

Wymagane dokumenty aplikacyjne powinny być opatrzone klauzulą: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.) oraz przyjmuję do wiadomości fakt obowiązku publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej moich danych osobowych zgodnie z wymogami ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1593 z późn. zm.).”

**Dyrektor Zespołu Kształcenia Zawodowego w Gliwicach, ul. Konarskiego 16
ogłasza konkurs na samodzielnne
stanowisko głównego księgowego w wymiarze jednego etatu**

Do głównych obowiązków pracownika będzie należało:

- prowadzenie rachunkowości ZKZ zgodnie z zasadami ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jednolity – Dz. U. nr 76/2002 poz. 694 z późniejszymi zmianami) oraz przepisami o rachunkowości jednostek budżetowych;
- wykonywanie dyspozycji środkami pieniężnymi ZKZ z uwzględnieniem przepisów ustawy o finansach publicznych;
- dokonywanie wstępnej kontroli: o zgodności operacji gospodarczych i finansowych z planem finansowym, o kompletności i rzetelności dokumentów dotyczących operacji gospodarczych i finansowych.

Wymagania konieczne:

- wykształcenie:
 - o ukończone ekonomiczne jednolite studia magisterskie, ekonomiczne wyższe studia zawodowe, uzupełniające ekonomiczne studia ma-

- gisterskie lub ekonomiczne studia podyplomowe oraz co najmniej 3-letnia praktyka w księgowości, o ukończona średnia, policealna lub pomaturalna szkoła ekonomiczna i co najmniej 6-letnia praktyka w księgowości lub:
 - o wpis do rejestru biegłych rewidentów na podstawie odrębnych przepisów,
 - o świadectwo kwalifikacyjne uprawniające do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych lub certyfikat księgowy, wydane na podstawie odrębnych przepisów;
 - o znajomość przepisów z zakresu finansów publicznych, rachunkowości budżetowej, prawa oświatowego;
 - o znajomość programów komputerowych: płacowego QWARK, księgowego QWANT, PLATNIK.

Wymagane dokumenty:

- list motywacyjny z klauzulą: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tj. Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.)”;
- CV,
- kserokopie dokumentów poświadczających staż pracy i kwalifikację,
- oświadczenie o niekaralności za przestępstwa popełnione umyślnie.

Dokumenty należy składać w terminie do **15 stycznia 2009 r.** w sekretariacie ZKZ w Gliwicach, ul. Konarskiego 16 w **godz. 8.00-15.00.**

Dyrektor ZKZ zastrzega sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty, a także możliwość odwołania konkursu bez podania przyczyn.

OFERTY PRACY



Powiatowy Urząd Pracy informuje...

- automatyk** – wykształcenie średnie kierunkowe (automatyk, elektryk), także osoby po szkole, systemy sterowania, automatyka przemysłowa, jedna zmiana, miejsce pracy: teren Śląska, baza: Gliwice;
- kelner** – wykształcenie zawodowe, średnie, doświadczenie, przyjmowanie zamówień, podawanie potraw, dekoracja stołu, dwie zmiany, miejsce pracy: Gliwice;
- kosmetyczka** – osoba po studium kosmetycznym, doświadczenie zawodowe min. 1 rok, umiejętność stylizacji paznokci, jedna zmiana, miejsce pracy: Pyskowitz;
- magazynier** – doświadczenie zawodowe w zarządzaniu magazynem min. 3 lata, kurs obsługi wózków jezdniowych, umiejętność obsługi komputera, prawo jazdy kat. B, jedna zmiana, miejsce pracy: Gliwice;
- manager ds. sprzedaży i kontroli produkcji** – doświadczenie zawodowe w branży automotive min. 10 lat, płynna znajomość języka koreańskiego, jedna zmiana, miejsce pracy: Gliwice;
- nauczyciel języka niemieckiego** – wykształcenie wyższe (licencjat) z przygotowaniem pedagogicznym, umowa na zastępstwo, jedna zmiana, miejsce pracy: Rudy;
- nauczyciel języka polskiego** – wykształcenie wyższe magisterskie – magister filologii polskiej z przygotowaniem pedagogicznym, predyspozycje psychologiczne do pracy z młodzieżą, jedna zmiana, miejsce pracy: Toszek;
- referent ds. rozrachunków w dziale księgowości** – wykształcenie średnie, wyższe ekonomiczne, jedna zmiana, miejsce pracy: Gliwice.

Osoby zainteresowane, spełniające warunki podane w ofercie proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny w PUP Gliwice, Pl. Inwalidów Wojennych 12, pokój 9 i 13 – od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 14.30, tel. 032-231-18-41.

Restauracja McDonald's w Gliwicach, przy ul. Zwycięstwa 39 lub przy ul. Toszeckiej 98 proponuje atrakcyjną pracę.

Osoby zainteresowane ofertą proszone są o osobiste zgłaszanie się do restauracji w godzinach 8.00 – 22.00 we wszystkie dni tygodnia. Możliwość pracy w pełnym wymiarze godzin lub tylko w weekendy.

NIERUCHOMOŚCI

Prezydent Miasta Gliwice ogłasza:

- 7 stycznia 2009 r. o godz. 12.00** w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się III ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr II wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Częstochowskiej 13** (parter);
- 8 stycznia 2009 r. o godz. 10.00** w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr II wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Barlickiego 8** (oficyna-parter);
- 9 stycznia 2009 r. o godz. 12.00** w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się II ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr III wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Fornalskiej 16** (parter);
- 9 stycznia 2009 r. o godz. 13.00** w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1a wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy alei **Korfantego 17** (parter-oficyna);
- 9 stycznia 2009 r. o godz. 14.00** w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się II ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr VI wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Wieczorka 25** (parter, I piętro i II piętro);
- 14 stycznia 2009 r. o godz. 10.00** w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się II ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr II wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Pszczynskiej 1** (III piętro);
- 16 stycznia 2009 r. o godz. 10.00** w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się II ustny przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Staszica 29** (I i II piętro);
- 16 stycznia 2009 r. o godz. 11.00** w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się II ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr III wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Zabrskiej 18** (parter);
- 6 lutego 2009 r. o godz. 12.00** w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr II wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy alei **Korfantego 17** (parter-oficyna).

Szczegóły na stronie internetowej www.um.gliwice.pl w dziale Ogłoszenia i komunikaty



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA GLIWICE

30 stycznia 2009 r. o godz. 10.00 w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się II ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr I wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Wrocławskiej 9** (parter) o pow. 35,17 m², składającego się z 3 pomieszczeń. Lokal mieści się w budynku 4-kondygnacyjnym, składającym się z 17 lokali mieszkalnych i 1 lokalu użytkowego, położonym na działce nr 295, obręb Politechnika, o pow. 739 m², zapisanym w KW 33202. Z prawem własności lokalu związany jest udział 34/1000 w częściach wspólnych. Nieruchomość jest wolna od obciążeń. W nieruchomości funkcjonuje wspólnota mieszkaniowa. W pierwszym przetargu, który odbył się 20 listopada 2008 r., nie wyłoniono nabywcy.

Cena wywoławcza nieruchomości: 119 900 zł, w tym: cena wywoławcza gruntu: 1159,25 zł + 22% VAT, tj. 1414,29 zł
Wadium: 12 000 zł
Minimalne postąpienie: 1200 zł

Opłaty roczne za użytkowanie wieczyste gruntu zostaną ustalone w wysokości 3% wycyтованей wartości udziału, podwyższone o 22% podatek VAT.

Udział w przetargu mogą brać osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą określone w niniejszym ogłoszeniu wadium na konto Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach – ING Bank Śląski SA, nr 24 1050 1298 1000 0022 7947 4098 – i dostarczą dowód wpłaty wadium (lub jego kserokopię) do biura podawczego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach do **26 stycznia 2009 r. do godz. 15.00**. Osoby fizyczne biorące udział w przetargu winny mieć ze sobą dowód tożsamości, a przedstawiciele osób prawnych odpowiedni dokument, upoważniający ich do składania

oświadczeń woli w imieniu tych osób, w formie aktu notarialnego.

Wpłacone wadium podlega:

- zaliczeniu na poczet ceny lokalu zaofertowanej przez oferenta, który wygra przetarg;
- zwrotowi pozostałym oferentom, którzy przetargu nie wygrają;
- przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie.

Nieruchomość zostanie udostępniona w celu oględzin 16 stycznia 2009 r. w godzinach od 13.50 do 14.05.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana będzie do poniesienia kosztów notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości lokalowej. Ogłoszenie, rzut lokalu i fotografie umieszczone są na stronie internetowej Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej – www.zgm-gliwice.pl. Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 032-239-12-74, wew. 104.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity – Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm.)



PREZYDENT MIASTA GLIWICE informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gliwicach na parterze budynku przy ul. Zwycięstwa 21 zostały podane do publicznej wiadomości wykazy zawierające nieruchomości stanowiące własność miasta Gliwice:

przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu ograniczonego na rzecz właścicieli nieruchomości przyległych:

- nr 231-232/2008 do 1 stycznia 2009 r.

przeznaczone do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego

- nr 233/2008 do 1 stycznia 2009 r.

przeznaczone do sprzedaży w trybie bezprzetargowym

- nr 234/2008 do 1 stycznia 2009 r.

przeznaczone do sprzedaży na rzecz wieczystego użytkownika

- nr 208/2008 do 1 stycznia 2009 r.

Pełna treść dostępna jest na stronie www.um.gliwice.pl.

NIERUCHOMOŚCI



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA GLIWICE

25 lutego 2009 r. o godzinie 9.00 odbędzie się I ustny przetarg na zbycie (na własność) nieruchomości niezabudowanej położonej w Gliwicach na zach. od ul. Pszczyńskiej, obejmującej działkę nr 295, obręb Nowe Gliwice, pow. 3636 m², użytek „RIIIB, RIVb”, ograniczony do właścicieli nieruchomości przyległych obejmujących działki 297, 293, 299, obręb Nowe Gliwice.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW 38762, nieruchomości jest wolna od obciążeń.

Forma przetargu: przetarg ograniczony z uwagi na brak możliwości dojazdu do przedmiotowej działki oraz na fakt, iż ustanowienie drogi koniecznej jest ekonomicznie nieuzasadnione.

Cena wywoławcza nieruchomości brutto: 1 620 268,70 zł
Wadium: 162 000,00 zł

Minimalne postąpienie: 16 500,00 zł

Nieruchomość o nr działki 295, obręb Nowe Gliwice, została przeznaczona do zbycia w drodze przetargu ograniczonego zgodnie z zarządzeniem nr PM 2710/08 Prezydenta Miasta Gliwice z 2 października 2008 r.

Opis nieruchomości: Przedmiotowa nieruchomość położona jest w Gliwicach na zach. od ul. Pszczyńskiej. Nieruchomość jest niezabudowana, ma kształt regularnego prostokąta. Teren płaski, zakrzewiony i porośnięty wysoką trawą. Uzbrowienie terenu: energia elektryczna, woda, gaz i kanalizacja w pobliżu nieruchomości.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice zatwierdzonym uchwałą nr XLVII/1216/2006 Rady Miejskiej w Gliwicach z 26 października 2006 r. działka nr 295, obręb Nowe Gliwice, położona jest w strefie oznaczonej jest symbolem:

3 UP, co oznacza tereny komercyjno-produkcyjne.

Zgodnie z ustaleniami planu dla ww. terenu przeznaczeniem podstawowym jest działalność komercyjno-produkcyjna, w tym usługi różne, logistyka oraz składowanie i magazynowanie.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są do oględzin nieruchomości.

Uprawnieni do uczestnictwa w przetargu winni zgłosić swoje uczestnictwo w przetargu poprzez wpłatę określonego w niniejszym ogłoszeniu wadium (w pieniądzu) do **19 lutego 2009 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Gliwicach – ING Bank Śląski SA, nr 24 1050 1230 1000

0022 7701 5257, wekslu lub gwarancji bankowej zdeponowania w kasie urzędu (IV piętro). O możliwości uczestnictwa decyduje data wpływu wadium na konto urzędu. Prosimy o dostarczenie dowodu wpłaty wadium (lub jego kserokopii) na stanowisko ds. zamówień publicznych w Biurze Obsługi Interesantów Urzędu Miejskiego w Gliwicach do **19 lutego 2009 r. do godz. 16.00.**

Osoby uprawnione do udziału w przetargu winny mieć ze sobą dowód tożsamości, aktualny wypis z rejestru gruntu lub odpis księgi wieczystej. W sprawie dopuszczalnych form pełnomocnictw do udziału w przetargu należy kontaktować się z Biurem Obsługi Interesanta (stanowisko ds. zamówień publicznych).

Wpłacone wadium podlega:

- zaliczeniu na poczet ceny nieruchomości zaofertowanej przez oferenta, który wygra przetarg;
- zwrotowi pozostałym oferentom, którzy przetargu nie wygrają;
- przepadkowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w wyznaczonym miejscu i terminie.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana będzie do poniesienia kosztów notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości.

Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu udziela Biuro Obsługi Interesantów, stanowisko ds. zamówień publicznych i przetargów, tel. 032-239-12-56.

Prezydent Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu zgodnie z ustawą z 21 lipca 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA GLIWICE

30 stycznia 2009 r. o godz. 12.00 w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się II ustny przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 12 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Pszczynskiej 65a** (III piętro) o pow. 151,65 m², składającego się z 4 pokoi, kuchni, spiżarki, przedpokoju, łazienki z WC oraz komórki. Lokal mieści się w budynku składającym się z 14 lokali mieszkalnych i 2 lokali użytkowych, położonym na działkach nr 466 i 467, obręb Politechnika, o pow. 561 m², zapisanym w KW 27378. Z prawem własności lokalu związany jest udział 12/100 w częściach wspólnych. Nieruchomość jest wolna od obciążeń. W nieruchomości funkcjonuje wspólnota mieszkaniowa. W pierwszym przetargu, który odbył się 6 listopada 2008 r., nie wyłoniono nabywcy.

Cena wywoławcza nieruchomości: 280 100 zł, w tym: cena wywoławcza gruntu: 3054,25 zł + 22% VAT, tj. 3726,19 zł
Wadium: 28 100 zł

Minimalne postąpienie: 2810 zł

Opłaty roczne za użytkowanie wieczyste gruntu zostaną ustalone w wysokości 1% wycyтованей wartości udziału, podwyższone o 22% podatek VAT.

Udział w przetargu mogą brać osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą określone w niniejszym ogłoszeniu wadium na konto Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach – ING Bank Śląski SA, nr 24 1050 1298 1000 0022 7947 4098 – i dostarczą dowód wpłaty wadium (lub jego kserokopię) do biura podawczego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach do **26 stycznia 2009 r. do godz. 15.00**. Osoby fizyczne biorące udział w przetargu winny mieć ze sobą dowód tożsamości, a przedstawiciele osób prawnych odpowiedni dokument, upoważniający ich do składania oświadczeń woli w imieniu tych osób, w formie aktu notarialnego.

Wpłacone wadium podlega:

- zaliczeniu na poczet ceny lokalu zaofertowanej przez oferenta, który wygra przetarg;
- zwrotowi pozostałym oferentom, którzy przetargu nie wygrają;
- przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie.

Nieruchomość zostanie udostępniona w celu oględzin 16 stycznia 2009 r. w godzinach od 14.15 do 14.30.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana będzie do poniesienia kosztów notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości lokalowej.

Ogłoszenie, rzut lokalu i fotografie umieszczone są na stronie internetowej Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej – www.zgm-gliwice.pl. Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 032-239-12-74, wew. 104.



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA GLIWICE

22 stycznia 2009 r. o godz. 11.00 w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ulicy **Dolnych Wałów 17** – ścisłe centrum miasta.

Lokal nr 1 o powierzchni 122,81 m² położony jest na parterze. Składa się z 4 pokoi, 3 przedpokoi, kuchni, komórki, WC i łazienki. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem wielolokalowym, w którym znajduje się 19 lokali mieszkalnych, 1 lokal użytkowy i 7 garaży, położonym na działkach nr 661, 662, obręb Stare Miasto, o powierzchni 1446 m², zapisana w KW GL1G/00032576/8. Z prawem własności lokalu związany jest udział 81/1000 w częściach wspólnych. Nieruchomość wolna jest od obciążeń. W nieruchomości funkcjonuje wspólnota mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 286 000 zł, w tym: cena wywoławcza gruntu: 6419,75 zł + 22% VAT, tj. 7832,10 zł
Wadium: 28 600 zł

Minimalne postąpienie: 2860 zł

Opłaty roczne za użytkowanie wieczyste gruntu zostaną ustalone w wysokości 1% wycyтованей wartości udziału, podwyższone o 22% podatek VAT.

Udział w przetargu mogą brać osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą określone w niniejszym ogłoszeniu wadium na konto Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach – ING Bank Śląski SA, nr 24 1050 1298 1000 0022 7947 4098 – i dostarczą dowód wpłaty wadium (lub jego kserokopię) wraz z pisemną informacją o numerze konta, na które wadium to będzie mogło zostać zwrócone po rozstrzygnięciu przetargu, do biura podawczego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach do **19 stycznia 2009 r. do godz. 15.00**. Osoby fizyczne biorące udział w przetargu winny mieć ze sobą dowód tożsamości, a przedstawiciele osób prawnych odpowiedni dokument upoważniający ich do składania oświadczeń woli w imieniu tych osób, w formie aktu notarialnego.

Wpłacone wadium podlega:

- zaliczeniu na poczet ceny lokalu zaofertowanej przez oferenta, który wygra przetarg;
- zwrotowi pozostałym oferentom, którzy przetargu nie wygrają;
- przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie.

Nieruchomość zostanie udostępniona w celu oględzin 12 stycznia 2009 r. o godz. 12.15-12.40.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana będzie do poniesienia kosztów notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości lokalowej.

Ogłoszenie, rzuty lokalu i fotografie umieszczone są na stronie internetowej Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej – www.zgm-gliwice.pl. Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 032-239-12-74 lub 032-239-11-19, wew. 103 w godzinach: poniedziałek, środa, piątek od 7.30 do 11.30, wtorek, czwartek 11.30 do 15.30.

Wydawca: Wydział Kultury i Promocji Miasta, Urząd Miejski w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice, tel. 032-238-54-09, faks: 032-231-99-01, www.um.gliwice.pl, e-mail: kp@um.gliwice.pl.

Redaguje zespół: Małgorzata Kazek-Baranowska (skład i grafika), Monika Grzczyńska (dystrybucja), tel. 032-238-54-10, e-mail: grzczyńska_m@um.gliwice.pl, Marek Jarzębowski (redaktor naczelny), tel. 032-239-12-89, e-mail: rzczynek@um.gliwice.pl, Katarzyna Kozub-Kulik (publicystyka), Maja Lamorska (dystrybucja, koordynacja korespondencji), Joanna Lenczowska (sekretarz redakcji), tel. 032-238-54-09, e-mail: lenczowska_j@um.gliwice.pl, Zbigniew Lubowski (publicystyka), Anna Zyganowska (ogłoszenia), 032-231-30-44, e-mail: ogloszenia@um.gliwice.pl.

Nakład: 25 000 egzemplarzy.

Druk: AGORA POLIGRAFIA, Tychy

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji językowo-stylistycznej nadsyłanych materiałów. Nie zwracamy tekstów, które nie były zamówione.

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



Gliwicki Teatr Muzyczny
ul. Nowy Świat 55/57
tel. 032-232-11-01, 032-230-67-18, www.teatr.gliwice.pl

Gliwicki samorząd zaprasza na zabawę sylwestrową przy muzyce zmiksowanej przez troje DJ-ów tworzących przyjaźnie nastawiony kolektyw muzyczno-producencki pod sympatyczną nazwą BEATS FRIENDLY. Miejscem tanecznych szaleństw pod gołym niebem będzie tradycyjnie Plac Krakowski. Zabawa w ostatnim dniu roku rozpocznie się o godz. 22.30.



Sylwester pod gołym niebem

– Prezenterzy zgrupowani w formacji BEATS FRIENDLY grają od ponad czterech lat w klubach całego kraju, serwując w nich balangową miksturę, zaskakując nowymi brzmieniami i tworząc pozytywny klimat, którego często brakuje na dzisiejszych parkietach. Dobrą mamą kolektywu jest **NOVIKA**. Na imprezach chwytła ona za mikrofon, zagrzewając do zabawy, a innym razem kojąc słuchaczy ciepłym wokalem. Za gramofonami towarzyszą jej: **RAWSKI** i **LEXUS**. Każdy z nich dysponuje płytowym kufrem wypełnionym po brzegi tym, co w parkietowym nurcie najciekawsze. We właściwym sobie stylu, ale i z wycuciem chwili, sięgają po muzyczne perełki, mieszając je i nie oglądając się na obowiązujące konwencje. Poza graniem w klubach każdy z członków kolektywu zajmuje się muzyką na różnych polach. Prowadzą autorskie audycje w radiu, współpracują z muzycznymi magazynami, organizują imprezy i muzyczne wydarzenia, produkują i wydają. A Nowy Rok 2009 powitają razem z nami – zapowiada Impresariat Gliwickiego Teatru Muzycznego, który – jak co roku – jest sprawcą „sylwestrowego zamieszania”.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, kim jest **NOVIKA**. Warto więc wyjaśnić, że pod tym DJ-skim przydomkiem kryje się Kasia No-

wicka, polska piosenkarka, wokalistka zespołu **FUTRO**, a zarazem dziennikarka radiowa, telewizyjna i prasowa. Przez ponad 5 lat prowadziła na antenie Radiostacji audycję „Radio Leniwa Niedziela” oraz „Lewitacja”. Potem pracowała dla Jazz Radia. Przez około półtora roku przygotowywała co środę audycję „DJ Pasmó” w Polskim Radiu BIS, prezentując w niej najciekawsze utwory muzyki klubowej. W telewizji TVN była autorką programu „Co za noc”, współpracując ponadto z redakcjami kilku gazet i czasopism, w tym m.in. „Życia Warszawy” i „Machiny”. Od 20 lutego br. **NOVIKA** i **LEXUS** prowadzą w środowe wieczory na antenie rozgłośni Roxy FM audycję pt. „Miasosfera”.



fot. materiały prasowe GTM

Sylwestrowym popisom DJ-skim na Placu Krakowskim będzie towarzyszyć widowisko laserowe, przygotowane przy użyciu najnowszych technologii. Podniebne animacje zostaną zaprezentowane w dwóch setach (ok. godz. 23.00 i ok. godz. 1.00). – Nie zabraknie oczywiście **wspólnego odliczania ostatnich sekund Starego Roku**,

pokazu sztucznych ogni i owacyjnego powitania Nowego. Przybijajcie!!! – zachęca Jolanta Szymura z Impresariatu GTM. (luz)



Raz.Dwa.Trzy.Ósmego

W karnawałowy czwartek, 8 stycznia przyszłego roku, w sali Gliwickiego Teatru Muzycznego wystąpi znany i popularny zespół RAZ.DWA.TRZY. Zaprezentuje swoje największe przeboje. Będzie to koncert akustyczny (unplugged). Początek – godz. 20.00.

Grupa istnieje od 18 lat, a od trzynastu nagrywa i koncertuje w niezmiennym składzie. Założyli ją studenci zielonogórskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej – Adam Nowak, Grzegorz Szwalek, Jacek Olejarz i Jacek Ograbek. Kwartet rozpoczął swoją ogólnopolską karierę od zwycięstwa na XXVI Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie. W lutym 1991 roku młodzi muzycy weszli do studia, żeby zarejestrować pierwszą płytę zatytułowaną „Jestem Polakiem”. Latem następnego roku zespół wystąpił na festiwalu w Jarocinie. Pojawiły się kolejne propozycje występów, a w rok później ukazała się nowa płyta „To ja”. Powstał wówczas m.in. utwór „Ja doczekam (W wielkim mieście)”, który stał się wkrótce jedną z najbardziej znanych piosenek w repertuarze formacji. Kolejnym albumem był krążek „Cztery” z takimi przebojami jak: „Nikt nikogo (I tak warto żyć)”, „Żyjemy w kraju” czy „Pod niebem”.



fot. archiwum organizatorów

Warto odnotować fakt, że do 1995 roku menedżerem zespołu była znana wokalistka Martyna Jakubowicz, a grupa w tamtym czasie skupiała się głównie na działalności koncertowej. Przed dwunastu laty ukazała się płyta „Sufit”. Odważnym pomysłem – w ocenie wielu recenzentów i dziennikarzy muzycznych – było potem sięgnięcie po piosenki Agnieszki Osieckiej. Pojawiły się one na krążkach „Niecud” i „Muzyka z talerzyka”. Kolejny album „Czy te oczy mogą kłamać” uznano za strzał w dziesiątkę. Zyskał on duże uznanie publiczności i pozwolił na przypomnienie wspaniałych tekstów Osieckiej. W podobnym duchu była utrzymana ubiegłoroczna płyta z ciekawymi interpretacjami piosenek Wojciecha Młynarskiego. Krążek „Młynarski” doczekał się

w krótkim czasie statusu platynowej płyty, zdobywając zarazem dwie nagrody „Fryderyk-2008” w kategoriach: zespół roku oraz płyta roku (pop). Nie były to pierwsze tego typu wyróżnienia w karierze zespołu. Przed pięcioma laty album „Trudno nie wierzyć w nic” został uhonorowany pięcioma statuetkami w kilku różnych kategoriach.

Zespół **RAZ.DWA.TRZY** stara się łączyć nastrojową muzykę rockową ze współczesną poezją. Formacja nie jest już kwartetem, lecz kwintetem. W jej skład wchodzi obecnie: Adam Nowak – śpiew i gitara, Jarosław Treliński – gitara, Grzegorz Szwalek – akordeon i klarnet, Mirosław Kowalik – kontrabas oraz Jacek Olejarz – perkusja. (luz)

- ☐ 18 i 19 grudnia: „Dziadek do orzechów” (10.30)
- ☐ 20 grudnia: „Cuda, cuda ogłaszają...” – koncert uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego z Bytomia i artystów GTM (17.00)
- ☐ 26 grudnia: „Dziadek do orzechów” (16.00)
- ☐ 27 grudnia: „Ptasznik z Tyrolu” (18.30)
- ☐ 28 grudnia: „Ptasznik z Tyrolu” (18.00)
- ☐ 30 i 31 grudnia: „Wiedeńska krew” (18.30)
- ☐ 7 stycznia: „Dziadek do orzechów” (10.30)

Kino Amok

ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 5
tel. 032-231-56-99, www.amok.gliwice.pl

- ☐ 18 grudnia: „33 sceny z życia” (16.00), PAMIĘCI STANISŁAWA RÓŻEWICZA „Świadek urodzenia” (18.00)
- ☐ 19 – 23 grudnia: „Mała Moskwa” (16.00, 20.15), „Klasa” (18.00)
- ☐ 26 – 30 grudnia: „Klasa” (16.00, 20.15), „Lekcja pana Kuki” lub „Mała Moskwa” (18.15)

MŁODZIEŻOWA AKADEMIA FILMOWA

zgłoszenia od nauczycieli i opiekunów szkolnych grup są przyjmowane pod numerem telefonu 032-238-25-01

- ☐ 9 stycznia: SZKOŁY PODSTAWOWE (klasy V – VI) – wykład „Świat fikcji a rzeczywistość” + film „Zaczarowana”
- ☐ 14 stycznia: SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE – wykład „Fikcja i manipulacja w mediach i w życiu. Zmiany kontekstu wypowiedzi. Kodeks etyczny BBC” + film „Interview”
- ☐ 20 stycznia: SZKOŁY GIMNAZJALNE – wykład „Dorosłe problemy nastolatków” + film „Juno”

Cinema City

ul. Lipowa 3 (centrum handlowe FORUM)
tel. 032-335-77-77, repertuar: www.cinema-city.pl

Muzeum w Gliwicach

www.muzeum.gliwice.pl

Artystyczny Jarmark Bożonarodzeniowy
2 grudnia AD 2008 – 18 stycznia AD 2009

- 2 – 21 grudnia – lekcja muzealna „Śląskie Boże Narodzenie”
- 7 – 21 grudnia – prezentacja świątecznej choinki i oferty kramów jarmarkowych
- 18 stycznia, godz. 12.00 – „Jazzowe impresje noworoczne” w wykonaniu Acoustic Orchestra (cena biletu – 6 zł)

WILLA CARO

ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 032-231-08-54

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 15.00, sobota, niedziela – od 10.00 do 15.00. **Wstęp w czwartki bezpłatny!**

- Wystawy stałe:**
- „Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”
 - „Mody i fascynacje. Prezentacja polskiej współczesnej biżuterii srebrnej ze zbiorów Muzeum w Gliwicach”

Wystawy czasowe:

- „Tradycja i nowoczesność – świąteczna prezentacja wyrobów Porcelany Śląskiej” (wystawa czynna do 31 stycznia)

- Uniwersytet dla Wszystkich**
- 18 grudnia – „Nurt brutalizmu w architekturze współczesnej” (**wykład odwołany z powodu choroby prelegentki**)
 - 8 stycznia – „Współzawodnictwo pracy w latach 1945-1956 na Górnym Śląsku – fragment totalitarnej rzeczywistości” – Bogusław Tracz (IPN)

ZAMEK PIASTOWSKI

ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 15.00, sobota, niedziela i święta – od 10.00 do 15.00. **Wstęp bezpłatny!**

Wystawa stała:

- „Gliwice – miasto wielu kultur. Historia Gliwic i pradzieje Ziemi Gliwickiej”

Centrum Informacji Kulturalnej i Edukacji Regionalnej – czynne codziennie w godz. 10.00 – 18.00, tel. 032-231-44-94

ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO

ul. Robotnicza 2, tel. 032-338-15-81

Zwiedzanie: od wtorku do piątku – od 9.00 do 15.00, sobota, niedziela – od 10.00 do 15.00. **Wstęp w czwartki bezpłatny!**

- Wystawa stała:**
- „Od Huty Gliwickiej do Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych”
- Wystawa specjalna:**
- „Hutnicza nekropolia w Gliwicach. Rok 2008”
- Wystawa czasowa:**
- „Wielcy artyści w odlewach gliwickiej huty” (wystawa czynna do 31 grudnia)

Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów

RADIOSTACJA GLIWICE

ul. Tamogórska 129, tel. 032-300-04-04, 0693-131-292 – rezerwacja telefoniczna, www.radiostacjagliwicka.republika.pl

Zwiedzanie: wtorek, środa, piątek, sobota – od 9.00 do 15.00, czwartek – od 9.00 do 17.00

Wystawa stała:

- „Z myślą o przyszłości...”

